NACZELNY KOMITET NARODOWY — SEKCYA ZACHODNIA (KRAKOWSKA)

DEPARTAMENT WOJSKOWY.

L. .... Kraków, dnia .... 1914.

~~ul. Poselska 8, II p.~~

Koenigsfeld / Karalgimezo / 6 listopada 1914

Do

Prezydium N.K.N.

w

K r a k o w i e .

Otrzymawszy 24 października t.r. w Krakowie na wyjezdnem ustne wezwanie od p. Prezesa Sekcyi Zachodniej, abym, jadąc napowrót do Komendy Legionów , pozostał przy niej także w tym razie, gdyby nie było chwilowo żadnego z pp.Delegatów N.K.N., donoszę, że przybyłem tu wieczorem 1 listopada t.r. spotkawszy o kilkanaście kilometrów od Keonigsfeldu odjeżdżającego stąd właśnie prof. Ptaśnika, ale nie mogąc się z nim porozumieć, a uważając przedkładanie sprawozdań za konsekwencję udzielonego mi mandatu, po rozejrzeniu się w sytuacji nakreśliłem i posyłam powyższy obraz istotnych momentów dotychczasowej akcji Legionów za czas od połowy października do dni ostatnich .

Przedtem zauważyć muszę, że chociaż Komenda Legionów odnosi się do mnie, jako sekretarza Delegacji N.K.N. z całą życzliwością, to jednak w kwestyi udzielania mi informacyj jest dość skąpa, a nawet od kapitana Bataglii nie mogę wiele dowiedzieć się bezpośrednio, lecz muszę przeważnie poprzestać tylko na sprawdzaniu z ust jego wiadomości zdobytych inną drogą, zbyt często jednak ma on usta dla mnie zamknięte z wyraźnego rozkazu Komendz . To, co poniżej, jest zato rezultatem wywiadów moich kilkudniowzch na wszystkie strony, tak w sztabie, jak w korpusie oficerskim linjowym , jak niemniej u żołnierzy, sanitaryuszy i.t.p., a na podstawie wyczerpujących informacyj, zaczerpniętych ze źródeł wielu - po częstem sprawdzaniu szczegółów w Komendzie - wy-



NACZELNY KOMITET NARODOWY — SEKCYA ZACHODNIA (KRAKOWSKA)
DEPARTAMENT WOJSKOWY.

L. 2/ Kraków, dnia 1914.
ul. Poselska 8, II. p.

robiłem sobie taki sąd o wypadkach, który- stwierdzą- jest zupełnie zgodny z istotnym stanem rzeczy .

I/ Stwierdzić należy, że Legiony spełniły w okresie od 15 do 29 października w całej pełni a nawet znakomicie to zadanie strategiczne, jakie im wyznaczono . Zadanie to polegało na tem, aby Legiony, jako jedna z pięciu kolumn, należących do grupy armji Pflanzera, jednocześnie z innemi kolumnami tejże grupy, przedarły się przez Karpaty / i to w miejscu najtrudniejszem /, poczem na terenie galicyjskim podjęły wraz z temi czterema innemi kolumnami ofenzywę na lewe skrzydło, w dalszym ciągu zaś na tyły głównego frontu nieprzyjacielskiego. Szło także o to, ażeby znaczniejsze siły rosyjskie na siebie ściągnąć, związać i tem samem osłabić główny front nieprzyjacielski . Tę część zadania wykonały Legiony co do siebie znakomicie; przedewszystkiem przeszły przez Karpaty w punkcie najtrudniejszym; w niesłychanie krótkim czasie wybudowały drogę przez przełęcz t.zw." Tanthierpass " na wysokości 1200 m. ponad poziom morza, a zbudowały ją wśród najtrudniejszych warunków technicznych i przeszedłszy tę drogę na teren galicyjski pędziły przed sobą Moskali w ciągłych potyczkach zwycięskich . Zająwszy Nadwórnę i Sołotwinę, wysunęły się nawet silnie naprzód w porównaniu z innemi kolumnami tej grupy armii, przez co stategicznie zmusiły do cofnięcia się siły rosyjskie, broniące Körösmezö a temsamem umożliwiły stojącym tam siłom austrjackim " debuszowanie " z Karpat . Z tego samego już wynika, że następne po 29-ym października dokonane cofnięcie się Legionów na Zieloną o kilkanaście kilometrów na

południowy /

3/

zachód od Nadwórny było właściwie koniecznem zrównaniem ich frontu z frontem innych kolumn równoległych ; tem zaś , że Legiony wysunęły się czasowo na przeciąg 6 dni bardziej naprzód, t.j. na półnpc i południowy zachód od Nadwórny, dopełniły one dalszego zadania strategicznego, im wyznaczinego, t.j. ściągnięcia na siebie znaczniejszych sił nieprzyjacielskich .

Nadmienić wreszcie wypada, że właśnie około dnia bitwy pod Nadwórną rozkaz naczelnej Komendz armji położył kres dalszej ofenzywie grupy armji Pflanzera, zakreślejąc jej jako zadanie tylko obronę Karpat . Znowu zatem Legiony, cofając się w ten sposób, iż oddziałami zabezpieczającymi pozostały w Zielonej t.j. kilkanaście kilometrów na południowy zachód od Nadwórny, dostosowały się zupełnie do nałożonego im zadania nowego .

II/ A. Wyniku bitwy pod Nadwórną nie można żadną miarą uważać za klęskę .

Cofnięcie się o kilkanaście zaledwie kilometrów - jako moment taktyczny - nie może być nazwane klęską . Straty - jak już obecnie zorjentować się można - poniesione w samej bitwie, wynosiły najwyżej około 800 ludzi razem w zabitych , / dzisiejsze obliczenie ostateczne rannych, zaopatrzonych przez naszą służbę sanitarną, wykazuje liczbę 300_ tu a w tem tylko 3-4% ciężko rannych / rannych i zaginionych, co przy ogólnej cyfrze 8000 legionistów na Węgrzech przedstawia najwyżej 10% .

Cofnięcie się na Zieloną odbyło się - z wyjątkiem epizodowych wypadków popłochu w poszczególnych oddziałach - w zupełnym porządku, a i te oddziały, które uciekały w popłochu, już na drodze do Pasiecznej zdołały się napowrót zformować. Nie uroniono z taboru nic oprócz dwu pomocniczych wozów sanitarnych.

B/ Dlaczego bitwa pod Zieloną skończyła się nie zwycięstwem lecz cofnięciem się na Zieloną ?!

Akcya prasowo-informacyjna.

Obecna krytyczna sytuacya wywołała w społeczeństwie polskiem zupełnie zrozumiałe przygnębienie

x 4/

1/ Dyspozycje co do użycia Legionów w bitwie pod Nadwórną wydał E.E. Ekscelencja marsz. polny porucznik hr. Attems, którego komendzie jako dywizjonera podlega brygada Legionów. Dyspozycje te o tyle były - zdaje się - błędne, że wiedząc o zbliżaniu się znaczniejszych sił nieprzyjacielskich od północnego zachodu i północy, Attems, obawiając się przesadnie o swe skrzydło prawe, stosunkowo za duże siły pozostawił na wschód od Nadwórny i - zamiast odrazu wzmocnić skrzydło lewe, t.j. część legionową, dopiero o godzinie pół do 4-tej po południu / gdy walka trwała od rana / dostawił tam jeszcze jeden batalion landszturmu i karabiny maszynowe, co było już za późno,/ karabiny maszynowe nie weszły już nawet w akcję / Że jednak i nieprzyjaciel był zmęczony już tą walką zaciętą, trwającą od godz 9 rano do 5 wieczorem bez przerwy / a zapewne i znaczne poniosły straty /, przemawia za takim domysłem, fakt iż nawet nie próbował pościgu.

2/. Grupa Durskiego składała się podczas tej walki z 7 batalionów legionowych, 2 batalionu landszturmowych, 4-ch armatek legionowych górskich, 6-ciu armatek austryackich oraz z niekompletnych 2 szwadronów kawaleryi legionowej / w sile razem około stukilkudziesięciu koni/. Grupa ta miała przeciw sobie do końca walki: 12 batalionów piechoty / z pułków Nr.134,135 i 136 / linjowej, 2 pułki kozaków, 16 dział nowoczesnzch i 12 karabinów maszynowych, zatem siły, i liczebnie znacznie przeważające, lepiej uzbrojone i pod względem jakościowym pierwszorzędne.

3/ Niektórzy batalionowi bądź działali na własną rękę niefortunnie bądź też nie wykonali należycie udzielonych im rozkazów. Nie wymieniając nazwisk, mogę stwierdzić, że jeden batalion już poprzedniego dnia bez rozkazu posunął się aż do Bohorodczan, a gdy następnie był zmuszony do cofnięcia się wskutek zbliżania się sił poważnych nieprzyjacielskich, w tym odwrocie poniósł znaczne straty, do głównej bitwy też po- xxxdx przyszedł osłabiony i zdemoralizowany. Inny batalion, który po-



NACZELNY KOMITET NARODOWY — SEKCYA ZACHODNIA (KRAKOWSKA)

DEPARTAMENT WOJSKOWY.

L. 5/ Kraków, dnia 1914.
ul. Poselska 8, II. p.

winien był przyjść w pomoc tamtemu, opóźnił się i stracił wogóle wiel czasu drogiego. Pierwszy z tych 2 batalionów, dalszą walką znacznie już osłabiony, dokonał odwrotu po linji zupełnie fałszywej, czem pomieszał szyki. Inny znowu batalion zaczął się cofać bez rozkazu i bez potrzeby, a ponowne ~~xxx~~ wprowadzenie go w linję bojową było już utrudnione i kosztowało znowu dużo czasu drogiego.

4/. O ile według zgodnych zewsząd relacyj około 80% żołnierzy zachowywało się w ogniu nietylko poprawnie, ale- można powiedzieć nawet bardzo- dzielnie,- to samo da się powiedzieć tylko o 50% oficerów kompanijnych i plutonowych. Komendanci pułków i batalionów odznaczają się wszyscy osobistą odwagą: natomiast z pośród kompanijnych i plutonowych niejeden już podczas bitwy zgubił się na tyły, inni kryli się, jak tylko można byę, a wielu zaraz po bitwie pobrało świadectwa lekarskie / nawiasem : dość lekkomyślxxxxnie wystawiane/ i na tej podstawie wyjechało na dłuższy urlop.

Opisane powyżej zachowanie się oficerów kompanijnych i plutonowych przyczyniło się w wysokim stopniu do tego, że niektóre xxxxx oddziały nie mogły dłużej wstrzymać 7 godzinnego ognia, który stał się morderczym i cofnęły się w nieporządku, przyczem jednak zauważyć należy, że mimo to conajmniej 5 bataljonów wykonało odwrót w sposób wzorowy.

5/. Zgodnie stwierdzają wszyscy że przydzielone do grupy Durskiego bataljony pospolitego ruszenia w znacznej mierze pogorszyły sytuację, raz przez to, że w bezmyślnie paniczny sposób nieraz ostrzeliwały nasze oddziały nawet na krótkie odległości, biorąc je za nieprzyjaciela, powtóre dlatego, że już po krótkiej walce jeden



NACZELNY KOMITET NARODOWY — SEKCYA ZACHODNIA (KRAKOWSKA)

DEPARTAMENT WOJSKOWY.

L. 6/ Kraków, dnia 1914.
ul. Poselska 8, II. p.

jeden z nich poszedł w odwrótki rozsypkę.

6/ Nie bez znaczenia jest fakt, że na około 7000 karabinów, które z naszej strony były w ogniu, było 1500 werndli .

III Stan po bitwie .

W pierwszych dniach po bitwie młody, niedoświadczony i niewyrobiony żołnierz, nie mogąc zdać sobie sprawy z tego, że bitwa pod Nadwórną nie zk zakończyła się wcale klęską, uległ depresyi/ dotyczy to zwłaszcza pułku 2-go/, a gdy zabrakło dodatniego czynnika moralnego, dolegliwości fizyczne, nieuniknione w wojnie jako takiej, oraz świadomość różnych niedostatków w wyekwipowaniu wzięły górę, ogromnie wzrosła liczba maruderów, a zły przykład oficerów , o czem pod 4/ powyżej/ jeszcze gorzej oddziałał na żołnierza . Przyczyniła się do tego także wiadomość, jakoby Legiony miały być w najbliższej przyszłości przeniesione do Galicji lub Królestwa. Wskutek tego wszystkiego stan Legionów / zwłaszcza pułku 2-go/ przez pewien czas krótki miał cechę rozprzężnięcia . Energiczne zarządzenia Komendy osobisty jej wpływ, parę dni wypoczynku, dobra pogoda, uzupełnienie najbardziej piekących braków w butach i płaszczach, spokojniejsze i lepsze odżywianie się, wszystko razem doprowadziło do tego, że duch w wojsku znacznie się poprawił, że stan liczebny bataljonów już się podniósł z powodu ściągania się maruderów i rozbitków, wogóle wróciły już mniej więcej normalne stosunki .

Trzeci pułk, który pozostał na terenie galicyjskim wywiązuje się zupełnie dobrze z zadania , które mu obecnie przypadło w udziale, a wczoraj posunął się znowu naprzód, odpierając silnego nieprzyjaciela . Części pułku 2-go zbliżają się znowu do terenu operacyjnego, znowu w przeważnej części

L. 7/ Kraków, dnia .... 1914.
ul. Poselska 8, II. p.

części gotowe do niesienia pomocy pułkowi 3-mu .

Wobec ogromnej różnorodności elementów, jakie znajdują się w legionach, niesłychanie trudnem jest utrzymanie dyscypliny. Co prawda swego czasu nie dano - mimo starań ze strony Komendy - Legionom czasu kilkutygodniowego do wdrożenia żołnierza legionowego w ramy porządku wojskowego, do wyćwiczenia oficerów i podoficerów, gdy w Krakowie było to niemożliwe . Pomijając już ciągłe najróżniejsze przekroczenia dyscyplinarne, za często słyszę o rabunkach, dokonywanych przez żołnierzy na ludności miejscowej, co do czego i oficerowie niez są bez zarzutu . Zaopatrywanie wojska w żywność i amunicję jest wzorowe, co jest głównie zasługą starszego intendanta Zischka. Za wzorowe prowadzenie kolumny amunicyjnej w bitwie pod Nadwórną, za dostarczanie amunicyi oddziałom wśród bardzo trudnych warunków a mimo to w terminie, za przytomność umysłu i energię, z jaką przyczynił się do szczęśliwego wyprowadzenia trenów na linię odwrotną, został podporucznik Dr. Eugeniusz Kalisz zamianowany porucznikiem . Jeżeli podczas operacyj wojennych wyżywienie oddziałów miało braki, to- jak sprawdzono - zawinili komendanci niektórych oddziałów, nie przysyłając na czas ludzi do fasowania żywności .

Braki znaczne są ciągle w wyekwipowaniu żołnierza. Znaczna część butów zdarła się i Intendantura rozdzieliła w ostatnich dniach całą resztę butów / około 800 par/, jakie były na składzie, awizowany zaś transport 10.000 par butów rezerwowych jeszcze nie nadszedł . Tu i ówdzie brakuje jeszcze płaszczy . Wprawdzie gdy się policzy 800 płaszczy z N.K.N. a 1500 od Ministerstwa wojny, przysłanych około połowy października, to powinien bz bć nadmiar. Jednak braki pochodzą częściowo z naturalnego zużycia płaszczy w bitwach i niewygodach, gdy coraz zimniej i płaszcz w polu jedy-



NACZELNY KOMITET NARODOWY — SEKCYA ZACHODNIA (KRAKOWSKA)
DEPARTAMENT WOJSKOWY.

L. 8/ Kraków, dnia 1914.
ul. Poselska 8, II. p.

nem nakryciem, a także przepadają płaszcze częściowo, sprzedawane przez legionistów ludności miejscowej. Brak również ciągle rogatywek, bo czapki wogóle łatwo przepadają żołnierzom w polu; a legioniści nie kwapią się do czapek austryackich, których jest zapas . Konie ucierpiały może najwięcej i brak ich ciągle się odczuwa dotkliwie .

Co do służby sanitarnej, to ta - pomimo osobistej pracowitości i eksponowania się swego ~~xxxx~~ szefa dra. Starzewskiego podczas bitwy pod Nadwórną - nie jest przecież należycie zorganizowaną / Uniesieni z pola bitwy w bezpieczne miejsce 4 ranni zginęli, bo o nich sanitaryusze zapomnieli ./ Chorzy odjeżdżający do Königsfeldu nie mogą przez kilka dni doczekać się konsaltacyi lekarskiej . Jedynie szpital w Dombo i operowanie rannych także funkcjonuje prawidłowo .

Przedstawiwszy wypadki, ich następstwa i sytuację, wnoszę:

1/ N.K.N. użyje wszelkich wpływów politycznych, aby uzyskać jak najprędsze zabranie Legionów stąd względnie z północnych stoków Karpat a skupienie ich w całości ba terenie czysto-polskim, n.p. w Częstochowie, gdzie operacje wojenne na terenie północnym pozwoliłyby im zapewne pozostać kilka tygodni w celu zaprowadzenia lepszego porządku wojskowego w szeregach Legionów, w celu przygotowania oficerów i podoficerów, wreszcie w celu rozpoczęcia prawdziwie narodowej na własnej ziemi walki z caratem siłami, wzmocnionemi na miejscu werbunkiem, któremu bardzo dopomoże usadowienie się chwilowe Legionów w Częstochowie. Legiony spełniły swoje zadanie na Węgrzech chlubnie, spełniają je dalej wobec Węgier zupełnie należycie, broniąc ich od ponownego wtargnięcia Moskali, niechże przeto teraz i miarodajne sfery węgierskie / należałoby do nich trafić / wywrą nacisk silny na naczelną Komendę armii, aby się stało podług najgorętszego życzenia całe-



NACZELNY KOMITET NARODOWY — SEKCYA ZACHODNIA (KRAKOWSKA)
DEPARTAMENT WOJSKOWY.

L. 9/ Kraków, dnia .... 1914.
ul. Poselska 8, II. p.

go narodu polskiego, którego wyrazem są w przeważnej części nasi legioniści, przelewający krew w obronie Węgier ale zawsze tylko w nadziei, że to i naszej dopomoże sprawie.

2/. N.K.N. zapobieże rozchodzeniu się po kraju fałszywych wiadomości o bitwie pod Nadwórną, które to wieści roznosić mogą legioniści, jakim tuż po bitwie udało się zmylić czujność przełożonych i co rychlej zbiedz na urlop, aby przesadzonymi opisami o rezultatach rzekomo rozpaczliwych tej walki uchodzić w oczach naiwnych słuchaczy za bohaterów . Oprócz urlopników może dostać się do kraju jeszcze więcej uciekinierów i maruderów, z którymi też władze wojskowe mają już nakazane postępować, jak ze zwyczajnymi dezerterami z armii regularnej. I urlopnikom żadnym nie wolno obecnie przybywać na terytoryum galicyjskiem całem, jako na terenie operacyjnym w całości. Dlatego zechce N.K.N. przy pomocy Komendy placu krakowskiej i komisarzy wojskowych na prowincyi tak postępować z legionistami-:1/ Wszystkich poddawać ponownemu badaniu lekarskiemu . 2/ Rannych i chorych niezamożnych umieszczać w szpitalach, 3/ rannych i chorych / naprawdę/, mających środki na leczenie domowe, ekspedyować poza granice Galicji, na Sląsk najlepiej; 4/ wszystkich innych legionistów t.j. zdrowych, choćby urlopowanych odsyłać do oddziałów właściwych .

Tylko energicznem postępowaniem z ludźmi, u których wielu - jak się pokazuje - był słomiany zapał, a pierwsze rzekome niepowodzenie nabawiło strachu panicznego, a którzy pomimo tego mają czoło nosić mundur Legionów, można zapobiedz zdyskredytowaniu tej ideowej organizacyi w oczach świata. Tu robi się, co można tylko, aby w Legionach podtrzymać piękne hasła, jakiemi przejęta jest lepsza i na szczęście większa część ich; w bitwie pod Nadwórną, gdy się czasem chwiały szeregi apel Komendanta Legionów oraz Szefa Sztabu będących także w ogniu, do legionistów, jako P

Polaków, odnosił często skutek; słowa pułkownika Zielińskiego do uchodzących jednostek " Polacy nigdy nie uciekali" zawracały zbiegów bez pomocy żandarmeryi polowej-; na codzień czuwa się nad tą młodzieżą naszą, jako nad materyałe, na ogół dobrym, ale potrzebującym ciągłej opieki . Niechże przeto N.K.N. wobec rozbitków podejmie się wdzięcznej roli pozyskania ich na nowo dla sprawy, aby nie używać środków przymusowych . W końcu w obowiązku kronikarskiego notuję, że, jdając w menaży oficerskiej,uczestniczyłem przedwczoraj w owacyi, zgotowanej przez oficerów JE Durskiemu z powodu jego onegdajszych imienin, a ponieważ Solinizant zwrócił się uprzejmie do mnie, przeto przemówiłem słów kilka, dlań pochlebnych, w przekonaniu,że czynię to według intencyi N.K.N.

Bolesław Gwidon Baranowski

Sekretarz Delegacyi N.K.N.prasy
Komenda Legionów Polskich .

Koenigsfeld 7/XI. 1914

Z powodu wczorajszych wiadomości z obozu naszego po tamtej stronie Karpat dziś rano ~~wyjechał~~ stąd tem sam sztab , t.j. Eksc. Durski, szef sztabu Zagórski i zast. szefa Battaglia . Reszta sztabu pozostała tutaj ze mną i mamy oczekiwać dziś jutro rozkazów. Na samem wyjezdnem ich udało się mi jeszcze chwycić na pół godziny kapitana Zagórskiego i przeczytać mu sprawozdanie powyższe, bałem się bowiem, czy przecież nie przedstawiłem czego ~~xxxxxxxxx~~ błędnie / bo z Battaglią od dni dwu nie mogłem się widzieć aż do dzisiejszego odjazdu jego/ . Poczynił mi trochę uwag, które na prędce zapisywałem ołówkiem, a następnie pociągnąłem atramentem . Gdybyśmy mieli ruszyć dzisiaj jeszcze przed nocą, wstrzymam się z wysyłką tego sprawozdania aby je uzupełnić jeszcze wiadomościami nowemi. W przeciwnym razie wyprawiam kurjera dziś popołudniu.

z Krakowa wymaszerowało około 8200
straty bojowe we wszystkich potyczkach dotychczasowych .... 900 z tego 300 rannych pod Nadwórną
a 50 w potyczkach dawniejszych.
Chorzy, rzekomo chorzy, maruderzy,urlopnicy ,rozbitki
600.
Jest obecnie zdolnych do boju .... 6700 ----

 11

Rafajłowa 12. listopada 1914 / 3

1.)

Tak, jak o tem doniosłem pod koniec sprawozdania swego, wyprawionego 8. t. m. z Koenigsfeldu przez kurjera (którym był udający się do Krakowa na urlop porucznik Kopeczny) – nieco rozpręźony po bitwie z 29. października stan oddziałów tutejszych wrócił do porządku, a nawet stało się już możliwem przemieścić wszystkich sił naszych na połączenie z innemi grupami, operującemi w tych stronach, różny stok Karpat, gdzie te od tygodnia spełniają obecne zadanie swoje, t. j. obronę Karpat, w szczególności obronę dwóch przełęczy, t. zw. „Pantyrpassu" i sąsiedniej t. zw. przełęczy „Legionów" z drogą, zbudowaną przez Legiony z trudem, solidnością roboty i szyb-

Kością, przedstawionemi w poprzednim
sprawozdaniu mojem, a jeszcze lepiej za-
pewne w sprawozdaniu ustnem prof. Baś-
nika. Do Legjonów także należy obrona drogi
z Zielonej przez Zielonicę do Jaremcza. Od
dnia następnego po bitwie nadwórniań-
skiej, t.j. od 30. października, do 10. t.m.
spełniał zadania powyższe pułk 3ci, obec-
nie zaś zajął jego miejsce pułk 2gi, świeżo
wypoczęty. Odbywają się tu nieustanne
potyczki. Punktem środkowym działań
naszych jest Zielona i jej utrzymanie. W pierw-
szej fazie był moment, iż pułk 3ci musiał
cofnąć się aż na Rafajłowę, następnie jednak
posunął się znowu naprzód i nie tylko odzyskał Zie-
loną, ale nawet przez dzień jeden był w posia-
daniu Pasiecznej, którą jednak pod napo-

[illegible] się wypadków cofnąć się do
Zielonej. Sytuacja obecnie jest taka: nasi
siedzą w Zielonej, Moskale w Pasiecznej. Stąd
czynią nieustanne a dotychczas bezsku-
teczne próby wyparcia nas z Zielonej.
Stała załoga moskiewska w Pasiecznej skła-
da się: z bataljonu piechoty (pułku 283 go)
i 2 haubic, ale bardzo często nadchodzą tu po-
siłki z Nadwórnej tak że n.p. 9. t.m. napiera
na nasze pozycje cały pułk piechoty
moskiewskiej wzmocniony znacznie
artylerją (i każdej chwili spodziewać się
można wychodzi się wypadków w Pasiecz-
nej) i pułk ten dostał od naszych dobrą
nauczkę, wtedy tak, że przez dwa dni 10.
i 11. t.m. mieliśmy spokój. A teraz
trochę odczuwane epizody: Podczas nocnego napa-
du oddziałów ochotników naszych przed kilku
dniami na Pasieczną taki popłoch tam
powstał, że komendant bataljonu nie-

4)

[Nie]stety Polak Kwieciński ledwie uciekł w bieliźnie, a swoją drogą i komendantem jego pułku jest człowiek o nazwisku polskiem „Ossowski”.

Oddział por. Zubryckiego w sile około 100 ludzi z 2 Kompanji Batalionu Roji był otoczony podczas bitwy nad dwór [illegible] 29.X.14 i przez dwie doba błąkał się, uchodząc szczęśliwie przed czujnością Moskalików, że wszyscy uratowani powrócili do swoich.

Co do strat, to od dnia 30/X przedwczorajszego włącznie było tylko 18 rannych, połowa z nich lekko (pełni dalej służbę) ranny od szrapnela pułkownik Haller i tymże szrapnelem raniony kapitan Gastowski, także major Ryszkiewicz, Kawalerzysta raniony na Konnym patrolu. Wczoraj nasz patrol pieszy w sile 26

5)

ludzi dostał się w zasadzkę i stracił siedmiu w zabitych, rannych zaś ośmiu dostało (jeden z nich chorąży Karaś z batalionu Fabrycego) się do niewoli, a pośród reszty, która po wróciła, także przeważnie ranni. Komendantowi batalionu Fabrycemu wypalił rewolwer poza bitwą i przestrzelił mięśnie uda ~~nogę~~ nie naruszając naczyń ani kości, tak że ranny musiał odjechać na czas (do szpitala) ~~leczenia~~.

Ostatnie potyczki i zarządzenia komendantów wykazują, że pułk 3ci o wiele sprawniejszy niż pułk 2gi i Haller okazał się bardzo dzielnym komendantem. Jest to spostrzeżenie oparte nie tylko na opinji Komendy ale także na wypadach pośród oficerów i żołnierzy, wzięto do niewoli kilkunastu jeńców rosyjskich, którzy zgodnie zeznają, że legioniści są postrachem dla Moskali, jako bijący się z wielką zaciętością.

Podług wyjaśnień, udzielonych mi przez szefa sanitarnego dr. Haszewskiego, ostateczna liczba rannych, zaopatrzonych przez lekarzy naszych, a zaliczonych w bitwie

6)

z 29 października, wynosi około 400 =
(z komendy legjonów znowu podają mi liczbę
zabitych, wziętych do niewoli lub wogóle nie od-
szukanych na 200 okrągło). Chorób infek=
cyjnych nie ma w legjonach żadnych, chociaż tra-
fiają się niedyspozycje żołądkowe, ale tylko
sporadycznie. Tymczasem nie było ani jednego
wypadku cholery, przeto zaniechano dalsze-
go szczepienia ochronnego, zwłaszcza wobec
panującego już stale zimna. Szkarlatyny rów-
nież nie było. Jest jednak ogromna ilość ma-
ruderów, u których można stwierdzić nie cho-
robę, lecz osłabienie, wycieńczenie i przemęczenie.
Dr. Ostrowskiego, pomimo kilkakrotnych telegraficznych wezwań nie nadjechał,
proszę przysłać go bezzwłocznie.

Nie może być pomyślniejszym stanu żołnie-
rza pod względem sił fizycznych, gdy od 6 ty-
godni żołnierz, nie przygotowany ani wy-
ćwiczony należycie, ciągle w ogniu lub w
pogotowiu bojowem. Dziwić się nie można ja-
go osłabieniu fizycznemu, które objaśnia

się także liczebnie, albowiem batalјo-
ny mają teraz {[illegible] przepadłego [illegible]} mało co więcej ponad
połowę stanu przepisanego ~~[illegible]~~,
stosunki {te} z nastaniem zimy jeszcze
mogą się pogorszyć, gdy się zważy,
że [illegible] {tutejszym} w kurtkach to wszystko
wybiórki, które bez ciepłej odzieży
będą padały jak muchy, gdy przyjdą
mrozy, {w końcu} ~~[illegible]~~ zauważyć, że jedyny
oddział, którego skład osobowy pod
względem kultury i zdrowia fizycznego
przedstawia się pomyślnie, t. j. artyle-
rja, stanie się wkrótce zupełnie nie-
użyteczną; cztery armatki bowiem
wogóle nam zabrano do naszej grupy
pod [illegible] i nie wiadomo Ko-
mendzie Legjonów, co się dzieje teraz
z temi armatkami; dwie z czterech
armatek, pozostałych tutaj, popsuły się

i nie można ich wyzwać: poło- 8)
żyły przeto dzieła tylko, których jednak
także nie długo będzie można wyzyskać
z powodu że amunicja do nich na
wyczerpaniu i takiej amunicji przy-
się nie wyrabia, przeto Legiony znajdą
się wkrótce bez artylerji, jeżeli nie o-
trzymają wyposażenia w działa no-
woczesne, o co NKN powinny dopomóc Legionom swymi wpływami.

Zanim jednak nastąpi także konieczne
uzupełnienie Legionów artylerją, nie
można spuszczać z oka najważniej-
szej dla Legionów sprawy, t.j. przenie-
sienia ich do Królestwa Polskiego
i przystosowanie czasu kształtującego
-nionego na podreperowanie ich, o czem
również NKN wiadomo i do czego dążyć
należy wytrwale i gwałtownie.

Baranów

8. VII. 916

15



Bern 2 lipca 1916 r.

Wielce Szanowny Panie Prezesie.

W załączeniu przesyłam Mu bliższą relację o kongresie narodowości z głównym uwzględnieniem sprawy polskiej i roli delegatów warszawskich. Oddzielnie nadeślę dosłowny tekst mowy posła Lempickiego.

Z wyrazami głębokiego poważania pozostaję

Wł. Baranowski

342 16

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... *Eingangsnummer:* ....

Die Telegraphenv[...]ng übernimmt hinsichtlich der[...] Beförderung oder Bestellung [...]en Telegramme [...]ie immer [...]erantwortung.

sokolnicki rynek 22 cracovie ,=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... *auf Ltg. Nr.* ......

am ..../.... *191* .... *um* .... *Uhr* .... *M.* .... *Mitt.*

durch: 218—6/II. 916—R

KACZMARCZYK

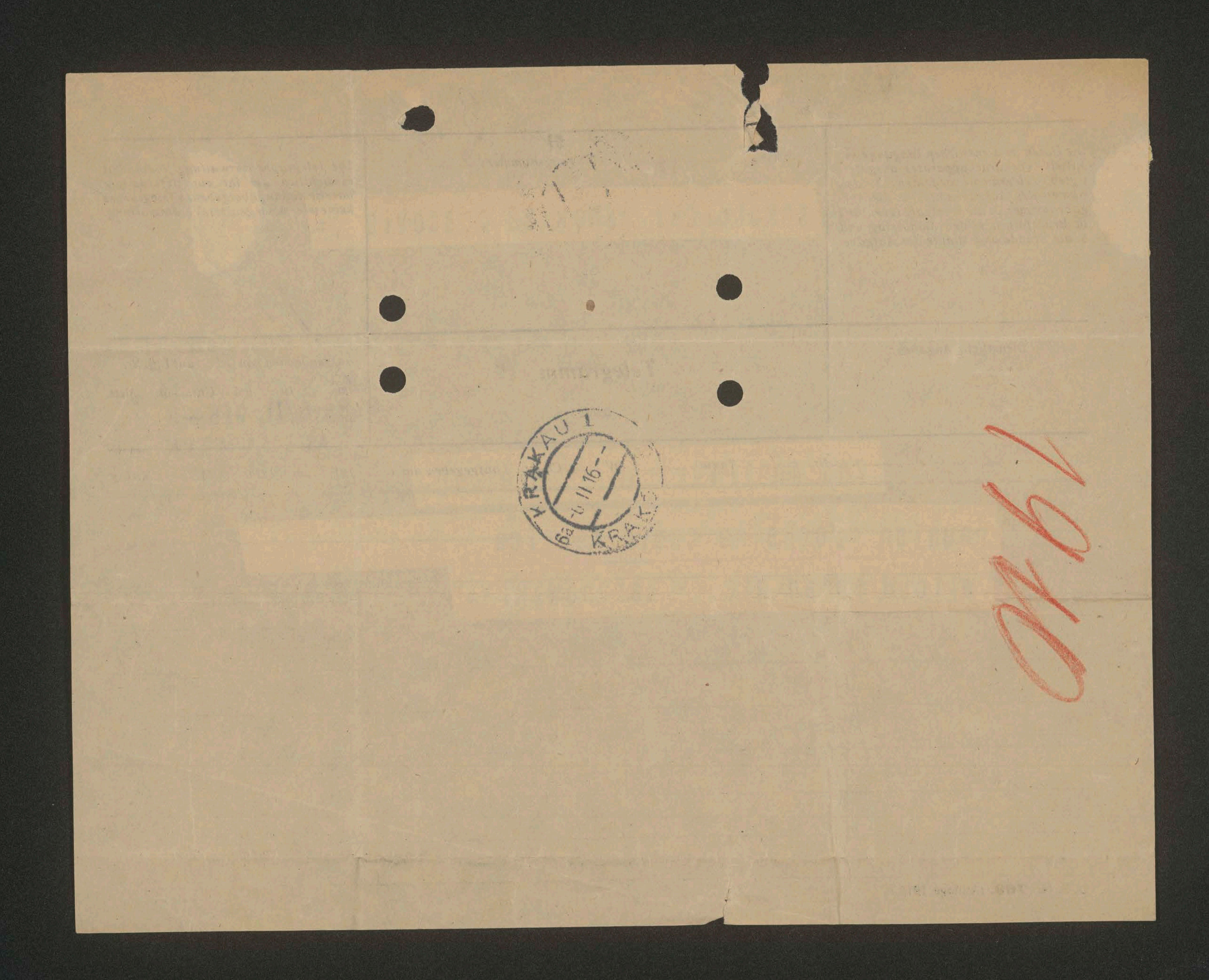
zns montreux 162 12 5 4,/40- *n* ..../.... *191* .... *um* .... *Uhr* .... *M.* .... *Mittag.*

reunion prochaine comte maurice (Mycielski ?)

(ks. Czartoryski) witold roman etc ,= baranowski ="

(Dmowski)

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)


KRAKAU 1
6. II 16
6a KRAKAU

Wasza Excellencyo!

Pozwalam sobie przesłać Waszej Excellencyi trochę promiantów z tutejszego powiatu, a razem będę się starał uskuteczniać to częściej; proszę jednak, by Wasza

./.

Excellencya niewątpliwie od początku,
raczył Księdza czasem się znać, co jednak
ewentualnie mam posłać a ile tylko
będę mógł, odpowiednie zlecenie wykonam.
Również pozwoliłem sobie posłać trochę
miodu a jeśli Wasza Excellencya
nie weźmie mnie tego za złe, to proszę

./.

bardzo o łaskawe przyjęcie, pomimo

że zatrzymanego [illegible] wstawić go

nie mogę, gdyż mam go z własnej

paczki.

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów

najgłębszej czci

kreślę się najniższym sługą.

Stanisław Żarbecki

Grybów 6/7 1918

Wasza Ekscellencyo!

Stosownie do ustnego zlecenia
przesyłam cukier i mąkę.
Co do masła byłem w stanie nabyć
go w ilości 10 klg. i to po cenie
maksymalnej t.j. 9 koron a jeśli

./.

po tej cenie kupić się nie da, bo w Kra-
kowie nawet tego nie będzie więcej kosz-
tować jak 30 koron, więc sądzę, iż o tem
wie Pana Ekscellencya, że tej ceny
się trzymać. Zatem wolej zapasy
na zimę, będzie się starał zwykłe
miasto oświecić, ale w mniejszej ilości.

/.

Łącząc wyrazy najgłębszej czci
kreślę się Waszej Ekscellencyi
najniższym sługą.

Stanisław Szeptycki.

Lublin 9/7 1918

21

Wasza Ekscellencyo!

Pozwalam sobie przesłać Waszej Ekscellencyi 5 Klg. masła. Cena obecnego wynosi za kilogram 17 Kor. czyli razem 85 Koron. Natomiast masło, które posłałem przed dwoma tygodniami w ilości również 5 Klg. – kilogr. 18 Kor. razem 90 Koron. Cała kwota 175 Koron.

./.

Kreślę się Waszej Ekscellencji

uniżonym sługą.

Jan [illegible]

Tyfli 25/9 1918.

22

Nowy Sącz 3. Kwietnia 1917

Jaśnie Wielmożny i Wielce

Zasłużony Panie Prezesie!

Z prawdziwą przyjemno-
ścią odczytałem cenny
dla mnie list Jaśnie
Wgo Pana Prezesa z 30.
marca b. r. Dziękuję
najuprzejmiej za łaskawą

obietnicę zaszczycenia
nas swymi odwiedzinami
mi z Nowym Rokiem.
Miło mi będzie znowu
ściskać Jaśnie Wgo Pana
Prezesa w naszem mieście.
W myśl życzenia zapro-
szę radców miejskich na
posiedzenie i dlatego proszę
uprzejmie o łaskawe po-
wiadomienie się ze mną

co do dnia przybycia.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku z jakimi kreślę się Ja, Sire WWPana Prezesa

Szczerze oddany sługa

L. Barbacki

 24

Dr. WŁADYSŁAW BARBACKI
ADWOKAT KRAJOWY
W NOWYM SĄCZU.
TELEFON Nr. 31.

Nowy Sącz, d. 12 Listopada 1917

Ekscelencyo!
Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Najuprzejmiej przepraszam, że jakkolwiek sprawę Maciuchowej zgodnie z jej życzeniem załatwi-łem, - to jednak nie mogłem zaraz dać odpo-wiedzi z powodu nieobecności kierownika elektrow-ni, a bez porozumienia się z nim zakupu udzielić nie mogłem. Później Ekscelencya wyjechał na wypoczynek a następnie sprawa wyszła mi z pamięci wskutek ciężkich chwil i trudnych spraw w obecnych czasach. Miałem to także osobiście Ekscelencji przy sposobności tego poby-tu w Krakowie wyjaśnić i ze zapomnienia się usprawiedliwić ale Ekscelencya był wówczas w Wiedniu. —

Co do sprawy p. Dohnalkowej, to obe-cnie nic stanowczego powiedzieć nie mogę, bo odnośne akta konkursowe do Rady szk. miejscowej nie nadeszły. Staram się je-dnak naocznie mieć na względzie przede-wszystkiem dobro szkoły a następnie

życzenia kandydatów. Sprawy takie rozstrzy-
gane bywają, w obszerniejszym gronie
tak w Radzie szk. miejscowej jak
również w Radzie szk. okręgowej, dla-
tego każdy wniosek musi być dokładnie
usprawiedliwionym. Pani Dobrowolskowa była
także u mnie a gdy się jej zapytałem czy
ma egzamin wydziałowy odpowiedziała mi
że do tej szkoły, gdzie ona kompetuje egza-
min ten nie jest wymagany. Twierdzenie
jej jest wprawdzie zgodne z konkursem
ale mimo to kandydaci lepiej ukwalifi-
kowane mają pierwszeństwo. Mogę za-
pewnić Waszą Ekscelencyę, że sumiennie
tę sprawę załatwię i będzie mi bardzo
przyjemnie jeśli to załatwienie zgodnie z
życzeniem Waszej Ekscelencyi wypadnie.
Wreszcie i to jeszcze muszę nadmienić że
b. ważną rolę odgrywa kwalifikacya kan-
dydatki jako opinia p. c. k. inspektora
okręgowego. Z wyrażeniem najgłębszego sza-
cunku i poważania kreślę się Waszej Ekscelen-
cyi

Szczerze oddanym sługą

A. Barbacki

25

Rabka 20. lipca 18

Ekscelencyo!
Jaśnie Wielmożny
Panie Profesorze!

Mam zaszczyt donieść Waszej Ekscelencyi, że syn mój Kazimierz otrzymał termin do egzaminu politycznego

na dzień 30. Lipca. Piszę
jedynie dlatego, bo się oba-
wiam o wynik egzaminu
wobec możliwości przeszkody
wskutek obecnych posie-
dzeń. - Proszę zatem bardzo,
gorąco o łaskawą pamięć.
Stosownie do polecenia
syn zgłosi się do naszej
Ekscelencyi dwa dni przed
egzaminem. Gdyby przypad-
kowo Ekscelencya w tym dniu

nie był lub nie mógł być
w Krakowie, - proszłbym bar,
dzo o Kolegi zawiadomienie
mnie o tém.
Ja bawię na urlopie
w Rabce a syn mój uczy
się w Krakowie, więc mogę
go zaraz zawiadomić.
Z wyrazami głębokiego
szacunku i poważania, kreślę
się Waszej Excelencyi
Szczerze oddanym sługą
X. Władysław Barbacki

27

Dr Władysław Barbacki

adwokat i burmistrz miasta Nowego Sącza

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

P. Wincenty Witos poseł do Rady państwa i do Sejmu, członek N. K. N. i vice-prezes departamentu organizacyjnego N. K. N. urodzony w r. 1874 w Wierzchosławicach powiat Tarnów został zaasenterowany do wojska dnia 31 maja 1916 r.

Starostwo w Tarnowie reklamowało go jako wójta gminy Wierzchosławice, jeśli jednak

/.

Prezydium N. K. N. może także swych urzędników reklamować, proszę bardzo i mianowicie 26 lutego, poczynić odpowiednie kroki.

Zarazem proszę o przyjęcie do wiadomości, że 15 bm wyjadę z rodziną do Zakopanego i przez jakiś czas nie będę mógł brać udziału w posiedzeniach Komitetu wykonawczego N. K. N.

Jaśnie Wielmożny Pan Prezes
raczy mi tej nieobecności za złe
nie brać.

Zostaję
z głębokim szacunkiem
[illegible signature]

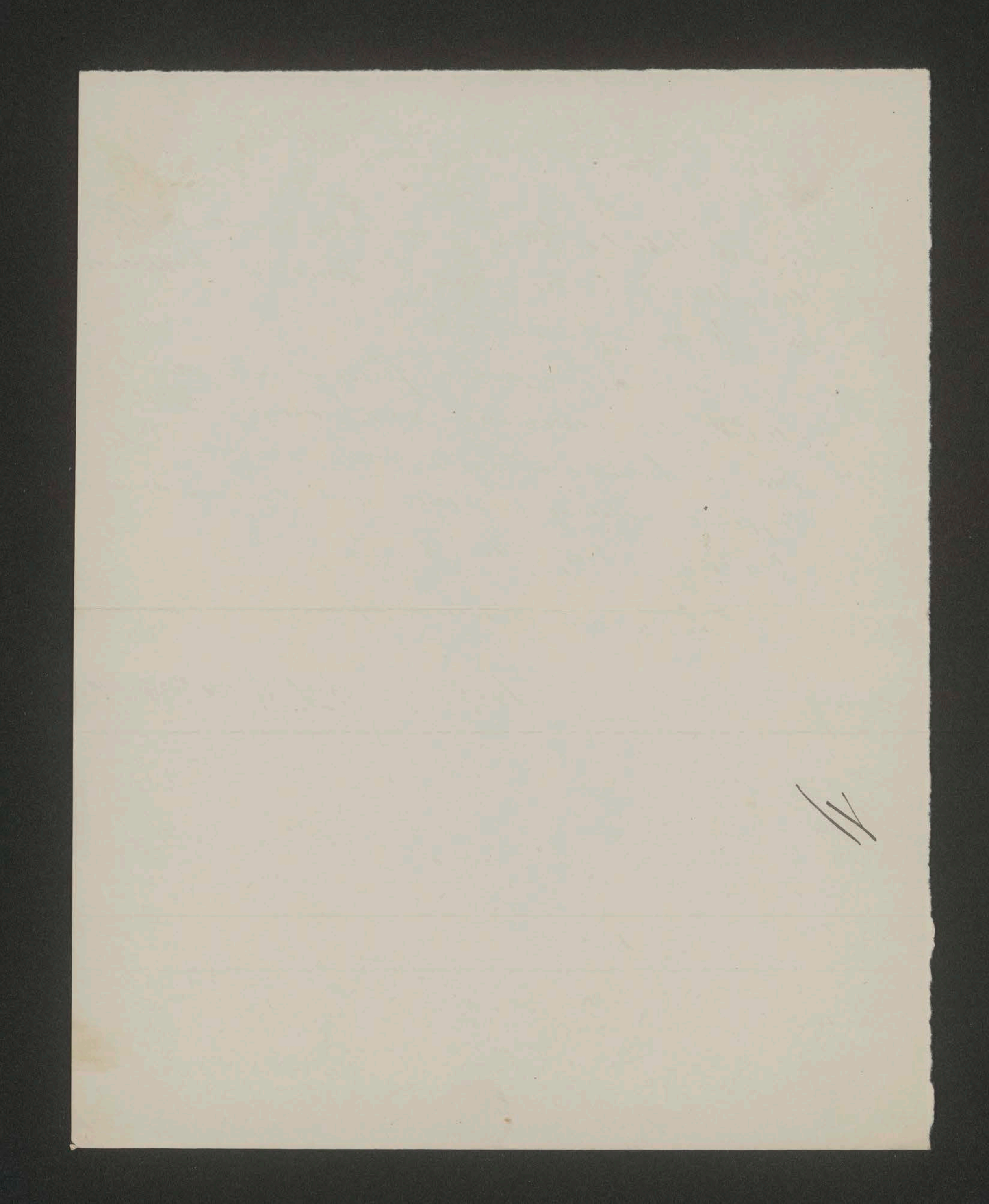
Kraków 12/7 916

Ich habe das Werk „Zur Lehre von der Haftung des Arbeitnehmers" von Dr. Franz von Dosvoeski in Manuskript durchgesehen.

Es ist eine ungemein fleissige und gründliche Arbeit, die insbesondere nach geschichtlicher Seite sowie in Berücksichtigung moderner Theorien als treffliche Leistung anzusehen und durchaus ernster Beachtung würdig ist.

Wien am 10 Oktober 1917

Prof Dr. Robert Bartsch m.p.



31

Wiedeń, ~~2.I~~ 3.I 15

1688

Wielce Łaskawy Prezesie!

W interesie „Gazety Wieczornej" i NKN proszę bardzo gorąco o łaskawe wystosowanie następującego upoważnienia do Wgo Parnasso:

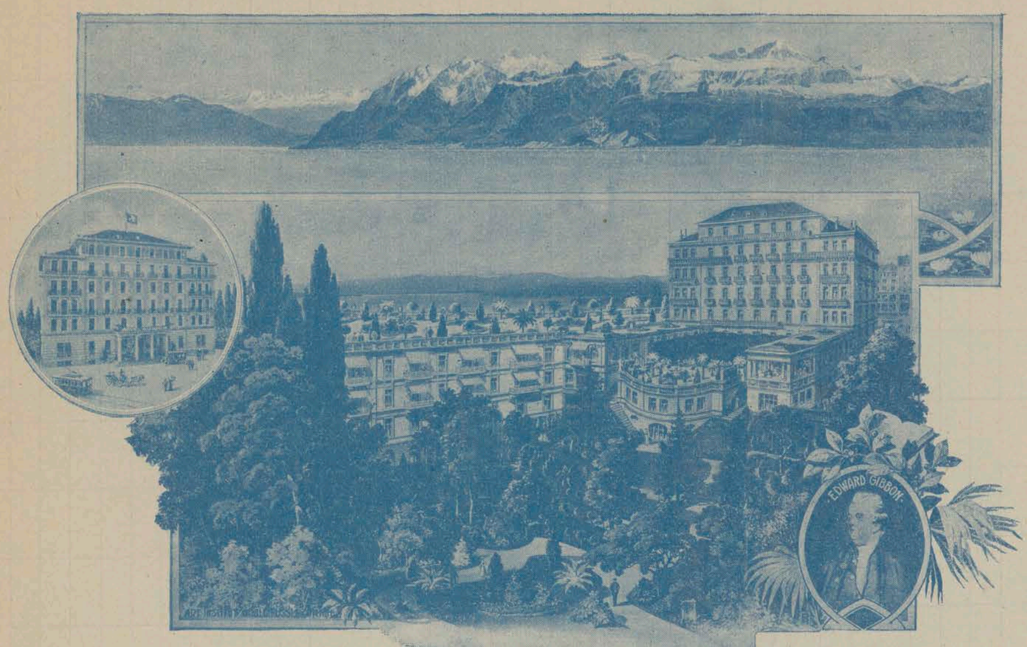
„Polecam Panu, jako

współpracownikowi biura prasowego MKN., funkcję stałego informowania „Gazety Wieczornej", jako organu MKN we Lwowie" ~~[illegible]~~.

Dziękując z góry, łączę wyrazy wysokiego poważania i najserdeczniejsze pozdrowienia

Szczerze oddany

Roger Battaglia.





Lausanne, le 30 mars 1915

L. 4.

Usposobienie Polaków zagranicą względem Rosyi

Prezydyum NKN

Wiedeń

./. Załączam ./. informacyę o zmianie w usposobieniu Polaków we Francyi, Szwajcaryi i Włoszech względem Rosyi z ~~prośbą~~ wnioskiem

a) o zakomunikowaniu jej ministerstwu spraw zagranicznych oraz naczelnej Komendzie armii – z załączonymi w koncepcie listami;

b) o przesłaniu jej departamentowi wojskowemu;

./.

c) o zużytkowanie jej zgściowe w „Polen", w prasie wiedeńskiej i krakowskiej.

Informacya ta jest wynikiem niezawodnym szeregu rozmów i wywiadów z osobistościami o danych stosunkach dobrze poinformowanemi.

2 załączniki

Battaglia

 34

Zaliczenie do L. 4/30.III.15

Wien, am ... April 1915

6 odpowiedź

1) An

das k. und k. Ministerium ~~des Äussern~~

~~und~~ des Kaiserlichen und königlichen Hauses und des Äussern

in

Wien

2) An

das k. und k. Armeeoberkommando

Hochgeborner Graf Hr. Hoyos

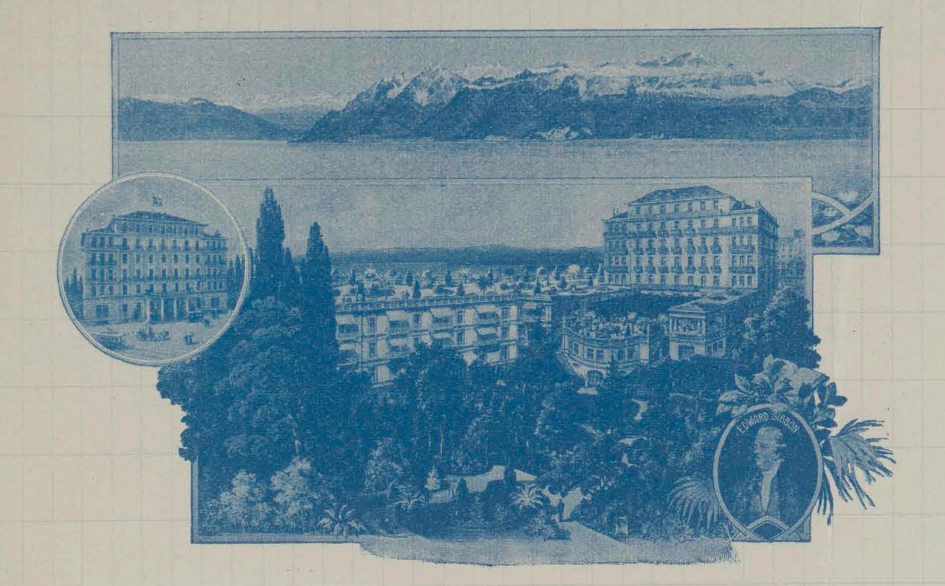
Im Anschlusse erlaube ich mir ein ~~Résumé~~ ~~aus~~ den Berichten der ~~Organe~~ Mitarbeiter des Obersten poln. Nationalcomités im Auslande entnommenes Résumé, betreffend die Stimmung der Polen in den Westländern Europas, zur Kenntnisname zu übermitteln

Korrek[?]

Der Präsident des Obersten poln. Nationalcomités:

1. Beilage

1.IV.15
Brt



LIFT - AUTO-GARAGE - BAINS

HOTEL GIBBON

▪ LAUSANNE ▪

L. LIEBERMANN, directeur

Lumière électrique et chauffage central
◂ dans toutes les chambres ▸
Appartements avec toilette et
bains — Grande terrasse
ombragée — Vérandah
◂ ◂ Jardin ▸ ▸



Lausanne, le *19*

Zatzgnile A l. 4/30. III 15 — 35

I.

LIFT ∘ AUTO-GARAGE ∘ BAINS

HOTEL GIBBON

• LAUSANNE •

L. LIEBERMANN, Directeur

Grande terrasse ombragée
Vérandah. — Jardin
Lumière électrique & chauffage central
dans toutes les chambres
Appartements avec toilette et bains

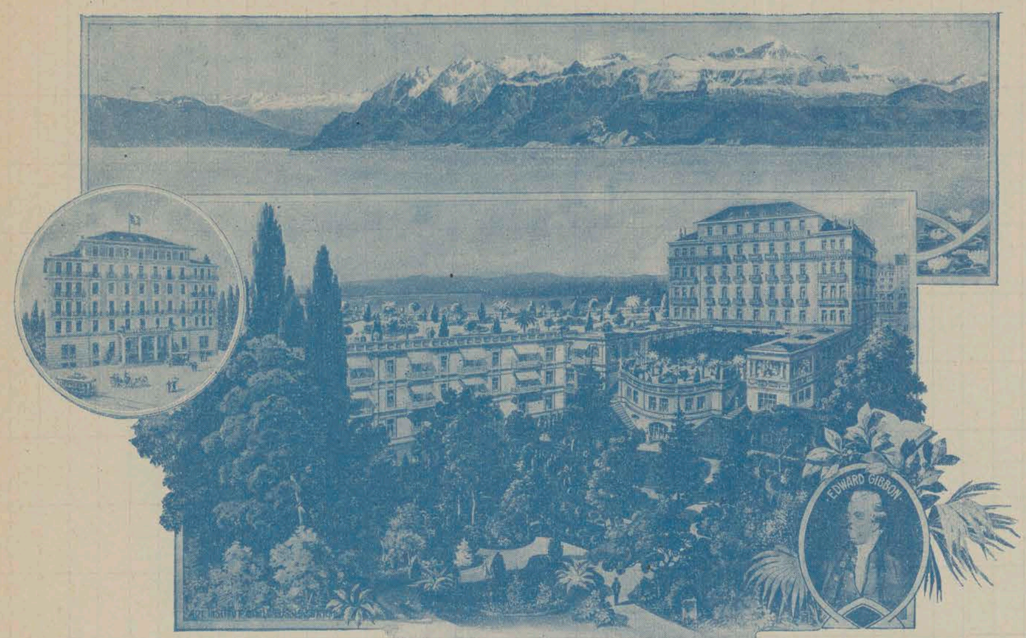


Lausanne, le 19

Nach mehreren übereinstimmenden und authentischen Berichten ist in der durch das bekannte Manifest des Grossfürsten Nicolaï Nicolaiewitch vom 16. August 1914 bewirkten russophilen Stimmung vieler in den Staaten der Triple Entente sowie im neutralen Auslande ansässiger Polen im Laufe der letzten Monate ein nicht unwesentlicher ~~Änderung~~ Umschwung eingetreten.

Derselbe ist hauptsächlich darauf zurückzuführen, dass Russland bislang nicht nur ~~auch~~ selbst den unbedeutendsten Versuch, das Manifest ins

Leben zu ~~setzen~~ [rufen], unterliess, sondern ~~auch~~ im Gegenteil die Wirkung desselben durch verschiedene Äusserungen seiner ~~Abgeordneten~~ [Politiker] sowie [seiner] Regierungsorgane, ferner durch polenfeindliche Massnahmen seiner Behörden abzuschwächen suchte. Verblüffend wirkten einige Reden in der Duma, insbesondere aber beim Bankett des slavischen Woltätigkeits-vereines, zalreiche Artikel der „Nowoje Wremia", eine ~~weitere~~ viel kolportierte Äusserung des Botschafters Izwolski, die Weigerung des Tsaren, eine polnische Deputation zu empfangen, die Wiederholung des Verbotes, in Privatschulen für den Geschichts- und Geographie-unterricht polnische Lehrer zu verwenden,





II.

Lausanne, le 19

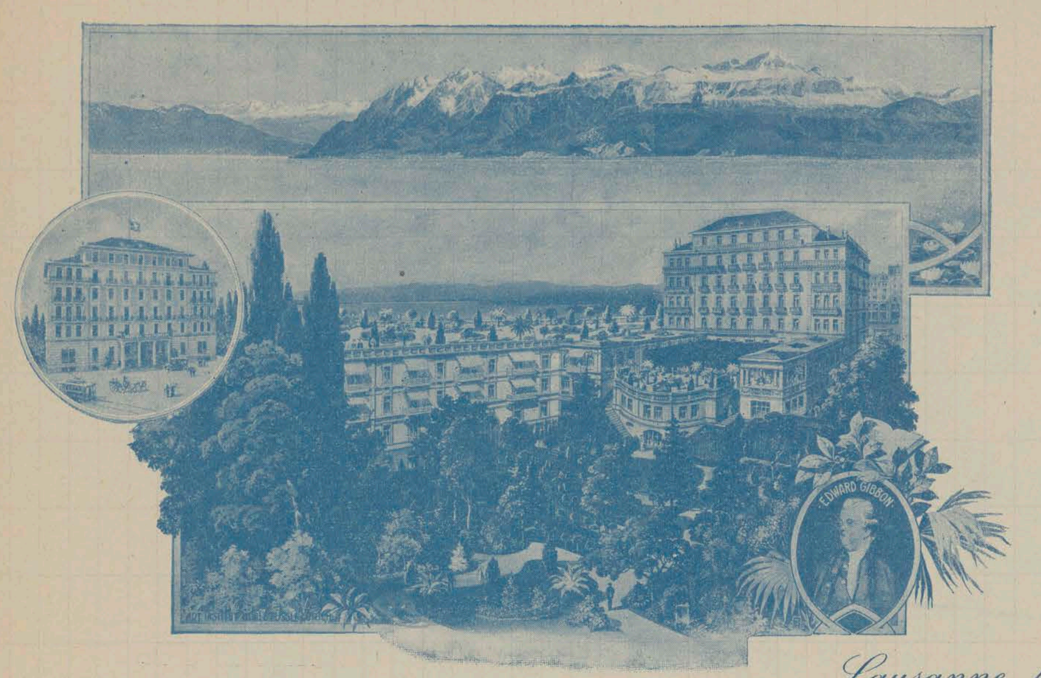
schliesslich neuerliche
die Kassierung polnischer Stationsbe-
zeichnungen auf den Bahnen im
Königreich Polen. Die bekannte Behandlung
Ostgaliziens als eines „echtrussischen"
Landes ist auch nicht unbemerkt und
wirkungslos geblieben.

Die im Auslande tätigen ~~Organe~~
des Obersten polnischen Nationalcomités
haben nicht ermangelt für das Be-
kanntwerden sowie für die entsprechende Beleuchtung aller dieser Tatsachen
Sorge zu tragen. Es ist ihnen sogar

gelangen, einige ententefreundliche Presseorgane, wie „Gazette de Lausanne", „La Liberté", „Corriere della Sera", „Gazetta di Venezia" und „Secolo" zur Brandmarkung des russischen Vorgehens den Polen gegenüber zu bewegen.

Die Folge davon ist zunächst, dass viele ententefreundlich und deutschfeindlich gesinnte Polen ihre Ententefreundlichkeit unzweideutig nur auf Frankreich und England beschränkt haben. Insbesondere gilt das von ~~zwei~~ einigen in Paris bestehenden polnischen Organisationen, wie z.B. „Comité de la libre Pologne" (~~Obmann~~ Prof. Gałęzowski) ~~(und „Comité des volontaires polonais" (Obmann Gąsiorowski)~~. (Als durch ver=

schiedene Machenschaften der russische Botschafter Izwolski die Präsidentschaft eines zur Veranstaltung eines „Polentages" (in Paris ins Leben gerufenen Hilfskomitées in die Hand bekam, zogen sich sämmtliche Pariser Polen – ohne ~~Rücksicht auf~~ Unterschied der politischen Schattierung ~~vom~~ von diesem Comité zurück. Einige in Frankreich und in der französischen Schweiz kürzlich erschienener, zum Teil frankophilen und deutschfeindlicher politischen Broschüren aus polnischen Federn, wie „La paix durable" (Paris) ~~von K-ski (Lausanne~~ „La Pologne et la guerre" von K-ski (Lausanne), „La question polonaise" von Lipkowski (Paris) sind meistens von tiefstem Misstrauen gegen Russland erfüllt. ~~Von Seite~~ Selbst von solchen Leuten, welche vermöge ihrer



LIFT ◦ AUTO-GARAGE ◦ BAINS

HOTEL GIBBON

• LAUSANNE •

L. LIEBERMANN, Directeur

Grande terrasse ombragée

Vérandah. — Jardin

Lumière électrique & chauffage central

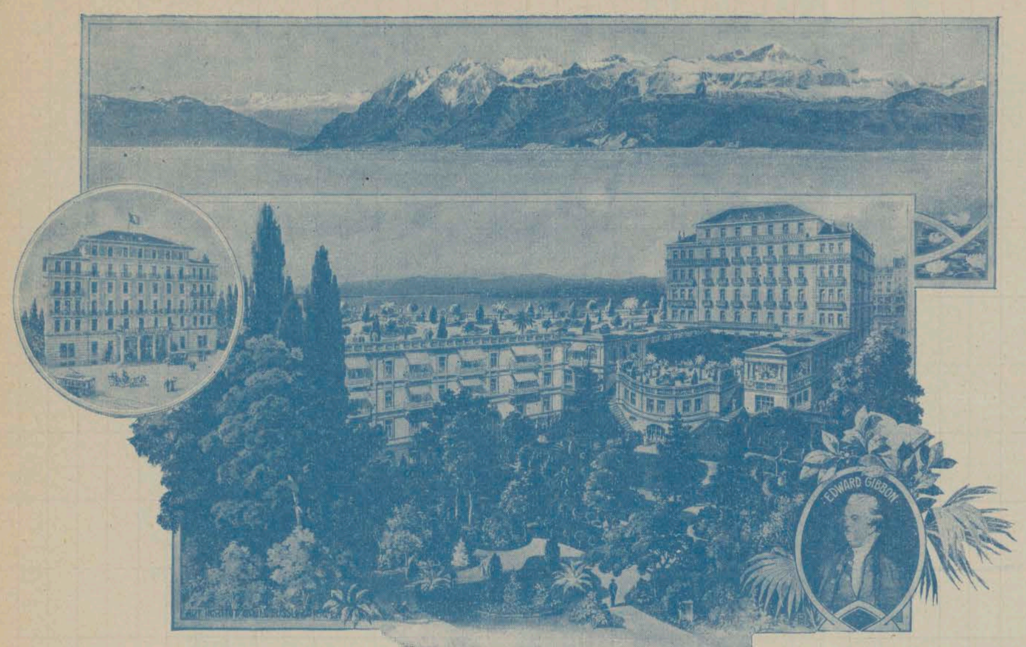
dans toutes les chambres

Appartements avec toilette et bains



Lausanne, le 19

38



IV.



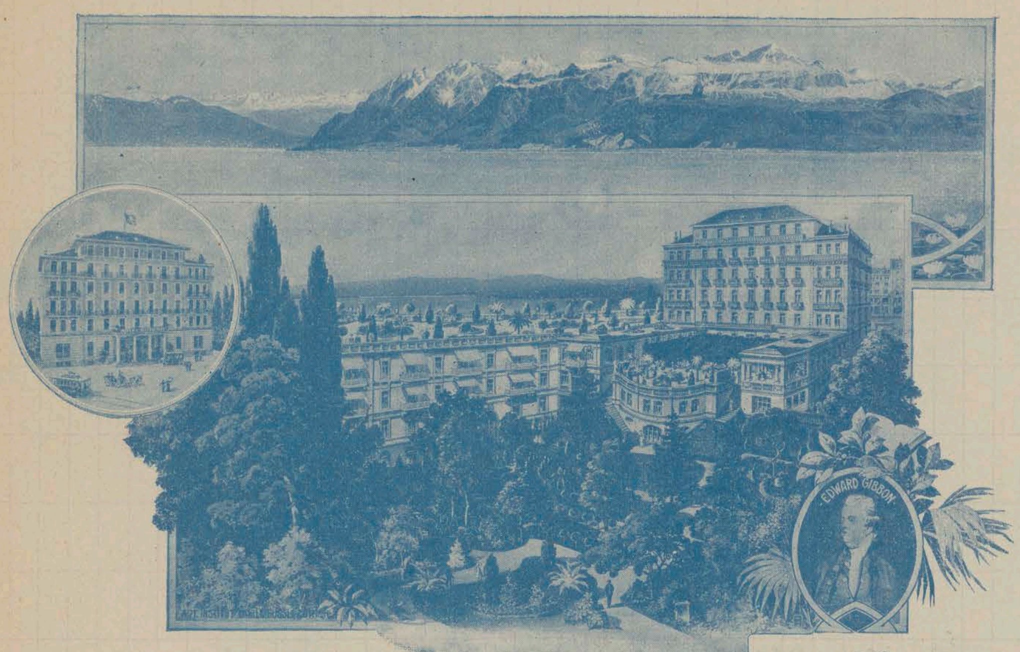
Lausanne, le ______ 19

ganzen politischen Vergangenheit ~~und~~
~~sonstiger Bande~~ ganz gewiss auch
jetzt ~~noch immer~~ überzeugte Anhänger
Russlands sind und an eine weitgehende
Autonomie Polens unter Romanoffs
Szepter fest glauben, wird heute aus taktischen Rücksichten die Idee
einer ~~der~~ „Neutralisierung" der Tätigkeit
verschiedener polnischer Comités und
Agenten im westlichen Auslande in dem Sinne
propagiert ~~lanciert~~, dass die ~~diese~~ Polen im Auslande ~~sollen~~ sich
darauf beschränken sollen, nur im Allgemeinen

Sympathien für Polen zu gewinnen und Stimmung für eine Besserung der politischen Lage ~~der~~ Polens zu machen – ohne sich über die Art und Weise, wie diese Besserung zustande kommen soll, auszusprechen. Ein Agent, welcher bis vor kurzem die Autonomie Polens unter russischer Herrschaft laut pries und für die weitere Propaganda dieser Idee gewisse einheimische Kreise in Italien gewann, ist in der letzten Zeit kleinlaut geworden und hat ~~sogar~~ in einer Sitzung sogar erklärt, er sei eigentlich doch kein Anhänger der Unabhängigkeit Polens.

Alle diese Erscheinungen sind, wie gesagt, dem Umstande zuzuschreiben, dass infolge neuer russischer Missgriffe sowie ~~unter~~

39



V.

Lausanne, le 19

unter dem Einflusse der vom Obersten Nationalcomité und seinen ~~Organen~~ Mitarbeitern ~~Empfindung und die~~ entwickelten regen Tätigkeit die Meinung der grossen Mehrheit der im ~~West~~ westlichen Auslande ansässigen Polen ~~sich~~ nunmehr ganz entschieden ~~Front~~ gegen Russland Front ~~nahm~~ machte.

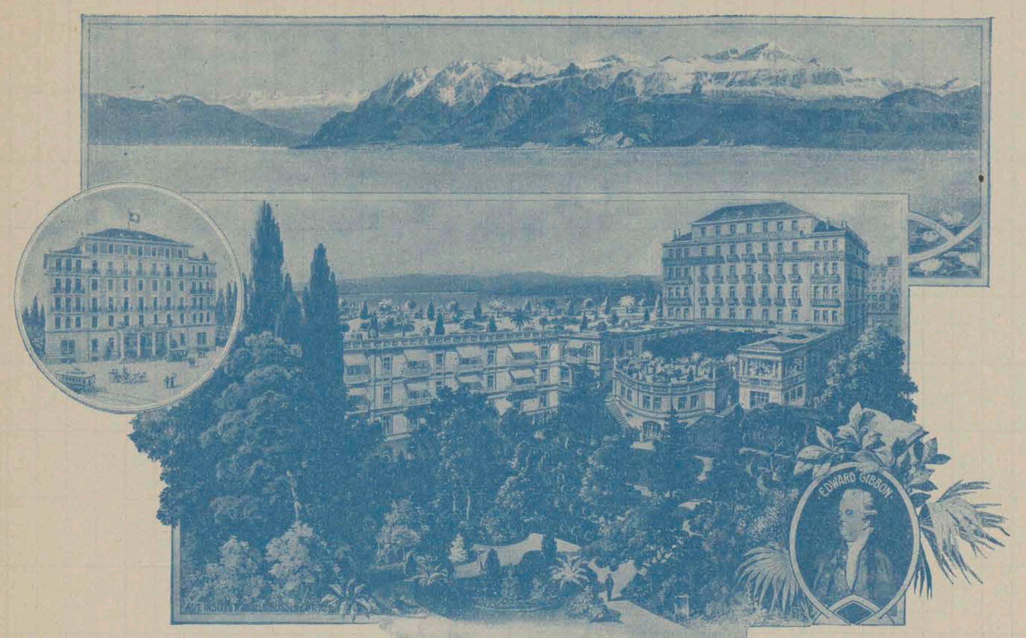
Anderseits ist es nicht zu verkennen, dass eine weiterer ~~Entwicklung~~ Fortschritt dieses Umschwunges noch immer auf bedeutende Schwierigkeiten ~~stösst~~ stossen dürfte ~~würde~~. Im Anfange des Krieges gab

es in Frankreich wie in England politische Parteien, denen mit Rücksicht auf ihre traditionell freiheitlichen Programme das Zusammengehen mit Russland im Kriege nicht recht schmecken wollte und die unter Anderem <u>auch</u> wegen der Lage der Polen unter russischer Herrschaft diesfalls gewisse Bedenken ~~trugen~~ hegten. Um die Gewissensbisse dieser französischen und englischen ~~Parteien~~ Freiheitsparteien zu beruhigen (viel ~~weniger~~ mehr als (um die Polen für sich zu gewinnen)), wurde über Anregung von Frankreich und England das bewusste Manifest des Grossfürsten Nikolai Nikolaiewitch vom Stapel gelassen. Die damit geplante Wirkung in Frankreich und England

VI.

wurde in vollsten Masse erzielt.

Als nun jetzt den Freiheitsparteien in Frankreich und England polnischerseits vorgehalten wird, dass das Vorgehen der Russen im Königreich Polen wie in Ostgalizien im hellsten Widerspruche mit dem Manifeste steht, wird man damit vertröstet, dass Frankreich und England nach dem siegreichen Kriege nicht ermangeln werden, den Bundesgenossen zur ~~Anwendung~~ Durchführung des Manifestes zu verhalten. Gleichzeitig wird seitens dieser Freiheitsparteien darauf hingewiesen, dass von Seite der Zentralmächte ähnliche Zusicherungen, wie sie im russischen Manifeste enthalten sind, ~~den~~ unter der Adresse der Polen nicht ~~gemacht wurden~~ erfolgt sind; dass die Bildung der



LIFT ◦ AUTO-GARAGE ◦ BAINS

HOTEL GIBBON

• LAUSANNE •

L. LIEBERMANN, Directeur

Grande terrasse ombragée
Vérandah. — Jardin
Lumière électrique & chauffage central
dans toutes les chambres
Appartements avec toilette et bains

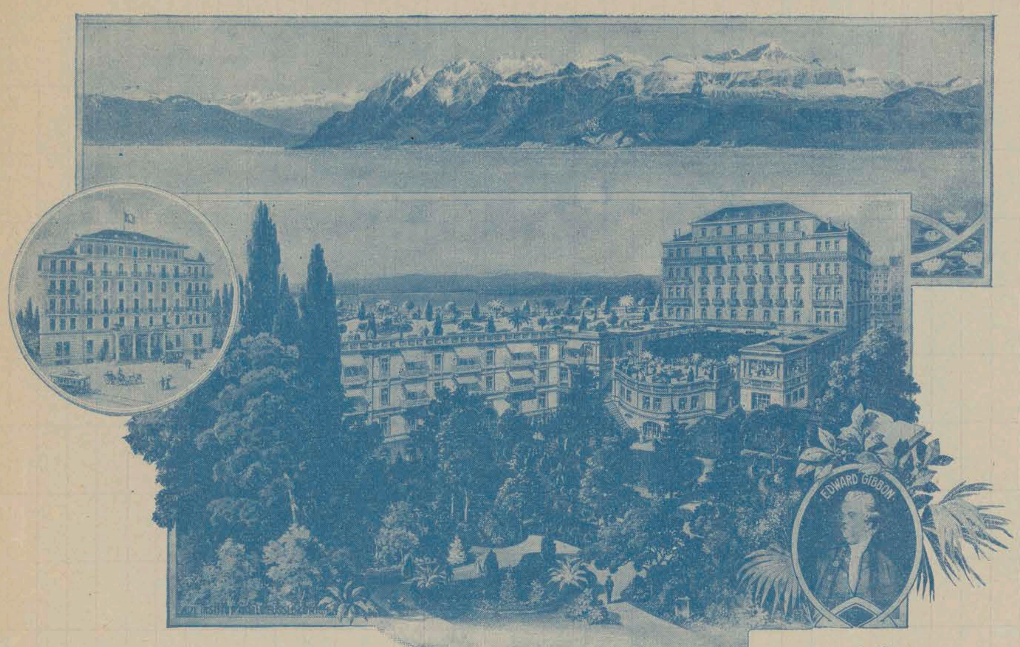


Lausanne, le 19

polnischen Legionen seitens dieser Mächte immer nur mit einer ~~gewissen~~ grossen Zurückhaltung gefördert wurde; dass die Deutschen in den von ihnen ~~ab~~ besetzten und verwalteten polnischen Gebieten sich zum Teil so häuslich einrichten, als ob sie diese Gebiete für immer behalten möchten, zum Teil aber wieder so benehmen, als ob sie dieselben ~~nach dem Kriege~~ seinerzeit an Russland zurückzugeben ~~möchten~~ gewillt wären.

Hinsichtlich dieses letzten Momentes

41



LIFT ◦ AUTO-GARAGE ◦ BAINS

HOTEL GIBBON

• LAUSANNE •

L. LIEBERMANN, Directeur

VII

Grande terrasse ombragée
Vérandah. — Jardin
Lumière électrique & chauffage central
dans toutes les chambres
Appartements avec toilette et bains



Lausanne, le 19

ist nebenbei zu bemerken, dass tatsächlich gewisse agrarisch-
Konservative Kreise in Deutschland sich
mit der Idee vertraut zu machen, die
an Russland eroberten Gebiete Russ-
land zurückzugeben – gegen einen guten
Handelsvertrag. Ferner nimmt erwiesenermassen auch in
Russland ~~eine~~ – insbesondere in reaktio-
nären Kreisen – eine Strömung zu,
welche (natürlich gegen Überlassung von Ostgali-
zien) einen Separatfrieden mit Deutsch-
land im Stillen propagiert.

488

1. 42

HOTEL D'ITALIE
ROME , 7. Kwietnia 1915

492 Poufne 3r.

Wrażenia ogólne

Demonstracye za wojną robią na ogół wrażenie „bluffu", inspirowanego przez rząd, względnie wypływającego z instynktu a zmierzającego do tego, by jak najwięcej na Austryi wymu=

2.

się.

Na uwagę zasługuje, że Mediolan – mimo że rządzony przez socyalistów – jako politycznie najbardziej wyrobiony w sensie „geszefciarskim", robi największego gwałtu za wojną.

Turyn jest o wiele spokojniejszy i poważniejszy.

Wynika to z usposobienia
Piemontczyków – daje się
także tłumaczyć wpływem
Giolittiego i „Stampa", jego
organu, wreszcie bezpośre-
dnim kontaktem z Fran-
cuzami, którzy opowiada-
niami swemi o okrucień-
stwach wojny odstraszają
wielu Włochów. To samo

spostrzeżenie zrobiłem w Li-
gurji, gdzie kontakt z Fran-
cuzami jest jeszcze żywszy
i gdzie zarówno w rozmo-
wach, jak i w prasie lo-
kalnej (z wyjątkiem ge-
nueńskiej) dość wyraźnie
zaznacza się usposobienie
przeciwwojenne.

Nie powiem niczego nowego,

44

HOTEL D'ITALIE
ROME

5.

jeśli skonstatuję, że otwarcie przeciw wojnie wypowiadają się części socjalistów (grupa „Avanti"), Wenecja (na tle biedy), Włochy południowe (gdzie odgrywa także rolę ideja imperyalizmu afrykańskiego),

Klerykali również się wy[illegible]

6.

nie przeciwni, ale trochę kokietują z opinią większości interwencyonistyczną."

Z echami imperyalizmu afrykańskiego spotkałem się także w Ligurii, gdzie w mojej obecności Włoch wypominał Francuzowi, strofując go o bierność, iż w czasie afery

45

7.

trypolitańskiej Francya
odnosiła się do Włoch wrogo
i dostarczała Turcji broni
ammunicyi itp. z Tunisu,
względnie także ułatwiała
formowanie się oddziałów
i band na pograniczu
Tunisu. Znamienny w tej
mierze był list senatora Franchettiego, ogłoszony
wczoraj w „Corriere della

8.

Sera", który wyraźnie zastrzega, że przyłączenie się
Włoch do Trójporozumienia
zależy od uznania włoskich pretensyi nietylko
na terenie Europy, oraz
wyraża wątpliwości, czy
Potrójne Porozumienie
zdobędzie się na zrozumienie
sytuacyi w tym względzie.

/.

HOTEL D'ITALIE
ROME

46

9.

Wrażenie ujemne, wywołane dokuczaniami prasy rosyjskiej na temat „słowiańskiego Adryatyku", nie zostało dotąd zatarte – podobnie (jak zresztą obawa, wywołana forsowaniem Dardaneli przez ~~Potr~~ siły zbrojne Potrójnego Poro-

10.

zumienia. Zwłaszcza że okazało się w ostatnich dniach, iż Potrójne Porozumienie tylko odroczyło dalsze ataki na Dardanele a wcale z nich nie zrezygnowało. Prasa włoska, nawet ta, która otwarcie sprzyja Trójporozumieniu, wytyka mu akcyę przeciw Dardanelom jako błąd

polityczny.

Miałem pozytywne wiadomości z Medyolanu, że niektórzy tamtejsi interwencyoniści od jakichś czterech dni ~~nie~~ chodzą z nosami, spuszczonymi na kwintę. Widocznie są to ci (nieliczni), którzy naprawdę chcą wojny a którym się wydało, że

rząd jest ~~obecnie~~ (dalszy) od tej myśli obecnie, niż poprzednio.

Na uwagę zasługuje wrażenie, że w ostatnich dniach nietylko taka „Stampa" i „Tribuna", lecz także „Corriere della Sera" czynią zastrzeżenia co do optymizmu franko-rosyjskiego. W artykułach strategicznych

HOTEL D'ITALIE
ROME

konstatując, że punkt cięż=
kości sytuacji jest obe=
cnie między Łupkowem
a Uzsokiem, wyrażają
wątpliwość, czy Rosyanom
uda się tam front austro-
niemiecki przełamać,
~~[illegible]~~ wobec podziwu go=
dnej (admirable) energii
odpornej Austryaków.

Dalej twierdzą, że takie prze=
łamanie nie na wieleby się
Rosyanom przydało, gdyby
nie mogli równocześnie
zwycięsko pójść naprzód
na swojem skrajnem
lewem skrzydle (Buko=
wina) — co obecnie jest dla
nich o wiele trudniejsze,
niż przed dwoma miesią=
cami.

Naturalnie łączą się z tem
uwagi o słabości Austryi
– <u>ciągle nie bez uznania
dla jej obecnej dzielności</u>
– niemniej jednak uwagą,
że Francuzi nie doceniają
ilości i wartości rezerw
niemieckich.

W sumie ton prasy po-
ważnej z ostatnich kilku

dni pod adresem Austryi
jest spokojniejszy i bar-
dziej objektywny.

Z obowiązku sprawozdawcze-
go notuję, że komuś,
stykającemu się z księżną
Letycyą, oświadczono, iż
wybuch wojny w tym mie-
siącu koła dworskie uwa-
żają za wykluczony.

HOTEL D'ITALIE
ROME

492 17 50

W sprawie polskiej Włosi początkowo z trudnością wprawdzie, ale jednak już oswoili się z faktem, że Polacy utworzyli legiony polskie po stronie Austryi – jako że Galicya jest dla nich „Semipiemonte." Na razie – w Me=

492 18

dyolanie i Turynie – stanęli na tem stanowisku, że należy ze strony włoskiej popierać sprawę „niepodległości" Polski, pozostawiając samym Polakom, czy ma ona rozumieć się w oparciu o Austryę czy o Rosyę.

W Genui i Florencyi Baranowski dopiero zaczyna

robotę.

O stosunkach szwajcarskich nic jeszcze napisać nie mogę - specyalnie nie wiem, czy jest prawdą, o czem mnie zapewniał prof. Aszkenazy, że lozański komitet „Pro Polonia" pierwotnie rusofilski, obecnie także staje na stanowisku „indipendenza", wy-

żej scharakteryzowanem.

Z Senatorem Smolką odbyłem okazję wyczerpującą konferencyę, z której wyniknęły wskazówki dla mojej tutejszej roboty.

Battaglia

P.S. Ewent. proszę informacye przyjąć względnie przetłumaczyć i posłać ~~do~~ na Ballplatz wzgl. do Cieszyna.

 52

I

Zwrot Confid.

Rzym, 10. kwietnia 1915
Via Veneto 146
Pension Francini

Jaśnie Wielmożny
Prof. Dr. Władysław Leopold Jaworski
Prezes N.K.N. 494
Wiedeń

Dotąd wysłałem raporty ze Szwajcaryi przez p. Frylinga. Zapewne doszły. Proszę o szybkie załatwienie poruszonych tam spraw w miarę możności wniosków.

Następnie do raportów p. Smolki z 7 bm. dołączyłem krótki szkic nastrojów i sytuacyi włoskiej.

Obecnie składam tę relacyę wprost – próbując przesłać ją pocztą i proszę wielce [tego] o potwierdzenie jej odbioru.

Z p. Smolką pozostaję w ciągłym kontakcie i w zupełnem porozumieniu.

Dla pracy konkretnej w duchu naszym teren jest ogromnie trudny a i czas niezupełnie stosowny.

/.

Wobec tego trzeba postępować bardzo ostrożnie a praca może iść tylko bardzo powoli. Utrudnia ją także niepewność, czy z dnia na dzień, z godziny na godzinę nie trzeba będzie stąd wyjeżdżać!

Główna trudność polega w tem, że każda wzmianka o naszej orjentacji budzi tutaj wielką podejrzliwość.

Następnie tak we w tutejszych umysłach, tak zawikłane jest myślenie polityczne Włochów na tle własnej sytuacji, że trudno od nich wymagać, by obecnie wmyślali się we wszystkie subtelności sprawy polskiej.

Na razie tedy tylko informuję się na wszystkie strony i staram się nawią=zać stosunki z szefami partyi poli=tycznych, z prasą, sprzyjającą Po=

trójnemu Porozumieniu, ewent. z Kołami zjednoczeni – nie wdrażając jeszcze poważniejszej i systematycznej akcji.

(Prof. Smolka w tych kołach właśnie nie pracuje a zato kultywuje stosunki z Watykanem, Jezuitami, Dominikanami, Kołami naukowemi, oraz zajmuje się zawiązaniem komitetu w Neapolu, do czego znakomicie grunt na miejscu przygotował.)

Z konferencyj, które już miałem, przytaczam w krótkości najważniejsze: z prof. Bacchianim, redaktorem politycznym „Giornale d'Italia", któryto dziennik jest nieoficyalnym organem obecnego ~~rząd~~ ministra ~~rządu~~ spraw zagran. (Sonnina, oraz Salandry) (zarazem na własną rękę utrzymuje dobre stosunki z ambasadami Potrójnego Porozumienia). Wykazałem Bacchianiemu, że Włochy mają interes poli-

tyczny na dalszą metę w tem, by powstała Polska, jako część monarchii austr.-węg.-polskiej. Dał się przekonać po części. Oświadczył, że budzenie ogólnych sympatyj dla Polski we Włoszech nie jest potrzebne, albowiem sympatye te czyszystkie we wszystkich kołach w szerokiej mierze. Uznał za potrzebne, by w gazecie zakomunikował pokazowych Włochy poparty dążenia Polski do samodzielności – wszelako określanie formy, w jakiej ta samodzielność ma wystąpić (czy jako udział w monarchii austro-węg. na równych prawach, czy jako autonomia w ramach Rosyi) uznał za przedwczesne. Wobec

II.

tego też uznał za przedwczesną akcyę polityczną *sensu stricto* z naszej strony już w obecnym momencie. Natomiast skonstatował, że *przygotowywanie* jej już teraz jest wskazane. Obiecał poparcie w swoim czasie. Obiecał zamieszczenie artykułu, którego w porozumieniu z p. Smolką mu dostarczę za parę dni. („Giornale d'Italia" jest najbardziej poczytnym i wpływowym dziennikiem rzymskim).

Razem z p. Smolką mieliśmy wczoraj rozmowę na podobny temat z senatorem Schupferem, Smolce bardzo życzliwym a cieszącym się wielkiem uznaniem i wpływem w kołach naukowych.

Jak mi opowiadał prof. Smolka, pozyskanie sfer kościelnych dla akcji w naszej sprawie – czy dla dania wskazówek naszemu duchowieństwu, by popierało N.K.N., czy dla zapewnienia pomocy Jezuitów w Wiedniu – napotyka na nieprzezwyciężoną trudność w ściśle neutralistycznej tendencji, jaka tym sferom została narzucona z góry.

Ażeby mimoto sfery te z czasem do pewnej aktywności w tym względzie pobudzić, potrzebuje prof. Smolka na gwałt materyałów faktycznych (nietylko już ogłoszonych w dziennikach) o wrogiem działaniu Rosyi względem

Unii w Galicyi wschodniej. Podobno nie może się tego materyału od N.K.N. doprosić.

Układam i sam, i w porozumieniu z prof. Smolką szereg prac i kroków na najbliższy czas. Będę o nich dono-sił w miarę, jak zamiary będą stawa-ły się czynem.

Fryling bardzoby się tu przydał dla roboty prasowej i kuryerowania – pro-siłbym więc ponownie o przysłanie go, o ile to jest możliwe.

O sytuacyi politycznej tą drogą oczywiście nic mogę niczego donieść – prócz tego, że ciągle jest bardzo zawiła i niejasna, nietylko, jak się zdaje, dla widzów, lecz także dla samych aktorów.

494

Bardzo dotkliwy jest brak informacyj od NKN o naszych tamtejszych sprawach. Ponawiam prośbę o stałe informowanie nas o wszystkiem, specyalnie o widokach i wynikach akcyj w Niemczech, a także o przysłanie kopii referatu Rosnera, jak wogóle wybranych kopii różnych referatów i dokumentów, o których treści powinniśmy być poinformowani.

Zapewne do NKN. nadchodzi moja prywatna poczta. Proszę o odesłanie mi jej ~~wprost do mnie~~ wraz z listami prof. Smolki.

Z wyrazami poważania
Battaglia

P.S. W tej chwili dowiadujemy się, że Smolki syn, Stanisław, zginął 28 marca w Karpatach

5-78

Rzym, 22. IV. 15.

Łaskawy Panie Prezesie,

Ponieważ kuryer n a g l e odjeżdża dziś wieczór, przeto przesyłam na razie tylko 3 relacye:

a) o ogólnej sytuacyi

b) o stosunku rządu włoskiego do kwestyi polskiej

c) o stosunkach naszych z prasą (w osobnym pakiecie).

Resztę wyślę w tych dniach pocztą.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

oddany sługa

Roger Battaglia

P.S. Może dobrzeby było raport a) przetłumaczyć i posłać na Ballplatz i do Cieszyna.

Dodałem jeszcze dwa raporty; o Polakach w Rzymie, oraz o stosunku do ambasad.-

 57

Rzym, 22. kwietnia 1915.

572

P R A S A.

Z pism rzymskich cztery: "Popolo Romano", "Vita", "Vittoria" i "Concordia" robią politykę Austryi i Niemiec, gdy prawie wszystkie inne są za potrójnem porozumieniem a "Tribuna" jest sfinksem lub Janusem.

Katolicki "Corriere d'Italia" nie należy wprawdzie do pierwszej grupy i obawia się marki "austriacante", ale dla naszej sprawy jest dość przychylny.

Komunikat, zrobiony przezemnie o autonomii municypalnej (samorządzie miejskim) w Królestwie - który załączam w koncepcie oddany na zalecenie ambasady do rozpowszechnienia "szefowi prasowemu" ambasady, de Fiori'emu (także koresp. N. Fr. Press), pojawił się w przeróbce w załączonych numerach "Vita", "Vittoria" i "Concordia". Wprawdzie de Fiori na własną rękę przerobił go nieczgrabnie a nadto również na własną rękę niepotrzebnie - czego nie mogliśmy byli przewidzieć - wjednym artykule złączył sprawę samorządu miejskiego z naszemi nazwiskami (p. Smolki i mojem) i z naszą misyą, co spowodowało głupi atak przeciw nam w rusofilskim "Messaggero" (numer załączam), oraz identyczny w medyolańskim "Secolo".

Wszelako właśnie ten atak jest dowodem, że należyte oświetlenie sprawy samorządu miejskiego w prasie włoskiej było dla ambasady rosyjskiej nadzwyczaj nieprzyjemne (wiem skądinąd bowiem, że atak ten był wręcz inspirowany przez ambasadę rosyjską).

Naatak odpowiedziałem listem do redaktora "Messagero", prostującym fałszywe o nas daty i odsuwającym od nas podejrzenie autorstwa owych inkryminowanych artykułów, ale równocześnie jasno określającym nasze poglądy na Austryę i Rosyę co do sprawy polskiej.

"Messagero" oświadczył mi, że list ten w tych dniach zamieści. Zapewne jutro. Ponieważ kuryer dzisiaj odchodzi, prześlę dany numer "Messagera" osobno pocztą.

Dla "Corriere d'Italia" mam napisany dłuższy artykuł o naszym stosunku do Rosyi i Austryi. Markiz Felice - nacz.redaktor - obiecał go zamieścić. Ze względów taktycznych piszczę go dopiero za dni parę.

Tymczasem stykam się ciągle z "Giornale d'Italia" najwpływowszym dziennikiem rzymskim, który wprawdzie obecnie jest materyalnie niezależny od Sonnina i wskutek tego jest na usługach ambasad francuskiej i angielskiej, ale mimo to może być poniekąd uważany za organ Sonnina. Oczywiście "Giornale d'Italia" jest austrofobem i prze do wojny, acz o wiele dyskretniej, niż "Messagero" (opłacany przez Rosyę). Wskutek tego też nie drukuje mi artykułu o przyjaźni Polaków austr. dla Włochów (szczególnie o stanowisku Franciszka Smolki w tym względzie), który mu dałem przed 10 dniami - ani "interwiew" o naszej akcyi, jej motywach, naszych dążnościach i nadziejach, któregoto "interwiew" sami odemnie zażądali. Natomiast udało mi się wpłynąć na nich, by powtórzyli za "Corriere della Sera" streszczenie artykułu "N.Fr.Presse" o rusyfikacyi Lwowa, (numer załączam) - a także uwaga o traktowaniu innych narodów przez Rosyę w polemice "Giornale d'Italia" z "Rjeczą" jest echem moich z redakcyą rozmów.

Oczywiście niedaję jeszcze za wygraną ani codo artykułu o przyjaźni Polaków dla Włoch, ani co do "interwiew". Jeśli będę widział, że w "Giornale d'Italia" nic z tego nie dadzą na pewne, umieszczę te rzeczy może gdzieindziej. Powtarzam może, bo marka austryacka nadzwyczaj utrudnia tu wszelką akcyę publicystyczną, wyraźnie w naszym duchu prowadzoną - a z drugiej strony wraz z prof. Smolką przyszliśmy do przekonania, że ani nie można nam ani nie potrzeba prowadzić akcyi zbyt ogólnikowej, nieokreślonej lub zgoła dwuznacznej.

W każdym razie za sukces naszej roboty uważam już i to, że taki "Messagero", rzucając się na prof.Smolkę i mnie o to, że chcemy poróżnić Włochy z Rosyą, musiał dla uspokojenia opinii włoskiej, naogół dla kwestyi odbudowania Polski bardzo ujętej a nawet miejscami zapalonej, umieścić w tym samym artykule frazes, że "rząd włoski powinien na kongresie pokojowym poprzeć wszelkie usiłowania, zmierzające do odrodzenia politycznego narodu tak godnego,

tak dzielnego " a tak nieszczęśliwego".

Zresztą w rozmowach z redaktorami "Giornale d'Italia", a od wczoraj także i "Messagero" konstatuję, że trafiają im do przekonania te same argumenty, jakich użyłem wobec rządu włoskiego - o pożyteczności naszej koncepcyi politycznej dla Włoch (bez względu na ich obecny stosunek do Austryi). Może z tego ziarna, obecnie rzuconego, w czasie kongresu pokojowego istotnie urośnie, jeśli nie to, do czego obecnie dążymy, to może coś innego dla nas nie-najgorszego.

Komunikat o samorządzie miejskim posłałem także Baranowskiemu do rozpowszechnienia w północnych Włoszech (poza tem mam nadzieję, że via de Fiori obiegnie on jeszcze prasę prowincyonalną środkowych Włoch). Prof.Smolka posłał go do Neapolu dla zamieszczenia w "Mattino". Wreszcie posłałem go p.Zielińskiemu do Rapperswilu dla rozpowszechnienia w prasie szwajcarskiej.

Dzisiaj mam udzielić informacyi prof.Giulio Battaglini'emu, neutraliście, dla artykułów w poważnych dwutygodnikach "Italia nostra" i Antologia nuova".

Jesteśmy w korespondencyi z p.Giorgio d'Acandia, wydawcą "Zbioru dokumentów" w sprawie polskiej (wydawnictwo "La giovina Europa" w Reggio Calabria). Mianowicie skonstatowaliśmy, że brakuje mu dokumentów, dotyczących powstania N.K.N., Legionów etc. - a miał tylko dokumenty, dotyczące Centralnego Komitetu Narodowego w Warszawie. Otóż dostarczamy mu tych pierwszych.

P.S. Prócz wymienionych w tekście załączników załączam "Popolo Romano" z notatką o nas obu (niespowodowaną przez nas), list Baranowskiego do mnie, list Władysława Tyszkiewicza do "Corriere della Sera", przedrukowany w "Giornale d'Italia" wreszcie konfuzyjny ale znamienny (na ogół dodatnio znamienny) artykuł o Polsce z "Idea nazionale" (również austrofobskie pismo).

Battaglia.

5 71

Rzym, 26. kwietnia 1915.

Łaskawy Panie Prezesie,

1) Przed chwilą p. Smolka otrzymał od tutejszego prof. Bergera wiadomość o telegramie, który Berger otrzymał z Rapperswilu od p. Sokolnickiego - zawierającym polecenie zawiadomienia "senatora" (tj. p. Smolkę), że p. Sokolnicki zostaje w Rapperswilu do jutra.

P. Smolka nie rozumie, dlaczego p. Sokolnicki nie depeszował do niego wprost. Przypuszcza tylko, że stało się to wskutek znanego ataku "Messaggera" na nas i połączonych z tem obaw, czy nas tj. p. Smolkę i mnie nie wzięto tu pod nadzór, czy nie przeglądają naszej korespondencyi. Otóż w porozumieniu z p. Smolką donoszę, że wszelkie takie obawy są płonne. Niema śladu jakichkolwiek takich kroków przeciw nam. Sprawdziłem, że nie zostały wcale zarządzone. Rząd włoski wie doskonale o naszej akcyi i w ten sposób jest o niej poinformowanym, że (dotąd przynajmniej) nie uważa jej za szkodliwą dla swej polityki.

Ataki "Messaggera" i "Secola" u nas, które zresztą (jak świadczy załączony list) będą dziś, jutro sprostowane, nastraszyły tylko ogromnie Baranowskiego, człowieka bardzo dzielnego, ale nerwowego, który potem napisał rozpaczliwy list do p. Smolki; spłoszyły kilku interwentystów (tj. zwolenników wojny z Austryą) i to nawet nie w Rzymie, ale w Medyolanie; "zarzuciły" rzekomo pp. Loreta i Madyeskiego.

Naprawdę zaś właśnie ataki te podnieciły zainteresowanie neutralistów (tj. przeciwników wojny z Austryą) dla naszej sprawy. Neutraliści - jak się przekonaliśmy - mają duże stosunki i wpływy u rządu i dworu, mimo że są chwilowo zagłuszeni i sterroryzowani przez interwentystów i mimo że wojnie nie potrafiliby przeszkodzić. Właśnie jedyni neutraliści są szczerymi zwolennikami naszej koncepcyi politycznej - i jeśli kto, to przeważnie

tylko oni użyliby swych wpływów na rząd i dwór w czasie kongresu pokojowego, by poparło sprawę połączenia Królestwa z Galicyą.

Do neutralistów należy większość senatorów, większość arystokracyi i plutokracyi, wreszcie większość profesorów uniwersytetu.

U tych ataki "Messaggera" i "Secola" - jak obaj sprawdziliśmy - zrobiły nam bardzo dobrze. Powiadają oni, że bardzo dobrze, iż nareszcie pojawili się na horyzoncie włoskim Polacy, nie kokietujący z Rosyą, ale śmiało przeciw niej występujący.

Na tem tle został już napisany artykuł do "Italia nostra", tygodnika - organu neutralistów (głównie profesorów rzymskiego uniwersytetu); artykuł, obalający przypuszczenia, jakoby Rosya mogła i chciała wskrzesić Polskę; pojawi się w niedzielę 2.maja.

2) Załączam dalsze wycinki z prasy prowincyonalnej (w tem najpoważniejsze "Sera" medyolańska) - z komunikatem de Fiori'ego o autonomii municypalnej w Królestwie niezupełnie trafnie i zręcznie, raczej bałamutnie przerobionym z mojego konceptu, przesłanego Łaskawemu Prezesowi przez kuryera i upstrzonego niepotrzebnie naszemi nazwiskami.

Wszelako mimo tych niezawinionych przez nas mankamentów, jak z rozmów wnoszę, "meritum" komunikatu zrobiło wrażenie, rosnące w miarę, jak coraz nowe organy prasy tę samą rzecz przynoszą.

3) Obrobiłem na naszą rzecz młodego prof.uniwersytetu, La Lumia, kuzyna i przyjaciela ministra sprawiedliwości, Orlanda, mającego mimo swej młodości duże i dobre stosunki. Będzie go pilnował w dalszym ciągu jego przyjaciel prof.Berger.

Miałem dwugodzinną konferencyę z najlepszym włoskim ekonomistą posłem i prof.uniwersytetu rzymskiego, Pantaleonim. Człowiek nadzwyczaj bystry i znający dość nasze sprawy. Dawniej zwolennik trójprzymierzą, obecnie raczej interwentysta, stojący blisko Salandry i Sonnina. Sam zaofiarował mi się, ewent. memoryał wręczyć obu tym ministrom, oraz ministrowi kolonii Martiniemu i pomówić z nimi. Obiecałem mu w tym celu dać kopię memoryału, który zrobiłem dla de Martina (jest w przepisywaniu obecnie).

U Pantaleoniego poznałem prof.uniw. z Turynu - także ekonomistę - Loria (żyda). Jest on prezesem "Comitato Polacco" w Tury-

nie. Nie łatwa była z nim rozmowa (austrofob), ale ostatecznie uznał po części nasze stanowisko. Opowiadał mi, że są tam (w Turynie) Polacy, którzy tak stawiają kwestyę: "Jak będą mogły Włochy ująć się za Polakami, jeśliby nie ujęły się z bronią w ręku za Włochami, gnębionymi przez Austryę?

P.S. Zwracam szczególną uwagę na załączoną "Corrispondenza". "Liberta" neapolitańska raz przyniosła bałamutny komunikat de Fiori'ego a raz mój własny, osobno do Neapolu posłany.-

Battaglia.

6 odpisów

Rzym, 27. kwietnia 1915

622

Poufne

Łaskawy Panie Prezesie!

1) W załączeniu przesyłam wczorajszy numer „Secolo" medjol., w którym zamieszczono naszą odpowiedź na ich atak, identyczny z atakiem „Messaggera". Dla uzyskania umieszczenia trzeba było różnych zabiegów – dlatego się przewlekło.

Obecnie efekt jest kompletny. Oto wyparliśmy się <u>formalnej</u> wspólności z kampanią prasy neutralistycznej o samorząd miejski w Królestwie, i wykazaliśmy, że tej wspólności nie było, wskutek czego odpadły wszelkie czynione nam osobiście zarzuty. Z drugiej strony – przy tej sposobności – powiedzieliśmy ./.

w piśmie, oddanem Rosji, coś, czegoby

w inny sposób nigdy nie można było

tam umieścić, mianowicie

że Polakom tylko w Austryi

jest dobrze,

i że po Rosji nie możemy się spo=

dziewać niczego.

Powiedzieliśmy dalej,

że ten nasz pogląd jest poglądem

milionów Polaków

i że N.K.N. został utworzony przez

wszystkie stronnictwa polskie w Austryi.

Komentarz, dany do tego przez re=

dakcyę, jest bardzo przyzwoity, po=

średnio nas osobiście zupełnie eks=

kulpuje i zamiera tylko rzeczowa

polemikę z naszymi poglądami,
nieinnowicie że wprawdzie Polakom
w Austryi jest najlepiej, ale zato
Polakom w Niemczech najgorzej
i że przedewszystkiem należy dążyć
do ~~jedności~~ zjednoczenia wszystkich
Polaków pod berłem rosyjskiem,
poczem dopiero może przyjdzie niepodległość.
To jest tak grube i płytkie, że
na to dzisiaj nie weźmie się żaden
inteligentny Włoch, nawet inter=
wentysta.
Zresztą będzie się z tem teraz osobno.
polemizowało – okazyjnie.

622

2) To samo będzie dziś lub jutro w tutejszym „Messaggero" (również Rosyi oddanym), w którym również w inny sposób nie podobnaby było zniszczyć naszego Kukułczego jaja i powiedzieć setkom tysięcy czytelników (najpoczytniejsze pismo włoskie), że miliony Polaków wolą Austryę niż Rosyę.

3) W tej chwili telefonuje mi prof. Berger, że poseł prof. Pantaleoni jest szczerze ogromnie zainteresowany sprawą i żąda, by mu zaraz dać obiecane przezemnie memoryały, bo rząd ściąga obecnie do Rzymu różnych swych ambasadorów od colloquium.

Z wysokiem poważaniem
Battaglia

Rzym, 27. kwietnia 1915

Technika naszej pracy

pozostawia wiele do życzenia, co utrudnia i opóźnia ogromnie robotę. Nie można znaleźć w Rzymie biura, coby naczas i porządnie coś skopiowało po francusku na maszynie – nie mówiąc już o człowieku, coby umiał pisać na maszynie po polsku.

Prawie wszystko muszę

pisać sam (nieraz w kilku
egzemplarzach), bo pismo
p. Jankowskiego jeszcze
gorsze od mojego. P. Jan-
kowski zresztą musi bie-
gać i robić wszystko
a nadto rysuje ~~mapy~~ historyczne i
etnograficzne dla p. Smol[illegible]ki
(do jego wydawnictwa,
już bliskiego wykończenia)
oraz dla Giorgio d'Acan-
dia, który w „La giovine

"Europa" (Reggio Calabria)
wydaje obecnie z naszą
pomocą zbiór dokumen=
tów do sprawy polskiej.
Nie miał pierwotnie za=
miaru pomieścić doku=
mentów, dotyczących powstania NKN
i legionów (nie wiedział
o tych dokumentach). Zwró=
ciłem mu na to uwagę
i dostarczam.

O ile nie trzeba będzie
stąd się wynosić, koniecz=
nie byłoby przystanie

Kogoś, co pisze dobrze na maszynie po polsku i po francusku. Przecież tu jest moc roboty – wielkie „biuro i redakcya".

„Nie mając takiej pomocy, nie mogę tak szybko rozszerzać koła naszych sto-sunków, jakby to było potrzebne i zresztą możliwe.

Innej pomocy zato nie potrzeba.

Battaglia

P.S. O. Smolka pisze sam na maszynie – ale jak długo to trwa!

Rzym, 27. kwietnia 1915

Włoscy żydzi.

na ogół mają małe poczucie solidarności z resztą żydów, wskutek tego są prawie wszyscy za Rosyą, za wojną i robią wściekłych nacyonalistów.

Wolnomularze wydali perfidny a głupi okólnik poufny za wojną (widziałem go).

Ważne by było jednak, gdyby

1) przyjechał tu na parę dni np. Feldstein dla porozumienia z Natanem, Luzzattim etc.,

2) żydzi nasi poważni napisali do tutejszych (z podpisami i tytułami), że klęska Rosji i przyłączenie Królestwa do Galicyi to wyzwolenie tylu a tylu kroci żydów z ciężkiego

jarzma etc. etc.

Wnoszę, by(ś)cie Panowie zorganizowanie tego poruczyli Feldsteinowi.

Battaglia

69

Rzym, 27. kwietnia 1915

Miscellanea 620

1) Nie wiem, czy wiadomo, że „Dzieci polskie" w Paryżu zakazano. Izwolski pewno się wściekł, że Polacy z Komitetu ustąpili – a on Paryżem trzęsie. Rządzi się, jak Stackelberg w Warszawie, a że Polaków nie cierpi, straszy Francuzów i wpaja w nich przekonanie że kwestya polska jest czysto wewnętrzną sprawą Rosyi.

2) Czesi w Paryżu za pienią-
dze rosyjskie wydają pismo
antyaustryackie. Co prawda
- mają to być jakieś indy-
widua z pod ciemnej
gwiazdy. Faktem jest,
że była u cara deputacya
Czechów (z Rosyi), prosząc
o „niepodległość" Czech,
na co car im zakomuni-
kował swe najwyższe zain-
teresowanie się tą kwestyą.

3/ O samorządzie miejskiem w Królestwie napisałem także francuski komunikat i posłałem Zielińskiemu, aby użył go jako aneks do memoryału dla rządu szwajcarskiego (którego - mimo zapowiedzi w mym raporcie - sam na pierwszej wizycie u pp. Hofmanna i Dunanta nie wręczyłem im z powodu przeszkód technicznych, pozostawiając

to wręczenie Zielińskiemu,
Prosi tem także Zielińskiego,
by z tego mojego komu-
nikatu o samorządzie
miejskim ~~po~~ porobił
artykuły do prasy szwaj-
carskiej!

Battaglia

71

Rzym, 4. maja 1915

625

Łaskawy Panie Prezesie!

Dla porządku dodaję, że mam chwilę o piątej konferencję z Luzzattim — jutro z posłem Cirmenim, wybitnym "giolittianinem" i rzymskim korespondentem Turyńskiej „Stampa".

Z prawdziwem poważaniem
szczerze oddany

Battaglia

625

 72

Rzym, 4. maja 1915

Łaskawy Panie Prezesie! 627

Załączam kopię memoryału, przedłożonego już za pośrednictwem szefa sekcyi De Martino ministrowi spraw zagranicznych Sonninowi, oraz za pośrednictwem posła Pantaleoniego prezydentowi ministrów Salandrze.

W kopii tej mogą być błędy, (usunięte w oryginałach) – nic to jednak, ponieważ daliśmy ten obecnie memoryał drukować (jako manuskrypt) i za parę dni wyślę do N.K.N. kilka drukowanych egzemplarzy.

Memoryał opiera się na tym, który poszedł do rządu szwajcarskiego, ale jest znacznie zmodyfikowany i uzupełniony (conajmniej dwa razy taki, jak tamten).

Może on posłużyć za podstawę do różnych innych prac. Dlatego bardzo proszę o uważne przeczytanie go.

Byłoby mojem zdaniem konieczne – by ktoś z Panów, może hr. Michałowski, z memoryałem tym (gdy przyjdą drukowane egzemplarze) poszedł do posła włoskiego w Wiedniu księcia Avarna (brat jego bardzo nam sprzyja) i spowodował go, aby on ze swej strony rządowi swemu złożył relację o naszej pracy w naszym duchu (ewent. z poparciem ze względu na interes Włoch).

Z prawdziwem poważaniem

szczerze oddany

Roger Battaglia

73

Roma, le 27 Avril 1915

MEMORANDUM SUR LA QUESTION POLONAISE

LA THÈSE

Vu les propos répétés de la presse de Paris et de Londres:

I) que l'avenir libre et autonome de la Pologne est assuré par le manifeste du grand duc Nicolaj Nicolaiewitch,

II) que la France et l'Angleterre se portent garantes des promesses contenues dans ce manifeste,

III) que la grande majorité des vingt quatre millions Polonais, gagnée et tranquillisée par ces deux faits, suit les aigles impériales russes de bon gré et de conviction profonde.

Il faut qu'il soit solennellement constaté et porté à la connaissance du monde entier que le dernier des trois faits susexposés est absolument inexact.

Au contraire, la plus grande partie des Polonais, malgré le manifeste du grand duc, malgré les sceaux et signatures morales, pour ainsi dire y apposées par la France et par l'Angleterre, s'obstine à aspirer de toute force:

à la rupture de tous les liens existant entre la Russie et la Pologne,

à l'independance de la Pologne ce qui pourrait être obtenu aussi par l'union de la Pologne avec

un ~~autre~~ organisme collectif de l'Europe centrale comme partie egalitaire.
~~la monarchie austro-hongroise comme partie égalitaire.~~

LES MOTIFS :

I) La Russie ne tenait jamais ses promesses faites aux Polonais et elle tâchait toujours pour la plupart du temps avec plein succès de reprendre aux Polonais ce qu'elle avait été forcée de leur accorder. Il en était ainsi dans les époques de 1820=1830 et 1861 = 1863, ce qui causa les insurrections polonaises de 1830 =31 et 1863 = 65 contre la Russie. Toutes les libertés accordées aux Polonais par la constitution de 1905 pendant la guerre japonaise et pendant la ré=volution russe en 1905 et 1906 ont été supprimées ensuite à l'exception de la liberté du changement de la confession de même que de la liberté de l'instruc=tion privée polonaise (libertés, celles = là aussi, limitées et ensuite restreintes).

II) Malgré le manifeste du grand duc aucune de libertés nationales n'a été accordée aux Polonais en Russie depuis le commencement de la guerre — bien qu' il n'aurait pas été difficile pour le gouvernement russe de constituer déjà maintenant des preuves qu' il est sensé d'appliquer le régime promis après la guerre dans tout son étendue

L'autonomie municipale accordée par un récent décret du Tsar aux villes de la Pologne russe ne peut

 76

nullement être considérée comme une telle preuve, comme une sérieuse concession nationale, vu qu'elle n'est que l'application d'un règime administratif existant dans toute la Russie et même dans les provinces de Lithuanie, Volhynie, Podolie et Ukraine (qui faisaient aussi part de la Pologne Historique jusqu'aux partages), donc d'un régime administratif général dont seule la Pologne russe était privée. Le maigre droit de se servir de la langue polonaise dans les débats des conseils municipaux - droit accordé à titre de grâce exceptionelle aux conseillers polonais - est pleinement contrebalancé: par la dépendance absolue de cette autonomie municipale vis à vis des organes de gouvernement, par des restrictions de détail contenues dans d'innombrables lois et ordonnances de l'Empire, par la défense d'employer la langue polonaise dans les correspondances et publications de la ville, par la déclaration de la langue russe comme seule officielle (ce qui défend au président du Conseil municipal, au maire, de se servir de langue polonaise dans les débats du conseil, même s'il est Polonais) par un maximum limité du nombre des conseillers polonais et israèlites.

Du reste on ne sait pas quelles restrictions ultérieures peuvent y apporter encore des ordonnances

interprétatives du Sénat régnant qui ont réussi (on le sait bien) à modifier complètement et même à annuler tant de lois russes, encore maintenant en vigueur nominale.

III) Le système de la russification, de "d'orthodoxisation" et de la suppression de toute liberté nationale, de toute influence politique, de toute autonomie-tel qu' il avait été adopté en Pologne russe en 1863 - vient d'être appliqué dans toute sa rigueur aux territoires de la Galicie orientale, occupés par les Russes, ce que quelques jours seulement après l'occupation de Léopol en septembre 1914 fut annoncé officielle - ment par le gouverneur Bobrinskj.

La suppression complète de la langue polonaise dans l'école et dans l'administration, le remplacement des employés polonais dans toutes les branches de l'administration publique par des Russes, la cassation de toutes les institutions autonomes, comme des conseils communaux et départementaux, une propagande forcée (par des mesures administratives) pour convertir des catholiques uniates (Ruthéniens) à la réligion orthodoxe : voilà la première application du manifeste de Nicolai Nicolajewitch dans un pays faisant partie de la Pologne depuis 1340, défendu par les Polonais contre les Turcs et les Tartares,

pendant quatre siècles, civilisé par la Pologne et habité à l'heure actuelle par un million et demi de Polonais!

De cette manière les Russes commencent leur régime libéral envers les Polonais par un nouveau démembrement de la Pologne! (Il y a deux ans — il est vrai — tout en nous assurant de leur amour, ils détachèrent par une loi une partie de la Pologne russe en faire un nouveau gouvernement de Chelm = au but de faciliter et d'accélerer sa russification!)

Pour justifier le régime russificateur appliqué après l'occupation, les Russes prétendent que la Galicie orientale était toujours un pays russe — tandis qu'en realité ce pays avant son union avec la Pologne, effectuée en 1340 en vertu d'une succession héréditaire et avec le consentement du peuple, des "boyards" n'appartenait jamais aux grands ducs de Suzdal (plus tard depuis 1492 grands ducs de Moscou) et ne se trouvait avec eux en aucune liaison historique, tandis que ce pays n'est habité que par 1 $\frac{1}{2}$ millions Polonais et 3 $\frac{1}{2}$ millions Ruthéniens qui parlent une langue à part (non pas un dialècte), professent la réligion catholique et dont la majorité écrasante nourrit des idèals nationaux ukrainieus, antirusses!

Quant aux prètentions russes en ce qui concerne

la Galicie orientale, soidisant historiques, il ne sera pas sans intérêt de citer deux documents historiques deux déclarations des Tsars, qui expressis verbis et solennellement s'y opposent.

Dans le traité de Polanow (1634), entre Wladilas IV, roi de Pologne et Michel III, Fédérovitch, grand duc et tsar de Moscou, le premiére tsar de la dynastie de Romanoffs, on lit, article IV:

"Le roi de Pologne reconnait le grand duc Michel Fédérovitch pour tsar autocrate de toutes les Russies moscovites, sans que ce titre puisse lui donner un droit quelconque aux Ruthénies, qui appartienent ab.antiquo à la Pologne "

Cathérine II fit, en 1764, par l'organe de son ambassadeur, la déclaration suivante:

"On redoute souvent ce qui n'est pas à redouter, et c'est ainsi que l'on a cru voir un danger dans ce titre: Impératrice de toutes les Russies. Afin que tous connaissent et voient l'esprit d'équité et les dispositions bienveillantes de l'Impératrice de toutes les Russies envers la sérénissime République de Pologne, et le grand=duché de Lithuanie il soit dit une fois pour toutes, que sa Majesté Impériale, nostre Auguste souveraine, en prenant le titre l'Impératrice de toutes les Russies, n'entend s'arroger

80

aucun droit, soit pour elle = même, soit pour ses successeurs, soit pour son empire, sur les pays et les terres qui, sous le nom de Russies ou Ruthénie, appartiennent à la Pologne et au grand=duché de Lithuanie; et reconnaissant leur domination, elle offre plutôt à la sérénissime République de Pologne une garantie de conservation de ses droits, de ses privilèges, aussi bien que des pays et terres qui lui reviennent de droit ou qu'elle possède actuellement, et elle promet de la soutenir et de la protéger toujours contre quiconque tenderait de les troubler (1) "

IV) La civilisation des Polonais (pour la plupart catholiques romains) est depuis le commencement de leur histoire par excellence occidentale, tandis que celle de Russes (orthodoxes) porte un cachet oriental et particulier avec lequel l'âme polonaise jamais ne pourra se mettre d'accord et qui exerce une influen=

---

(1) = "Cette déclaration étant entièrement conforme à notre volonté et à nos ordres, nous approuvons son texte de la manière la plus solennelle, le ratifiant et le signant de notre propre main et y faisant apposer le sceau impérial.

"Donné dans notre Palais impérial, Saint = Pétersbourg, le 29 Mai = 9 juin 1764 Catherine." (Recueil d'Angeberg, p.24).=

ce plutôt funeste sur le caractère national polonais

V) Des deux nations qui depuis plus de cent ans s'obstinent à opprimer la Pologne = les Allemands et les Russes = ce sont les Russes qui lui ont fait plus de tort; pas seulement par le caractère des mesures repressives, appliquées au polonisme, en somme plus barbare et plus perfide que celui des exploits allemands, mais surtout par le fait que la plus grande partie des Polonais (douze millions) de même que quatrevingt pourcents de territories jadis appartenant à la Pologne, se trouvent sous la domination russe (l'Autriche possède I2 pour cents avec 4 I/2 millions Polonais - la Prusse 8 pour cents avec 3 I/2 millions Polonais) Ce sont les Russes, qui en réalité, depuis quatrevingt ans, appliquent l'expropriation (par d'innombrables confiscations et plus tard par la défensede vendre des biens aux Polonais même s'ils sont sujets russes) dans les provinces de Lithuanie, Volhynie, Podolie et Ukraine, ayant fait passer de cette façon plus de trent mille Kilomètres carrès de biens polonais aux mains des Russes. C'est sont les Russes qui dans la Pologne proprement dite ont chassé la langue polonaise de l'école, de l'administration et de la vie publique, empêché l'entrée des Polonais à tout service public, supprimé toute manifestation de l'esprit et du sen=

timent national.

VI- ~~Fonte~~ Toute union d'une nation relativement peu nombreuse, relativement faible avec un état, formé par une ~~nation~~ nation beaucoup plus forte et beaucoup plus expansive avec, un grand état étranger, unifié ou presque unifié au point de vue national, doit finir forcément par la suppression de l'individualité et de l'autonomie nationale, ou territoriale du faible.

L'assimilation du faible par le fort présente une loi immuable de biologie sociale, prouvée par l'histoire de tout temps.

La sort de la Pologne russe n'est pas du reste la seule ~~preuve~~, que la Russie, plus qu'un autre état, (vu ses traditions et son caractère national) suit aveuglement (parfois même peut-être malgré la meilleure volonté de sa société) cette loi biologique, ce chemin de l'assimilation complète et même de l'anéantissement de tout corps étranger se trouvant dans son organisme. Les provinces baltiques, le Caucase et last not least la Finlande qu'on vient de priver de restes de ses droits et privilèges, pendant cette guerre et malgré la guerre, en fournissent des exemples ultérieurs

En vertu de cette loi dure mais supérieure à tous les préceptes de l'humanité et de la civilisation- les 12 millions Polonais (et même s'ils n'étaient

pas I2 mais 20) vis-à-vis de I20 millions Russes doivent considérer chaque liberté, chaque autonomie sous la domination russe comme passagère- ils doivent s'attendre toujours que toutes les protestations de leur part, tous les traités internationaux, tous les avertissements de la part de leurs amis extérieurs, tous les actes jaculatoires de justice venant du sein de la société russe, toute la sympatie du peuple russe, toute sa bonhomie et tout son bon coeur, que toutes ces voix un jour ou l'autre se tairont de nouveau ,fatiguées et épuisées, devant la fatalité de la loi d'assimilation. Du reste- les Polonais, ils en ont eu expérience pleine et variée - depuis plus de cent ans à plusieurs reprises .

Il va sans dire qu'il eu est de même quant aux 3 I/2 millions Polonais, sujets allemands. Même s'ils étaient I0 ou I2 millions- vis à vis de 55 millions Allemands ils auraient toujours à subir le sort biologique du faible. Lasciate ogni speranza ....

VII- Si malgré toutes ces reflexions au commencement de la guerre le manifeste du Grand duc avait pu être considéré comme étant du bon augure- cette impression a été depuis affaiblie par des déclarations des députés

des différents partis politiques russes dans la Douma et à l'assemblée de la Société slavophile de Pétrograde, par des énonciations des différents fonctionnaires russes, par des nombreux articles de la presse, surtout de " Nowoje Wremia "- qui tous, avec ou sans détours diplomatiques, avec ou sans compliments à l'adresse des Polonais, les uns plus franchement, les autres moins, traitent le manifeste du Grand Duc comme un "acte de stratégie" et dont quelques uns ne s'abstiennent pas même de nier la possibilité d'accorder à la Pologne l'autonomie dans les limites de celle dont la Galicie jouit sous la domination autrichienne. Pour comprendre les courants régnants et la disposition de forces politiques en Russie- il faut se rappeler les sorts du projet de loi concernant l'autonomie municipale en Pologne russe .

Ce projet, présenté par le gouvernement à la Douma il y a deux ans, était relativement libéral. Il a été ensuite privé d'une partie de ce caractère par la majorité de la Douma ,composée des élements nationalistes. Et c'était la Chambre superieure- le Conseil de l'Empire qui dans les débats et pertractations ultérieurs s'est montré presque intransigeant quant aux concessions nationales à faire aux Polonais.

Or nous venons d'apprendre de la part de M.Miliou-

koff, chef de la gauche libérale, progressiste, radicale de la

Douma (interview publié dans le „Messaggero" de 18 avril a.c.) que le gouvernement russe prépare un projet de l'autonomie politique pour la Pologne russe - un projet que M. Milioukoff caractérise franchement comme pauvre et limité.

S'il en est ainsi - qu'est ce qu'il en restera après les débats dans la Douma et au Conseil de l' Empire, vu l'histoire de l'autonomie municipale dont nous venons de parler ?

Il n'est pas non plus à espérer que les courants élémentaires et la disposition des forces politiques en Russie changent d'aspect durant et après la guerre. Plus favorable pour la Russie la situation stratégique serait et surtout dans le cas d'une victoire définitive - le chauvinisme russe deviendrait d'autant plus fort, plus brutal, plus exigeant, plus expansif. Personne n'en doutera.

Et quel motif pratique pourrait donc pousser la Russie victrice à un acte de liberalité envers les Polonais ? Si le chauvinisme russe peut se dire qu'il a réussi à vaincre dans le guerre mondiale sans aucune concession antérieure en faveur des Polonais, qu'est ce qu'il pourrait le décider à en accorder après la guerre ?

Il ne nous reste qu'à ajouter - à propos de M. Milioukoff et de la gauche dans la Douma - que les aspirations nationales des Polonais dans la Douma ne trouvaient pas en général non plus de ce coté qu'un appui bien faible et plutôt froid(malgré les dé-

clarations et promesses qui nous étaient faites de ce coté pendant la révolution) .

VIII= Les sympathies de la France et de l'Angleterre pour la reconstitution politique de la Pologne n'étaient jamais que platoniques. La preuve en est l'état actuel des choses en Pologne russe- bien que dans le courant du siècle passé, à plusieurs reprises, il ne manquait pas de promesses ni d'encouragements à notre adresse, ni d'avertissements à l'adresse du gouvernement russe, venant de Paris et de Londres.

Il résulte de differentes énonciations en France et en Angleterre, et surtout de la réponse du gouvernement britanique à une interpellation dans la Chambre de communes qu'aucun engagement formel de la part de la Russie n'a été pris envers la France et l'Angleterre quant au sort des Polonais. Il n'y avait que des pour-parlers plutôt vagues- il n'y avait que l'initiative de ces deux puissances alliées quant au manifeste du Grand Duc Nicolai Nicolaievitch.

Quel interêt pratique pourraient avoir la France et l'Angleterre après une guerre victrice en pousser la Russie à améliorer le sort des Polonais ? Quels moyens pour forcer l'Empire des Tsars à le faire contre son grè ? Quel besoin d'employer des moy-

ens plus forts, plus efficaces ?

Quelle valeur puvent donc avoir pour nous les promesses de la presse française que, si après la guerre le Tsar qu'on nous présente comme magnanime, oubliait ce qu'il doit aux Polonais, la France et l'Angleterre sauront le lui rappeler ? Depuis Napoléon I et Alexandre I nous n'entendons que de vains mots plus au moins dans le même genre., Nous avons dû finir par n'y attribuer aucune importance.

Il s'en suit logiquement de tous ces motifs - que dans les yeux de la plupart de Polonais ni les promesses de la Russie ni la garantie morale de la France et de l'Angleterre ne peuvent avoir aucune valeur pratique et qu'en conséquence les Polonais sont forcés d'aspirer surtout à la rupture absolue de toute liaison politique avec la Russie.

Quelles sont donc les aspirations politiques des Polonais ?

I° L'indépendance pure et simple. La réalisation de cet idéal pourrait être cherchée seulement dans le cas où l'on pourrait songer à reconstituer une Pologne grande et forte avec ses limites histori-

ques de 1772 (avant le premier partage) ou au moins avec trois quarts de cet étendu.

Un état polonais indépendant et non uni à un autre organisme- s'il est petit et faible- se ruinerait bientôt par les efforts et dépenses pour la défense de son territoire contre ses voisins et pourrait facilement devenir de nouveau une proie des appetits russes. Il le deviendrait pour sûr- l'histoire se repèterait.

2° Dans le cas ou la réalisation du premier idéal serait impossible- la Pologne devrait être reconstituée en union avec un autre organisme dans des conditions qui lui garantiraient son indèpendance. Donc aucunement en union avec la Russie ni avec l'Allemagne- pour des motifs susexposés. Il n'y a qu'un organisme" multinational",collectif,fédéral qui s'y prêterait .

La Hongrie faisant partie de la monarchie austro-hongroise, est cependant un etat indépendant et souverain. L'union qui lie la Hongrie à l'Autriche, pourrait aussi lier la Pologne à ces deux états comme un troisième état indépendant, souverain et égalitaire.

Dans le cas où l'Autriche-Hongrie n'existerait pas, ~~plus~~, il faudrait créer en Europe centrale ~~et à sa~~

place un autre organisme collectif, fédéral pour qu'il serve d'abri aux nations moins nombreuses, et plus faibles et de contrepoids, de tampons contre le panslavisme russe de même que contre le pangermanisme allemand.

Sur quels éléments réels peuvent se baser ces espoirs des Polonais dans la guerre actuelle ?

I° L'Allemagne a le plus grand intérêt à établir entre soi et la Russie un tampon comme d'un autre côté l'Allemagne, tout en étant et tout en voulant rester un état national unifié, ne peut pas et ne veut pas se charger d'un nouveau ballaste de quelques millions sujets d'une race étrangère= vu l'énergie et les frais necessaires pour les germaniser et vu l'inutilité apparente d'une pareille action en Posnanie.

Ces points de vue ont été avoués à différentes reprises (depuis le commencement de la guerre) par quelques chefs de partis politiques et par quelques personnes de gouvernement en Allemagne.

L'Allemagne a aussi un grand intérêt à que ce tampon ne soit pas faible au point de tomber sous l'influence et même sous la domination russe= ce qui ne manquerait pas d'arriver s'il n'était pas uni à un autre organisme, appartenant au système d'états de l'Europe centrale, voire à l'Autriche=Hongrie.

2° L'Autriche-Hongrie est le seul état au sein duquel les Polonais jouissaient depuis I867 non seulement des libertés nationales mais aussi de l'autonomie territoriale et de l'influence politique.

La langue polonaise à l'administration et à l'école- les emplois publics en Galicie entre les mains des Polonais un ministre polonais dans le cabinet de Vienne- 80 députés polonais au parlement de Vienne(sur le total de 5I6)-une large autonomie des communes,des districts et du pays - une Diéte provinciale à Lemberg avec un pouvoir législatif assez étendu et avec la langue polonaise comme officielle : voilà la situation des Polonais en Autriche (4 I/2 millions),combien différente de celle de leurs connationaux en Russie (I2 millions) !

3° La construction intérieure et l'idée politique de l'Autriche-Hongrie est telle que chaque accroissement considérable du nombre des Polonais deviendrait forcément l'essor d'un nouveau développement de l'autonomie territoriale et de la liberté nationale dans la monarchie danubienne dans le sens d'une fédération.

=================

Les actions, entreprises par les Polonais eux-mêmes

I° Il est vrai que quelques partis politiques polonais en Russie, surtout les réalistes et les "démocrates nationaux",de même qu'un groupe quasi progréssiste, ont formé un Comité Central National qui considère le manifeste de Nicolai Nicolajewitch comme la base de la politique polonaise durante et après la guerre. C'était surtout la crainte de l'annexion de la Pologne russe par l'Allemagne- une crainte facile à comprendre- qui a tournée leurs espoirs vers les promesses de la Russie et sourtous vers la France et l'Angleterre.

Outre quelques articles dans la presse de Varsovie ,outre quelques discours dans la Douma et quelques adresses au Tsar et au Grand-Duc une députation des Polonais n'a pas été même reçue par le Dominateur de toutes les Russies- ce Comité Central National n'a rien créé, rien initié, en rien amélioré la situation politique des Polonais en Russie de même qu'en Galicie orientale.

L'essai de créer une légion polonaise volontaire, attachée à l'armée russe , se termina par un échec complet- surtout dès le moment où le gouvernement russe dont l'opinion au mois de janvier était favorable à l'idée de la création de troupes auxiliaires polonaises ,décréta ensuite au mois de février que

les légions polonaises ne représentent rien d'autre qu'une partie de l'armée territoriale russe (apalczenije-Reichswehr) privée de toute apparence nationale et particulière .

D'après des informations authentiques il n'y a maintenant que 800 volontaires qui sont restés dans la soi-disante légion polonaise (russe)et encore la plupart d'eux ne sont que de soldats russes de nationalité polonaise tout simplement transférés à la légion polonaise.

2° Les 80 députés polonaises, appartenant au parlement de Vienne et représentant toute la population polonaise et tous les partis politiques polonais en Autriche, de même que tous les députés polonais à la Diète provinciale de Lemberg (il y en a 131), ont créé à Cracovie, le 16 Août 1914, de leur propre grè, dans un élan patriotique sans pareil, le Suprême Comité National Polonais au but d'organiser une action volontaire armée de la nation polonaise contre la Russie à côté de l'Autriche-Hongrie.

Des millions et des millions de couronnes, par la voie de la souscription volontaire, affluaient comme offrande nationale des Polonais de toutes les classes sociales, malgré qu'ils étaient déjà appauvris par la guerre .

Dés le 8 Août les premiers trois bataillons de

" chasseurs" polonais avec une escadron de "lanciers" sous les ordres de l'héros national Joseph Pilsudski, passent la frontière austro-russe. Le 1er Octobre déjà toute une division combinée des légions polonaises se trouvait en face de l'ennemi séculaire, disposant d'une propre artillerie, des mitrailleuses et d'une excellente cavallerie, Dispersée sur le grand étendu du front contre la Russie (en Hongrie, en Galicie orientale, dans le royaume de Pologne, pendant quelque temps quelconque aussi en Galicie occidentale) cette force, bien qu'au commencement peu nombreuse, , dans un bref délai de temps finit (rien que grâce à ses qualités incomparables) par être redoutée par les Russes au plus fort degré et par être recherchée et appellée par tous les commandants des armées autrichiennes et allemandes, comme si les "Légions polonaises" étaient une arme aussi spéciale que par exemple les mitrailleuses et les avions.

Les légions polonaises attachées à l'armée autrichienne, se sont couvertes d'une gloire immense et impérissable. Au quartier général on ne les nomme pas autrement que "ces héros ".

Depuis longtems des compagnies de légions polonaises se chargent des tâches qu'on confie ordinairement aux détachements, composés de quelques bataillons. Deux ou trois bataillons des légions polonaises remplacent sou-

vent des divisions entières d'une façon toujours sûre et efficace.

Par les combats incessants et héroiques déjà à deux reprises reduites au quart de leur nombre règlementaire, les légions polonaises se sont complétées deux fois par l'affluence de nouveaux volontaires- et des nouvelles unités nouvelles se trouvent en formation sur le territoire de la Pologne russe, occupé par les Autrichiens.

Plus que la moitié des légionnaires polonais, volontairement attachés à l'armée autrichienne, sont des sujets russes - et tous les partis politiques de la Pologne russe (à exception des réalistes et des " démocrates nationaux"), surtout tous les partis populaires, radicaux et socialistes dont l'existence en Pologne russe ne peut être que clandestine, se sont joints au Suprême Comité National Polonais, formé par l'entière représentation politique et parlementaire de la Pologne autrichienne.

Voilà la reponse la plus éloquente à tous ceux qui prétendent que la "majorité " de la nation polonaise ne voit pas d'avenir que sous le scéptre des Romanoffs ! Vis à vis de cet état de choses - il est sans importance qu'au mois d'octobre quelques députés appartenant aux partis démocrate national "et conservateur oriental"(une dizaine à peu prés)ont été forcés

de quitter le Suprême Comité National Polonais= vu que leur adhésion dès le commercement n'était pas sincère.

D'aprēs les nouvelles qui arrivent de Leopol (ca= pitale de la Galicie orientale, occupée par les Rus= sses) un grand nombre de ceux qui, pour des motifs de la politique de fraction, avant la guerre et même encore au commencement du cataclisme, louchaient vers la Russie, maintenant se sont détournés de cet idéal pour du bon (tant l'application de l'amitié russe envers les Polonais en Galicie orientale a dû leur déplaire !)

Selon quelques publications parues en France et en Suisse romande (une lettre ouverte de M. Bialaszewicz à Mr.G. Hervé, " La Pologne et la guerre, " " La Paix durable ") beaucoup de ces Polonais même qui dans la guerre actuelle souhaitent la victoire à la Tri= ple Entente, néanmoins se méfient des promesses de la Russie et déclarent sans façon la suppression de la domination russe en Pologne pour le premier but national et pour une nécessité européenne.

==================

L'Italie et nos aspirations

Les Polonais attendent de l'Italie, qu'au con=

 96

grés international de la paix, et même avant à chaque autre occasion propice, elles les aide à secouer le joug russe, à recouvrer l'indépendance due à une nation européenne de 24 millions, civilisée , noble et héroïque !

Outre les sympathies générales nourries toujours par l'Italie pour toutes les nations opprimées et dignes d'être libres et surtout pour la Pologne, outre les sentiments naturels qui toujours appellent l'Italie au secours de l'humanité, de la liberté et de la civilisation occidentale dans leur lutte contre le barbarisme et la despotie orientale- il y a des raisons politiques particulières qui laissent paraître la libération de la Pologne du joug russe, son indépendance pure et simple et même son union avec l'Autriche-Hongrie, comme correspondant au propre interêt de l'Italie .

I) La reconstitution de la Pologne (ou par l'indépendance pure et simple ou par l'union avec l'Autriche-Hongrie) créerait un nouveau centre de gravité un nouveau foyer d'agitation politique au Nord de l'Europe. D'un côté alors la Russie aurait toujours des velleités de recouvrer les territoires perdus, tandis que les états de l'Europe centrale devraient toujours être sur leur garde et s'opposer à de pareilles tendances. De l'autre côté la Pologne reconstituée, libre et in-

influente, deviendrait un berceau de l'irrédenta polonaise dans les provinces qui jadis appartenaient à la Pologne et qui probablement resteraient encore sous la domination russe (Lithuanie, Volhynie, Podolie, etc.)

Par ce fait les tendances d'expansion de l'Europe centrale- et surtout de la monarchie danubienne- prendraient la direction du Nord.

De tout cela- il en résulterait une détente peut être considérable dans les foyers d'agitation au Sud de l'Europe (au Balcan, dan l'Adriatic, dans la Mediterranée) ce qui faciliterait à l'Italie sa politique et son développement dans ces parages.

2) Il serait à réfléchir et à étudier si les considérations susexposées ne pourraient-elles pas devenir un point d'issue des arrangements formels entre l'Italie et les empires du Centre, voire l'Autriche-Hongrie- quant à la délimitation des sphères d'influence et quant au secours mutuel.

3) La Pologne unie à la Russie (autonome ou non) ne présenterait jamais un élement influent dans la politique extérieure, tandis qu'une Pologne indépendante (surtout par voie d'union avec l'Europe Centrale, avec l'Autriche-Hongrie), pouvant exercer une influence sur les décisions du système d'états

de l'Europe Centrale, y formerait toujours un contrepoids contre le pangermanisme, de même que contre toutes les tendances ennemies à l'Italie.

Non seulement par gratitude (en général ce n'est pas un élément politique sur lequel on pourrait compter d'une façon sûre) - mais aussi par le fait que la Pologne n'avait et n'aura jamais d'intérêts contraires à ceux de l'Italie, n'en étant pas un pays limitrophe, et qu'elle devra forcément dans son propre intérêt s'opposer à toute action politique qui pourrait détourner l'Europe Centrale de son exspansion vers le Nord-Est.

4) Il va sans dire que la Pologne reconstituée, n'ayant rien à espérer et tout à craindre de la part du panslavisme russe, serait toujours une ennemie acharnée de ce mouvement. Et il ne faut pas oublier qu'un des éléments du panslavisme russe pratique consiste dans l'appui que la Russie prête aux aspirations serbes, tout en s'efforçant elle-même de trouver de cette façon un pied à terre sur les côtes d'Adria. D'un autre côté la Pologne barrerait directement à la Russie un autre chemin qui conduit aussi à l'Adria: celui de la Hongrie. Il en résulte une nouvelle coïncidence des intérêts politiques de la Pologne et de l'Italie

---

A' titre d'information il y a à ajouter que les Polonais d'Autriche dés le 1848 exprimaient toujours l'opinion que l'Autriche-Hongrie dans son propre intérêt doit chercher une entente avec l'Italie- pleine, sincère, cordiale, et

se basant sur la reconnaissance impartiale de mutuels intérêts politiques et nationaux. Le célèbre patriote polonais et président du premier parlement autrichien, François Smolke en 1848 réfusa d'accepter un portefeuille dans le cabinet de Vienne, avant que la Lombardie et la Vénétie ne soient cédées à la Sardaigne- et dans un fameux discours au parlement de Vienne (21 Août 1848) il proclam la nécessité de se faire des Italiens "des voisins le plus amis possibles " Les bulletins des séances des délégations communes de même que de la Chambre des députés de Vienne dès 1867 fournissent des preuves nombreuses que les Polonais d'Autriche vis à vis de l'Italie suivaient toujours le chemin qui leur a été indiqué par Smolke. Leur attitude vis à vis du problème de l'université italienne en Autriche en est aussi un exemple

Et les raisons politiques qui les y poussaient étaient les mêmes- les susexposées, qui influeraient encore davantage et d'une manière beaucoup plus décisive, sur l'attitude d'une Pologne reconstituée et liée à l'Europe Centrale, envers l'Italie dans l'avenir.

L'influence politique des Polonais en Autriche-Hongrie - on peut l'évaluer maintenant à dix pourcents (vu le nombre des députés etc.) En formant de la Pologne une troisième partie égalitaire de l'empire danubien , l'on augmenterait cette influence jusqu'à trente trois pour cents- ce qui permetterait aux Polonais d'appliquer leur " italophilie" d'une manière beaucoup plus efficace (surtout puisqu'ils devraient se trouver alors dans des mêmes conditions politiques que les Hongrois).

ANNEXE

De la part des organes de la Triple Entente on envisage souvent non seulement la victoire définitive de celle=ci, mais aussi la destruction, le démembrement de l'Autriche=Hongrie. Dans ce cas il ne serait pas possible de créer une Pologne absolument indépendante, voire assez grande et forte pour pouvoir toute seule défendre son indépendance, parceque la Russie victrice s'opposerait efficacement à la cession de la Lithuanie Volhynie, Podolie, etc. en faveur du nouvel état polonais.

Alors quoi ? Laisser toute la Pologne- la Galicie y comprise- à la Russie ? Trop de malheur pour la Pologne- trop de danger pour l'Europe occidentale et pour l'Italie si l'on permettait à la Russie de s'approcher tellement centre de l'Europe et de l'Adria !

Il ne resterait rien d'autre à faire que joindre la Pologne proprement dite à un nouvel organisme collectif et fédéral qu'il faudrait forcément créer- après la déstruction de l'Autriche=Hongrie. Qu'est=ce qu'on ferait avec la Hongrie, avec la Bohèmie, avec les provinces allemandes d'Autriche ? Est=ce qu'en vertu du principe de nationalité on

/.

ferait cadeau de ces dernières à l'Allemagne ? Est-ce qu'on créerait de tout cela un nombre de petits états trop faibles pour resister à une nouvelle expansion tantôt de l'Allemagne, tantôt de la Russie ?

Est=ce que pour avoir en Europe centrale un tampon absolument nécessaire contre la marche de la Russie vers l'ouest et vers le sud=ouest, de même que contre la marche de l'Allemagne vers le sud il ne faudrait pas conserver l'Autriche=Hongrie, un nouvel organisme collectif et fédéral ? Et dans ce dernier cas la seule possibilité que la Pologne recouvre son indépendance, serait donnée par l'union avec ce nouvel organisme .

ou créer à sa place une nouvelle Autriche-Hongrie

L'intérêt de l'Europe occidentale et méridionale entière consisterait dans une telle architecture de ce nouveau bâtiment qu'il puisse réellement et d'une manière efficace entraver l'expansion pangermanique et en même temps l'expansion russe. L'une et l'autre ne serait pas possible sans faire entrer la Pologne dans ce nouveau système de fortification politique .

Il est à supposer que même les alliées de la Russie et surtout l'Angleterre, non seulement auront tout intérêt à cette combinaison mais aussi qu'elles feront leur possible pour la réaliser.

L'Italie aurait tout intérêt à suivre le même chemin pour les mêmes motifs généraux et aussi pour des raisons spéciales qui viennent d'être développées plus haut et qui trouvent pleine application aussi dans cette dernière eventualité .

627

Rzym, 4. maja 1915

Łaskawy Panie Prezesie!

1) Po odejściu ostatniego kuryera wysłałem pocztą jako rekomendowane – dzień po dniu – trzy relacye, zawierające a) wiele dalszych wycinków ze znanymi komunikatami o samorządzie miejskim w Królestwie, b) „Secolo" z odpowiedzią naszą na atak i komentarzem do niej, c) wywód, że atak zrobił naszej sprawie dużo dobrego a nic złego d) interview z Milukowem z „Messaggero" o autonomii Polski, nadające się nadzwyczajnie do wyzyskania publicystycznego e) wnioski co do oddziaływania na żydów we Włoszech f) szczegóły o moim kontakcie z różnemi osobistościami, jak poseł Prof. Pantaleoni etc. etc.

Proszę bardzo o potwierdzenie odbioru tych relacyj (trzech).

2) Równocześnie proszę bardzo o odwrotne załatwienie mej prośby (popartej szczegółowym rachunkiem), którą przedłożyłem Panom ostatnią z trzech wspomnianych relacyj — o nadesłanie mi dalszych 500 Koron przez bank.

3) Pokazuje się, że jest tu ogromne pole do pracy — gdyż z natury rzeczy i wskutek trudności technicznych tylko powoli może ona posuwać się naprzód, trzebaby tu posiedzieć (ewent. z przerwami) parę miesięcy. Tymczasem kto wie, czy już w najbliższym czasie nie trzeba będzie zmykać. W każdym razie proszę o zapewnienie się już teraz u Hranilovića, że w razie potrzeby urlop ⌐

⌐ mój będzie przedłużony. Kończy się on 12. VI.

Z wysokiem poważaniem oddany Battaglia

636

Odpisy

Rzym, 4. maja 1915

Rom

Szanowny Panie Prezesie!

1) Miałem drugą konferencyę z „szefem sekcyi" De Martino w ministerstwie spraw zagranicznych. Oświadczył mi, że memoryał, który mu posłałem, sam uważnie czytał i wręczył ministrowi Sonnino – który jest człowiekiem, nadzwyczaj sumiennie studyującym wszystkie przedkładane mu materyały.

De Martino zwrócił uwagę, że „jednak Polacy w Niemczech gorzej są traktowani niż w Rosyi – vide ekspropryacya." Wyjaśniłem mu, że nam musi zależeć więcej na 12 milionach, niż na 3 1/2

że pruska ekspropryacya była zastosowana *de facto* tylko w dwu wypadkach a obecnie jest zawieszona, podczas gdy Rosya w prowincyach zabranych pozbawiła nas pośrednio kilkudziesięciu tysięcy kilometrów kwadratowych etc. etc.

Wykazałem mu *dowodnie*, że Rosya dlatego koniecznie chce się utrzymać przy Galicyi wschodniej, ponieważ w programie jej dalszym jest opanowanie Węgier i dojście do Adryatyku z tej strony.

Oświadczył mi, że memoryał jest bardzo interesujący i doskonale opracowany, że rząd włoski odnosi się do sprawy polskiej z całą sympatyą i że nasze na nią poglądy będą wzięte pod gruntowną rozwagę w czasie rokowań pokojowych.

Był bardzo serdeczny – więcej jeszcze, niż pierwszym razem – prosił, by ewentualne dalsze materyały informacyjne przysyłać wprost na jego ręce.

2) Markiza Lucifero uprosiłem, by ministra Sonnina zapytał się za jakiś czas, czy memoryał nasz czytał i zwrócił jego uwagę na ustępy, dotyczące interesu, jaki mogą mieć Włochy w popieraniu naszej koncepcyi. Lucifero obiecał mi także czuwać nad sprawą naszą tj. przypominać ją rządowi w czasie rokowań pokojowych, czy kongresu.

3) To samo przyrzekł mi poseł prof. Pantaleoni, który memoryał nasz wręczył już przewodn. ministrów Salandrze

Swoją drogą Pantaleoni ostygł trochę pod wpływem agitacyi, wychodzącej z ambasady rosyjskiej przeciw nam i starającej się ciągle nas napiętnować, jako agentów austryackich. Mam wrażenie, że to w znacznej części osłabiłem - ale w każdym razie Pantaleoni już się ~~ta~~ boi angażowania się w naszej sprawie.

Radzi on, by posłowie włoscy do parlamentu austryackiego przysłali dla mnie kilka listów polecających do tutejszych polityków. Uważałbym to za bardzo pożądane - i proszę o zwrócenie się do Dr. Pittaco (jest w Wiedniu) oraz do socyalisty Pittoniego (przez p. Daszyńskiego).

Z wysokiem poważaniem
szczere oddany
[illegible]

6 ZP odpis 1/ Mich 2/. Sok 3/. Dyg 4) T. Stz 5/. Prez. Poufne

105

Lugano, 9. maja 1915.

I

1) Zapewniłem wszelkie poparcie dla naszej sprawy — zupełnie w naszym duchu — posła Cirmeniego, męża zaufania Giolittiego, przez którego (Cirmeniego) posłałem Giolittiemu kopię memoryału, przeznaczonego dla rządu włoskiego. Cirmeni, b. bystry człowiek, i dziennikarz, okazał zdumiewające znawstwo i zrozumienie. Przyrzekł w okresie rokowań pokojowych wdrożyć akcyę polityczną na rzecz naszych postulatów.

2) Odbyłem dwie konferencye z Luzzattim, opracowałem i wręczyłem mu dwa „exposés", jedno w kwestyi żydowskiej, drugie w kwestyi unitów (serce mu się pali — jako obrońca wszelkich uciśnionych — do wystąpienia publicznego w tej sprawie), wreszcie dałem mu także kopię memoryału naszego dla rządu włoskiego.

Luzzatti oświadczył mi w końcu, że napisze nowy artykuł w kwestyi żydowskiej w „Nuova Antologia

i przyzna, że był pierwotnie mylnie poinformowany. Czy dotrzyma? (Przyznał coprawda, że dopiero ostatnio dowiedział się całej prawdy i mnóstwo szczegółów, poczynając od Kazimierza Wielkiego i konstytucji 3. maja. Dał mi jedną ze swych książek z dedykacyą). Prosił by Löwenstein, Kolischer etc. napisali do niego o stosunku żydów do Polaków – twierdząc, że taki list miałby wartość dokumentu historycznego. Bardzoby było przydatne, gdyby ci panowie napisali mu, że ze stanowiska żydowskiego konieczną jest Polska albo zupełnie niepodległa albo złączona (jak Węgry) z monarchią naddunajską. I to zaraz – mimo komplikacyi wojennej! Natomiast przyjazd Sarego wobec tej komplikacyi nie byłby teraz pożądany, jak już telegrafowałem.

Adres Luzzattiego: Eccelenza Luigi Luzzatti Ministro di Stato etc. Roma, Via Veneto 84.

3) Dziś pojawić się ma w „Roma letteraria", czasopiśmie popieranem przez Królowę-matkę i rozpowszechnionem w kołach dworskich wraz neutralistycznych, artykuł Battaglinicgo pt. „La Polonia, la Russia e gli ebrei", przeze mnie inspirowany. Wydawnictwo to – prof. ~~Bo~~ Boccafuori (żona zapalona żydówka, co utatwiło stosunek) – podejmuje się wydania zbiorku Battagliniego, złożonego z kilku artykułów (o którem pisałem obszerniej w ostatnim raporcie). Ogółem dziś przedruk wspomnianego artykułu o żydach będzie musiał wejść do tego zbiorku jako piąta część! Rozpowszechnienie znaczne zbiorku Battagliniego w ten sposób zapewnione.

Dla porządku powtarzam, że zbiorek Battagliniego składać się będzie ~~II~~

z (1) artykułu jego, który już był drukowany w „Italia nostra" a który ~~[illegible]~~ posłałem

pt. „Illusioni e realtà sulla Polonia”

(2) z artykułu jego, już napisanego, który pojawi się 15 bm. w „Nuova antologia” pt. „Na co może nam przydać się Polska?”

(3) z artykułu, wspomnianego wyżej, o kwestji żydowskiej (przedruk z „Roma letteraria”)

(4) z artykułu, który przedtem nigdzie nie będzie drukowany a do którego już mu dostarczyłem wszelkich informacyj i materyałów, o prawach Rosyi do Galicyi wschodniej

(5) z artykułu ogólnego pt. „La civiltà italiana e la civiltà polacca”, który ja tu co tłumaczono mam dziś, jutro napisać i jemu posłać!

Wojna wydawnictwa nie wstrzyma – o ile nie przeszkodzi cenzura. Ewent. Tylko może się ono opóźnić.

4) Pozyskani dla naszej sprawy drogą pośrednią zostali jeszcze senatorowie Barzelotti i Santini obaj neutraliści; pierwszy profesor filozofii, drugi

generał-lekarz marynarki włoskiej wojennej.

5/ U Lazzattiego spotkałem się z wysłannikiem Centralnego Komitetu (warszawskiego) p. Ludwikiem Włodkiem, który - wprowadzony do Lazzattiego przez Loreta (Loret, jak się okazuje, jest wręcz organem neosofilskiego komitetu warszawskiego) starał się Lazzattiego uspokoić co do kwestji żydowskiej. Miałem później dłuższą rozmowę z Włodkiem (który z listem od Lazzattiego ma jechać także do Brandesa a następnie pojechał do Lozanny i Vevey). Wbiłem mu kilka ostrych szpilek, opierając się na „interview" Milukowa o projekcie autonomii Polski oraz na „interview" Bobrinskiego o rusyfikacji Galicji wschodniej.

Oświadczył mi, że t.zw. pierwszy legion to jedyny, który jest na specyalnych prawach (reszta - to polskie drużyny „opołczenija"),

pod komendą Reutta, liczy około 2400 ludzi (w tem 400 kawalerji), ćwiczy się obecnie koło Iwangrodu, nie był jeszcze w ogniu i w myśl wyrażonych zastrzeżeń nie będzie nigdy użyty przeciw Austrji. Rząd rosyjski był przeciwny myśli tworzenia polskich legionów – jak dlatego miał nadzieję utworzenia w Poznańskie. Zniweczenie tej nadziei ostudziło zapał.

~~Władek~~ Zaimponowały Władkowi wiadomości, których mu udzieliłem (ostrożnie) o rozwoju naszych legionów (Wiedział tylko, że dobrze się biją).

Dowiedziałem się dalej od niego, że Dowat czuje się „dotknięty" sposobem przyjęcia go przez p. Smolkę (Targowica!) i dlatego nie reagował na bilet, który mu złożyłem!

Mojem zdaniem konieczne jest poinfor-

nowanie ministerstwa oświaty oraz Akademii umiejętności, wreszcie Witolda Czartoryskiego, o charakterze „naukowej" działalności Loreta oraz spowodowanie ostrzymania wypłaty stypendyum. (Sytuacya obecna naraża nas w Rzymie na śmieszność.) Między innymi Loret sterroryzował prof. Strokę, aby nie ważył się zamieszczać niczego w naszym duchu w prasie włoskiej – a obecnie we Florencyi proponował jednemu z naszych ludzi płatne zajęcie na rzecz „ich" Komitetu.

Włodek, który przejeżdżał świeżo przez Rumunię, Bułgaryę i Serbię, twierdzi, że w Rumunii sfery polityczne raczej przechylają się w stronę Austryi i Niemiec, że jednak ambasada rosyjska pracuje forsownie i z rezultatami (Podobnie, jak we Włoszech). Gdyby Moskale byli prze=

tumał front karpacki, byliby Rumuni napewne ruszyli się przeciw Austryi. Obecnie <u>mogą</u> pozostawać neutralni do końca wojny – przeciw Rosyi absolutnie nie pójdą.

Jeżeliby Rumuni poszli przeciw Austryi, Bułgarzy wywołają powstanie w Dobrudży i w Macedonii, by móc wojskowo zaokupować te kraje. Zresztą i w Bułgaryi – u ludu – silne są sympatye rosyjskie (wdzięczność za 1878); u polityków natomiast dominuje żal do <u>wszystkich</u> mocarstw.

W Serbii <u>cała</u> ludność męska pod bronią. Panują zarazy – ale głodu niema.

6) Osobno wysyłam parę drukowanych egzemplarzy memorandum dla rządu włoskiego, (którym obdzieliłem już wybitnych polityków – naszych przyjaciół). Pewną ilość zatrzymał prof. Smolka, kilka Baranowski. Reszta pozostała w drukarni na składzie.

III.

7) Baranowski opowiadał mi, że stosownie do mojej inspiracji Komitety włosko-polskie w Mediolanie i Turynie są zdecydowane polecić należącym do nich posłom i senatorom, by w stosownej chwili (w czasie rokowań pokojowych) zażądali od rządu włoskiego interwencji na rzecz niepodległości Polski.

Wpływowy adwokat turyński dr Beguey (towiańczyk – wiceprezes tamtejszego Komitetu włosko-polskiego), który był przedtem silnym austrofobem, miał się nawrócić na naszą wiarę.

Baranowski obrabiał obecnie Florencję (równocześnie z Loretem!) z dość dobrym rezultatem. Na razie jednak jeszcze Komitetu nie zawiązał.

Dałem Baranowskiemu szereg wskazówek

co do dalszej akcyi prasowej oraz dostar-
czyłem mu materyałów. Niektóre mate-
ryały musi tu opracować i posłać mu.
Wprowadziłem go w kontakt z Battaglinim.

8) Prof. Smolka ukończył swą pracę histo-
ryczną (doskonałą, barwną, żywą – retu-
szowałem ją trochę), która rozrosła się
z 3½ do 9 arkuszy. Za parę dni ujrzy ona
światło dzienne.

Potem ma zamiar – o ile będzie możliwe –
wyjechać na parę dni do Neapolu, wręczyć
tam memoryał nasz księstwom Caraffa
d'Andria (senator) i Gualtieri Avarna
(brat ambasadora) itd.

Sekret. o ile nie mógł jechać, posłał mu to z listami.

9) Ambasada austr. przy Watykanie zwróciła
uwagę Watykanu na czynności księcia Bo-
brińskiego co do nawracania Galicyi wschodniej
na prawosławie.

10) Był w Rzymie Erzberger (nie zetknąłem się z nim niestety) i Franciszek Kwilecki, szambelan papieski (germanofil), który wybierał się do papieża, by mu powiedzieć, że gros Polaków w Poznańskiem jest także przeciw Rosji.

11) Z rozmów z dziennikarzami niemieckimi (wszyscy teraz siedzą tu – w Lugano) wynika, że Niemcy ciągle obawiają się, by Polska samodzielna (choćby przy Austrji) nie wywołała przykrej dla nich „irredenty" w Poznańskiem. Trzeba to koniecznie zbijać wobec rządu niemieckiego, wobec polityków, a może i w prasie berlińskiej.

12) Dacandri w Reggio Calabria posłałem mapę etnograficzną Polski, wykonaną

przez p. Jankowskiego za wskazówkami p. Smolki, oraz dokumenty, dotyczące utworzenia N.K.N. etc. etc.

Battaglia

~~Rome~~ Lugano, 9. maja 1915

Hotel Walter

646

Łaskawy Panie Prezesie!

Wyjechałem z Rzymu (z p. Jankowskim) per pressję ambasady austryackiej, uważającej sytuację za straconą i wybuch za pewny. Ex consilio z p. Smolką mam zostać tu tj. w Szwajcaryi jeszcze jakiś czas – bo nie jest jeszcze zupełnie wykluczone, że wstatniej chwili coś się odmieni, i będę mógł wrócić do Rzymu dla dalszej pracy.

Na razie obrabiam tu dalsze materyały ~~dla~~ do (artykułów dla Baranowskiego

i Battaglinego.

P. Smolka, jako nieobowiązany do służby wojskowej, będzie mógł zapewne wrócić z pociągiem ambasadorskim, i jest na liście osób, których zabranie ambasada będzie żądała od rządu włoskiego. P. Smolka jednak nie ma ochoty korzystać z tego, lecz wdraża kroki, by rząd włoski pozwolił mu spokojnie pozostać w Rzymie podczas wojny. Bardzo wątpię, czy mu się to uda. Prosi on za moim pośrednictwem o przysłanie mu pieniędzy

Baranowski, z którym się widziałem, twierdzi, iż w Medjolanie go zapewniono, że będzie mógł pozostać tam spokojnie podczas wojny. Temu może się uda – bo figuruje tam, jako profesor z Warszawy, a unika pozorów „austrofilii."

Cichego zastępstwa naszej sprawy na czas wojny – wobec rzymskich sfer politycznych i prasy – podjął się ochoczo prof. Giulio Battaglini (via delle Zoccolette 30) o którym pisałem obszerniej w ostatnim raporcie. Wszczęta przez niego akcja publicystyczna, o której osobno zdaję sprawę, nie ustanie mimo wojny.

„Luzytania" wywołuje straszne oburzenie wśród wszystkich i wszędzie!

Sądzę, że do kilku dni sytuacya wyklaruje się ostatecznie. Byłem i jestem pesymistą. Optymiści – między Włochami neutralistami i [illegible] niemieckimi – twierdzą, że gdy większość izby jest w gruncie rzeczy przeciwna wojnie oraz słucha Giolittiego, w ostatniej chwili Giolitti przewróci rząd Salandry i wojnie zapobieże. Inni twierdzą, że sam rząd Salandry w ostatniej chwili wojny się nastraszy i ~~[illegible]~~ zawrze ugodę. Ja w to wszystko nie bardzo mogę wierzyć – po tem wszystkiem, co w Rzymie widziałem i słyszałem. Faktem jest, że Włosi nie będą groźnym przeciwnikiem w wojnie.

Bardzo proszę raz jeszcze o zapewnienie przedłużenia urlopu mego a Hamilovića.

Z wysokiem poważaniem oddany Battaglia

113
1.



Kraków, 10. lipca 1915

Łaskawy Panie Prezesie!

Nawiązując do wczorajszej rozmowy, poczuwam się do obowiązku formalnego i uroczystego stwierdzenia, że w Szwajcarii nie zamierzałem ani starałem się zawrzeć żadnych interesów handlowych ani też wogóle nie pracowałem dla jakiegokolwiek wynagrodzenia czy zarobku.

Inkryminowany fakt przedstawia się tak, że jako członek Rady zawiadowczej akcyjnego Towarzystwa bogumińskiej ryżowni informowałem się na prośbę tegoż Towarzystwa okazyjnie w poselstwie berneńskiem o możliwości i warunki handlowo-polityczne sprowadzenia

ryżu ze Szwajcaryi do Austryi na rzecz wspomnianego towarzystwa, prosząc następnie poselstwo o poparcie w tym względzie.

Omawiając tę sprawę, wyraźnie zaznaczyłem, że czynię to nie jako wysłannik NKN, ale jako człowiek prywatny, jako „Verwaltungsrat" wspomnianego towarzystwa. Wyraźnie też zastrzegłem, że strona handlowa t.j. samo zakupno ryżu, nic mnie nie obchodzi.

Tyle co do strony faktycznej. Za bezwzględną prawdziwość, jak zatem, że niczego innego w danej dziedzinie (nie było, ręczę słowem.

Sądzę, że to moje oświadczenie powinno NKN wystarczyć dla wyrobienia sobie sądu

O sprawie, oraz dla zamknięcia ust tym, którzy pragnęliby mnie za wszelką cenę zdyskwalifikować dla pracy publicznej, w szczególności dla pracy w N.K.N.

Zaznaczam, że tylko jedna podrzędna osobistość w poselstwie berneńskiem, znana mi z plotkarstwa, uznała za stosowne dojrzeć ~~w tem~~ coś niewłaściwego. Sam poseł – za ostatniej mojej bytności w Bernie – dał mi dowód uznania i zaufania, wysyłając wiadomą depeszę o zebraniach w Lozannie etc. na moje słowo przez ministerstwo spraw zagr. do Corbureau.

Zaznaczam, że dla sprawy polskiej ani dla N.K.N. żadna z ~~tego~~ mojego postępowania szkoda moralna

nie wynikła i wyniknąć nie mogła.

Zaznaczam, że, zasięgając informacji w powyższej sprawie, działałem w uprawnionym, legalnym moim zawodowym zakresie, (jaki) nikomu ujmy nie przynosi. Pracując dla MKM nie mogę przestać być dyrektorem Związku fabr., konsulentem Izb handlowych, członkiem dyrekcji czy Rad nadzorczych różnych przedsiębiorstw i nie mogę nie podejmować pewnych uprawnionych i przyzwoitych czynności w tym zakresie, choćby się to nie podobało ludziom zawistnym i złośliwym. (zwłaszcza gdy działam w kierunku ułatwienia aprowizacji monarchii).

BIURO PRASOWE N.K.N.

Tak samo nikt by nie mógł mieć za złe np. p. Zieleniewskiemu, gdyby, podróżując w sprawach N.K.N., okazyjnie omawiał z jakąś władzą (z posłem [?] posłem) sprawy, dotyczące jego przedsiębiorstwa.

Nadmieniam, że właśnie mój zakres ekonomiczny i wspólnie w nim stosunki ułatwiają mi stale kontakty polityczne i pracę dla N.K.N.

Wreszcie zaznaczę, że zarzuty, z powyższego zajścia wysnuwane, byłyby tem bardziej krzywdzące, że — od czasu, gdy przestałem być posłem do parlamentu, (od lat czterech) mógłbym był ~~[illegible]~~ mieć już (majątek, który zdobyłem ale którego nie mam, gdyż

6.

włożyłem go w całości (przeszło 180.000 koron w tych 4 latach zarobionych) w „Gazetę Wieczorną" czyli złożyłem w ofierze ~~pro~~ sprawie publicznej. Tak samo — już podczas wojny — mogłem był zdobyć drugi majątek na dostawach, jak wielu innych, ale wolałem oddać się sprawie ~~naj~~ ważniejszej, choć nierentownej i kosztownej, sprawie poprawy bytu politycznego Polski, i nie robiłem w tym czasie żadnych a żadnych interesów.

Przykro jest powoływać się na swoją ofiarność dla dobra publicznego; zmuszają mnie do tego tylko krzyczące zarzuty.

Dziwię się, że w tych warunkach wogóle nie zraziłem się jeszcze zupełnie do pracy publicznej. Obawiam się, że to

116

7.

BIURO PRASOWE N.K.N.

będzie musiało nastąpić! Oby nie prędko przynajmniej!

Proszę mi darować trochę elegijny ton tego listu. Zanadto mnie to wszystko boli, bym nie wynurzył się przed kimś — a wobec kogoż miałbym to uczynić, jeśli nie wobec Pana, w którym poznałem człowieka najszczerzej, najprzyjaźniej dla ~~się~~ mnie usposobionego.[2]

Z odpowiednich ustępów tego listu raczy Łaskawy Prezes uczynić użytek, jaki uzna za stosowny.

Z wysokiem poważaniem i serdecznymi wyrazami oddany R. Battaglia

961

[11/6/1915] 117

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
Údaje ve služebním záhlaví telegramů, vyhotovených strojem písmenkovým, značí: 1. jméno úřadu podacího, 2. číslo podací, 3. počet slov (případně ve způsobu zlomku), 4. měsíc a den a 5. hodinu a minuty podání.

Gattung: / Druh: Dringend

Eingangsnummer: / Došel pod čís.: 21

Abgeordneter Professor Jaworski L

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Správa telegrafní vůbec neručí za telegramy odevzdané jí ku dopravě a ku doručení.

746

Dienstliche Angaben: / Služební udání:

Telegramm — Telegram

aus — z

Aufgenommen von / Přijal z | auf Ltg. Nr. / na linii čís.

am / dne 11/6 191 | um / o | Uhr / hod. 9 | M. / m. 40 | Mitt. / pol. V

durch:

Wien 8 | Nr. / čís. 9786 | Taxw. / účt. slova 26 | W. / sl. | Ch. / šif. | aufgegeben am / podán dne 11/6 191 | um / o | Uhr / hod. 11 | M. / min. 40 | Mittag. / pol. V

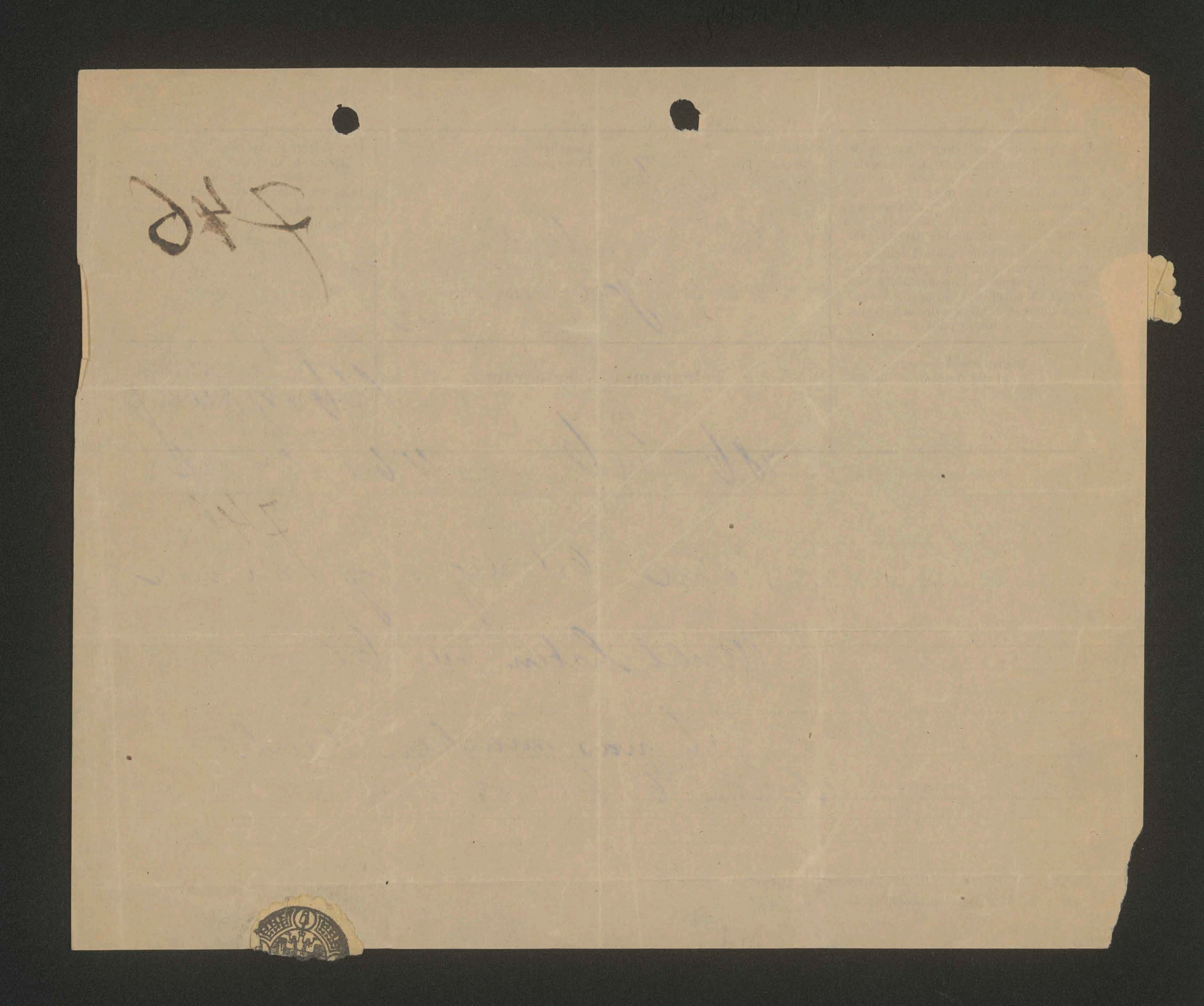
746

Bisher hier keine Erledigung meiner Angelegenheit vielleicht haben sie bekommen bitte Drahtantwort was machen heute letzter Tag Hotel Erzherzog Rainer

Battaglia.

D. S. Nr. 769. (Deutsch-böhm.) 1914.

k. k. H. u. St. Dr. (37.)



Hôtel Walhalla-Terminus
St. Gallen.
vis-à-vis de la gare.
R. Mader, Dir.

St. Gallen, 16. VIII 15

Poufne!

Oryginał Jaw.
Odpis 1) ...
2) ...
3) ...
4) ...
5) ...
6) ...

Prezydyum N.K.N.

Wiedeń

1. Za parę godzin wyjeżdżam do Berlina.

2. W Rappersvylu najopłakańsze stosunki, niezmiernie utrudniające pracę – wskutek braku pieniędzy. Od dwu miesięcy ludzie nie otrzymują płac ani na wydatki a to się roznosi między rusofilami (Muzeum) i jest bardzo wyzyskiwane przeciw N.K.N. Koniecznie na to trzeba zaradzić zaraz i gruntownie.

3. Konieczny jest conajmniej raz na tydzień kuryer ~~do~~ z Wiednia do Feldkirchu, któryby tam odbierał pocztę i materyały od Zielińskiego lub Zielińskiej. Mnóstwo jest teraz tam materyałów ~~ciekawych~~ (politycznie ważnych oraz materyału do) do wyzyskania

w naszej prasie, które leżą bez użytku lub się przestarzeją – dla braku stałego połączenia kuryerskiego.

4. Badeni domaga się gwałtownie jeszcze jednej siły pomocniczej dla pisania artykułów niemieckich a także angielskich. Ma z prasy zagranicznej (zwłaszcza angielskiej) bardzo wiele zamówień na artykuły o sprawie polskiej – a dla braku takiej siły nie może im sprostać, co jest wielką szkodą.

Z pomocy p. Ordonowej jest nadzwyczaj zadowolony – i wskutek tej pomocy istotnie wiele artykułów francuskich (jej pióra) już się pojawiło w „Journal de Genève" i w „Liberté" fryburskiej

5. P. Ordonowa gotowa jest w myśl życzenia p. Sokolnickiego pojechać na zwia=

dy do Paryża a potem do Londynu ale to w początku września. Wprawdzie St.-Badeni strasznie płacze, by jej nie zabierać – ale znalazła się już dla niej * tymczasowa zastępczyni w osobie p. Miszkowej, żony urzędnika konsularnego z St. Gallen, bardzo odpowiednia.

P. Ordonowa prosi tylko o nadesłanie pieniędzy (600 franków), gdyż bez tego ruszyć się nie może, oraz o ewent. szczegółowe instrukcje p. Sokolnickiego poza temi, których ja jej udzielić mogłem i już z góry udzieliłem.

6. Ponieważ jestem chory i nadto potrzebuję pomocy „techniczno-manipulacyjnej”

Zabieram z sobą do Berlina i ewent. do Królestwa p. Jankowskiego.

7. Prasa szwajcarska jest obecnie pełna sprawy polskiej:

Bardzo znamienny był artykuł z 15. sierpnia w „Zürcher Zeitung" – rzekomo od Polaka „rosyjskiego", de facto zdaje się, przez Niemcy inspirowany – który wykazuje, że przyszłość Polski nie leży w połączeniu z niedołężną Austrją, ale z potężnemi Niemcami i to w charakterze samodzielnego państwa, wchodzącego w skład Rzeszy niemieckiej.

W innym numerze z tych dni cytuje „N. Zür. Ztg." Frankfurterkę, która

pisze w ~~[illegible]~~ Ten sam dzień między wierszami „N. Zür. Ztg" dodaje, że Burian pojechał w tej sprawie do Berlina.

Polakom imputuje się przy tej sposobności, że oni ~~pragną~~ właściwie pragną tego samego tj. połączenia z Niemcami.

Prasa francuska i angielska jest również pełna przypuszczeń a nawet stanowczych twierdzeń, że Niemcy ~~[illegible]~~ utworzą państwo polskie w ramach Rzeszy z ~~[illegible]~~ tem lub owem księciem jako królem. Tak samo ma być utworzona samodzielna Litwa.

Wszelako w paryskiej „La guerre sociale" z 19. lipca pojawiła się depesza z Bazylei;

Hôtel Walhalla-Terminus
St. Gallen.
vis-à-vis de la gare.
R. Mader, Dir.

St. Gallen,

Niemcy rozgłaszają z ancheryi w Królestwie
Journal de Genève 11. VIII
i godzą się na przyłączenie Królestwa
całego z Warszawą i Łodzią do Austryi;
Austryacy obawiają się, by wtedy
Polacy nie uzyskali w parlamencie
wiedeńskim zbyt wielkiego wpływu,
i chcą, by związek Polski z Au-
stryą był luźniejszy. Węgrzy zaś
bronią się przeciw Tryalizmowi.

Nie znam źródła tej depeszy, ale
przypuszczam, że jest ono i przyjazne bliskie
N.K.N.-owi.

Także „Journal de Genève" z 11. sierpnia
w artykule wstępnym „L'avenir de
la Pologne" przypuszcza, że Polska
przypadnie w udziale Austryi, z którą

Hôtel Walhalla-Terminus
St. Gallen.
vis-à-vis de la gare.
R. Mader, Dir.

St. Gallen,

IV.

będzie jej dobrze, zaś Niemcy
pokuszą się o prowincye bałtyckie.
„Journal de Genève" kończy
stwierdzeniem, że – jakkolwiek wojna
się skończy – pewne jest, że Polacy
otrzymają pewną samodzielność.
Artykuł ten jest poniekąd odblaskiem
mojej dawniejszej akcyi w Genewie,
moich rozmów z redaktorem Vannière.
„Bund" berneński z 13. sier=
pnia krytykuje ostro rezerwę Austryi
i Niemiec w sprawie polskiej. Twier=
dzi, że jeśli te państwa wyjdą z re=
zerwy, to obecnie po zajęciu War=

zjazdy, prawie wszyscy Polacy zjednoczyli się przy Nacz. Kom. Narodowym, spojeni kitem krwi bohaterskich polskich legionów. (Ten artykuł pochodzi z naszego źródła)

„Basler Nachrichten" z 10. sierpnia twierdzą, że to tylko prasa Trójporozumienia imputuje Niemcom zamiary odbudowania Polski w tej lub owej formie – natomiast prasa niemiecka odsuwa zestawienie sprawy polskiej na czas późniejszy, co oczywiście Polaków nie może dobrze usposabiać. (I to pochodzi ze źródeł nam bliskich)

Hôtel Walhalla-Terminus
St. Gallen.
vis-à-vis de la gare.
R. Mader, Dir.

St. Gallen, V.

122

„St. Gallener Tagblatt" z 13. sierpnia twierdzi, że rusofilska orjentacya u Polaków znika ale że rezerwa ich wobec oswobodzicieli jest zrozumiałą, bo niewiadomo, co ci ostatni przyniosą. (Artykuł nieinspirowany).

Na uwagę zasługuje jeszcze – z mnóstwa mniej ważnych głosów o Polsce – „Liberté" fryburska z 15. lipca, która omawiając uchwałę piotrkowskiego zjazdu delegatów N.K.N. i przypisując im pewne znaczenie, równocześnie zamieszcza kalumnje jakiegoś Skarbka czy innego Horodyskiego,

według którego N.K.N. nie reprezentuje całego narodu, gdyż sfery konserwatywne i ~~s~~ klerykalne trzymają się z daleka. Mimo to artykuł ten odnosi się do N.K.N. i legionów z uznaniem.

Z tego wszystkiego najciekawsze są zacytowane na wstępie artykuły z „Neue Zürcher Zeitung", ~~tak~~ bo – zdaje się – że tylko te mają polityczne tendencyjne znaczenie. Pozostawiając równocześnie Ugrowi, zwracając uwagę jego także na „Bund" z 13. sierpnia.

8. Nie wiem, czy zwróciliście uwagę na dwa następujące szczegóły:

123

Hôtel Walhalla-Terminus
St.Gallen.
vis-à-vis de la gare.
R. Mader, Dir.

St.Gallen,

VI

a) Major Moraht w „Berliner Tageblatt" (wybitny sprawozdawca wojenny) podniósł z olbrzymiem uznaniem waleczność i wartość bojową legionów, podkreślając, że należy się Polakom polityczne załatwienie ich sprawy. Ton bardzo ciepły.

b) W ostatnim memoryale aneksyjnym „des Sechserverbandes" mimo żądania utworzenia granicznego pasu kolonizacyjnego jest mowa o możliwości usamodzielnienia Polski „rosyjskiej".

Battaglia

1095

Odpis.

Jśny Pan Dr Battaglia Wiedeń

Warszawa, dnia 20. października 1915.

Najuprzejmiej proszę o opinię.

Wielce Szanowny Panie Prezesie !

10/11. 15

[signature]

Przesyłam gorące wyrazy podziękowania za wskazówki i list Jego z dnia 17. b.m.Ze wskazanemi osobami nie omieszkam się porozumieć. Korzystając z upoważnienia pozwalam sobie prosić o przysłanie Memo.w sprawie administracyi Królestwa Polskiego . Załączam Memorandum p.E.Dutlingera w sprawie bankowości. Memorandum to może cokolwiek zbyt czarno maluje działalność banków warszawskich cele wyznaczone ewentualnemu bankowi nowemu są w pewnych punktach na dziś niezbyt praktyczne. Opinia tutejszych sfer finansowych jest jednak w zupełnej zgodzie z autorem Memo. pod następującemi względami:

1/ że istnieje w Warszawie i na prowincyi znaczny zapas wolnej gotówki ;

2 / że żaden z istniejących banków nie ma dziś dostatecznego zaufania, by tę gotówkę wchłonąć ;

3 / że wielu nieruchomościom warszawskim grozi bankructwo z powodu braku gotówki i ewentualne przejście w ręce niemieckiego kapitału ;

4 / że bank polski z Galicyi miałby zaufanie potrzebne.

Praktycznie biorąc, rzecz sprowadzałaby się na razie do rozciągnięcia na Królestwo i Warszawę działalności, którego z krajowych banków galicyjskich.

P. Dutlinger / człowiek starszy. b.wydawca " Biblioteki Handlowej "/ korzystając ze swej dawnej z Eks.Bilinskim znajomości, pragnąłby się wybrać do Wiednia, by z nim tę sprawę omówić.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną,by przyjechał do Warszawy z polecenia Wielce Szanownego Pana Prezesa, który z wybitniejszych praktyków finansowych polskich dla zoryentowania się i omówienia praktycznego spraw bankowych z tutejszymi finansistami. Inicyatywa taka uwieńczona dobrym skutkiem, mogłaby mieć duże znaczenie, zarówno

wewnętrzne, jak i zewnętrzne, nie ulega bowiem wątpliwości, że jednym z celów zarządzeń niemieckich jest powtórzenie teraz praktyki wykupów. z dobrym skutkiem stosowanych już na ziemiach polskich w początkach zeszłego stulecia.

Łączę wyrazy poważania i najgłębszego szacunku

Tytus Filipowicz mp.

– za parę miesięcy.

5/ Pożądane w każdym razie jest zbadanie danych stosunków w Królestwie z naszej strony – do czego również byłbym gotów, gdy czas pozwoli.

Wiedeń, 26. XI 15

Battaglia

1) Na nowe banki polskie w Królestwie, zwłaszcza w Warszawie, niewątpliwie jest miejsce – i szerokie pole działania (acz program Dutlingera w całej swojej rozciągłości nietylko teraz, ale nawet po wojnie, niezupełnie wykonalny)

2) Żaden z istniejących banków galicyjskich polskich nie jest (w razie) zdolny przeprowadzić większej akcji w Królestwie. Gdyby nawet, to wątpliwe, czyby Wiedeńczycy na taką akcyę pozwolili.

3) O utworzeniu nowego banku niema mowy w tej chwili.

4) Natomiast na przyszłość należy i należy przygotować coś poważnego. Uważałbym to nawet za konieczne – ze względów polityki narodowej i ze względów

./. na przyszłość NKN. Gotów byłbym zająć się tem, gdy skończę obecne prace

1506

126

Wiedeń, 26. XI 1915

Wielce Szanowny [illegible]!

1) W załączeniu przesyłam wiadomy artykuł „jako wycinek z „Gazety Wieczornej"".

2) Bardzo gorąco proszę o przysłanie mi odpisu tego listu prezydialnego ministra obr. kraj., który dotyczy uwolnienia Konarskiego i Kilka innych. Tylko z po-

mocą tego odpisu będę
mógł dojść do ostate-
cznego załatwienia sprawy.

3) Już wypisałem listy
do wydawców niemiec-
kich i austrjackich — a sko-
ro będę miał odpowiedź,
natychmiast zdecyduję
się na któregoś z nich
i oddam pierwszą książkę
do druku. Już jestem
z nią z grubsza gotów—

mam jednak jeszcze koło
tego na 2-3 tygodni
roboty, z czem się zata=
rzę początek druku.
Jeśli wydawca się po=
śpieszy, koło Nowego
Roku książka pierwsza
wyjdzie.
* Książka druga a ewentual=
nie i trzecia zabierze czas
od stycznia do marca.
4) Zatrzymam krótkie opi=
nię o Dutlingerze pro=

jekcie.

5) Dlaczego biuro prasowe wiedeńskie N.K.N. wzię- ła komunikaty, poko- rzące z uznaniem, że lu- dowcy wyrazili uznanie naszym wrogom, Sienkie- wiczowi, Paderewskiemu etc.?

6) Wiadomości z Berlina: Rząd niemiecki nie zmie- nił stanowiska co do

przyłączenia Królestwa
z Warszawą do Austrji
i to usłyszał tam
teraz także Burian po-
nownie. Natomiast
rektyfikacyę granic
pojmuje wzgl. niemieck.
obecnie znowu szerzej,
niż w sierpniu b. r. (gdy
byłem w Berlinie) — a
w społeczeństwie, u poli-
tyków i urzędników

rośnie przed aneksyją.

Łączę wyrazy wyso-
kiego poważania
i serdeczne pozdro-
wienia

Szczerze oddany

Roger Battaglia.

P. S. Nie wiem, czy
Pan [illegible] posłał Preze-
sowi parę wycinków

129

3. „Gazety Więziennej“ 4

zamieszczał inspiro-

wane przez mnie

artykuły w duchu

M.S.N. np. „Kraty“.

Feldstein, który jest

ciężko chory a mieszka

w Wiedniu IX Alserstrasse

20 (Pension Neubauer),

prosi o przysłanie mu

25 Koron za tłumaczenie

jego broszury na francu-
skie, znś 100 Kor
za tłumaczenie na
angielskie. Szwajcarya
dotąd tych tłumaczeń
nie wydała, bo nie
miała na to pieniędzy.
I to trzebaby załatwić
– via Sekretaryat Gene-
ralny.

1899

130

Wiedeń 26. I. 1916
VIII Lederergasse 4.

Wielce Łaskawy Prezesie!

Bardzo gorąco proszę o łaskawe zainterweniowanie w Ministerstwie sprawiedliwości, żeby kierownikowi naszego biura prasowego w Bernie, jako kandydatowi adwokackiemu, p. Karolowi Baderowi, nie robiono kwestyi z tego, że mimo wezwania nie wraca do kraju. W sprawie tej odniósł się Bader wprost do Prezydyum. Działalność jego jest rzeczywiście pożyteczna, jak kilkakrotnie mogłem osobiście w Szwaj=

racyi sprawdzić.

Następnie proszę o łaskawe wysłanie kogoś do Chodkie-
wicza, bawiącego obecnie w Krakowie - hotel
Europejski - celem odebrania od niego elaboratu,
który dla mnie wygotowuje i jak najrychlejsze-
go przysłania mi go <u>kuryerem</u> do Wiednia.
Proszę również o łaskawe spowodowanie sko-
piowania drugiej edycyi mojego referatu
pod tyt. „die zukünftige Gestaltung der Han-
dels-politischen Lage Polens" oraz przysłania
mi paru egzemplarzy. Ta <u>druga edycya</u> (umi-

pełniona) znajduje się zarówno w rękach Szanownego Prezesa jak i w sekretaryacie.

Niestety nie mogę zmusić drukarni do szybszego funkcyonowania, a swoją drogą ciągle jeszcze mam szaloną robotę około ukończenia pierwszej książki.

Parness ciągle wysyła Prezesowi korektę.

Przedmowę przyszlę za jaki tydzień.

W końcu proszę o zaaprobowanie bardzo dobrej, jak się zdaje, siły pomocniczej dla mnie w osobie Dr. Stefana Rosińskiego, zdolnego młodego ekonomisty, który, o ile się praktycznie nada, byłby mi pomocnym, aż do ukończenia całej pracy.

Będzie kosztować 300 k. miesięcznie.

O ile dr. Daszyńska-Golińska coś nowego spłodziła a raczej urodziła (pożal się Boże!), bardzo bym prosił o łaskawe przysłanie płodów (bez mamy).

Łączę wyrazy szczerego poważania

Szczerze oddany

Roger Battaglia

Wiedeń 20/II 916
VIII. Lederergasse 4.

Wielce Łaskawy Prezesie!

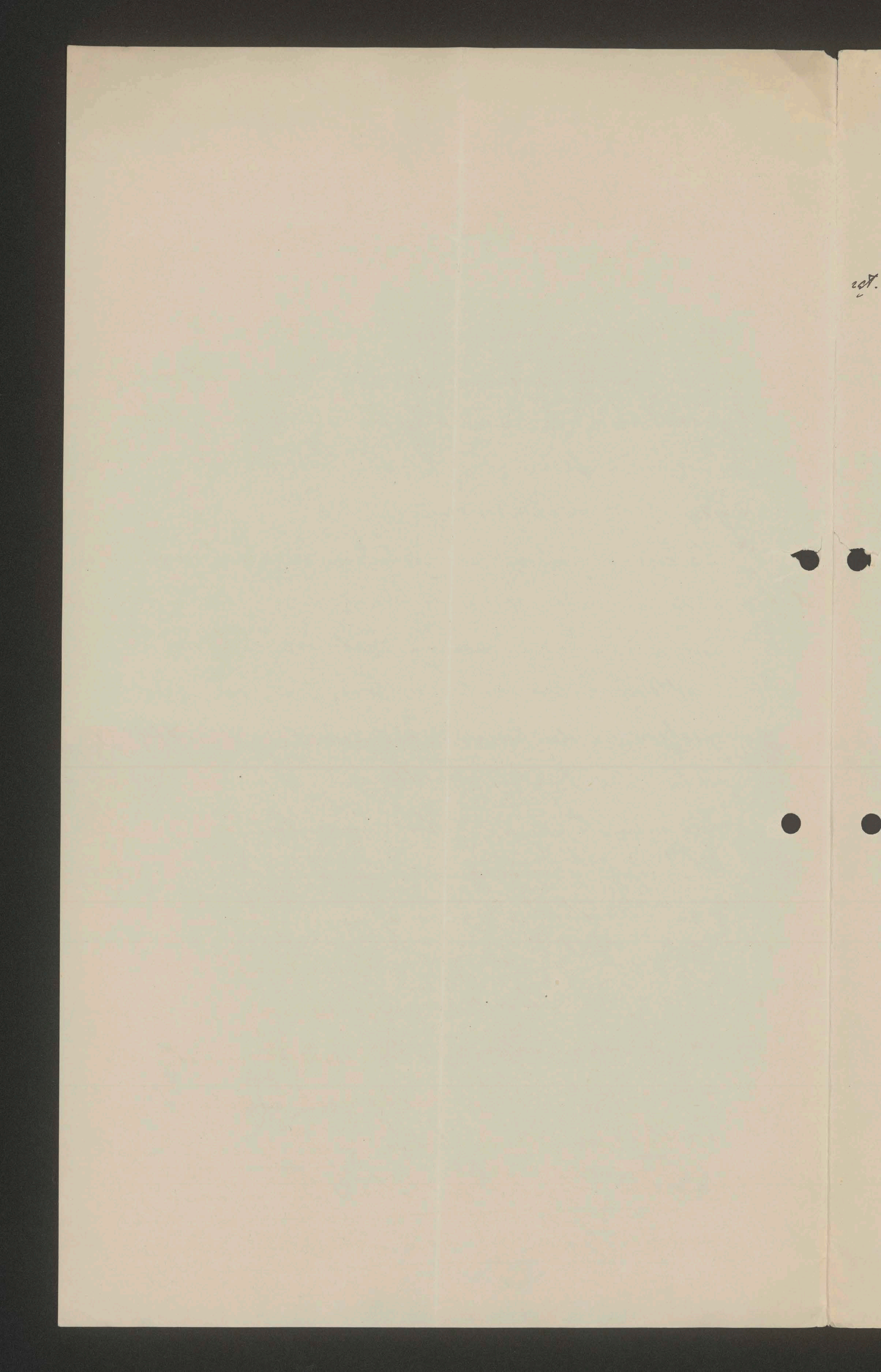
1) Najmocniej przepraszam, że nie wykonałem dotąd rzeczy, omówionych przez nas przed dwoma tygodniami, ale przeszkodziła mi w tem, obok konieczności forsowania druku książki, coraz marniejszy stan mego zdrowia.

2) Załączam informacye, dotyczące usposobienia w Niemczech i innych spraw, z tem, że owym „politykiem gospodarczym" jest pierwszy sekretarz tutejszej Izby handlowej radca rządu v. Tayenthal, zaś owym wysokim urzędnikiem w Ministerstwie handlu (referentem dla traktatu handlowego z Niemcami i Rosyą) radca ministeryalny i profesor uniwersytetu Dr. Schüller. Kopię tej informacyi posyłam do biura prasowego Ministerstwa spraw zagranicznych.

zał. A.

3) Załączam trzy numery Gazety Wieczornej z 3go, 4go i 5go lutego, w których znajduje się mój na trzy części podzielony artykuł p.t. „Węgierska racya stanu a sprawa polska", a to w podwójnych egzemplarzach, z prośbą o przeczytanie, tudzież o spowodowanie wysłania tych artykułów do Dąbrowskiego w Genewie, z poleceniem, by postarał się o przełożenie ich w prasie

zał. B.



węgierskiej. Równocześnie proponuję, by N. K. N. kazał artykuły te przetłomaczyć na niemieckie i rozesłać z krótkiemi pismami treści po prostu takiej, jak

zał. Cl. załącznik Cl., do kilkunastu wybitnych mężów stanu i polityków węgierskich. Mógłby także pismo także posłać Dąbrowskiemu w większej ilości egzemplarzy, by je rozesłał z Pesztu według swego uznania. W każdym razie należałoby je posłać: Andrassemu, Tiszy i Szterényiemu. Równocześnie posyłam artykuły te do „Polen" z prośbą o stwierdzenie, zaś Łaskawego Prezesa proszę, by od siebie wydał Redakcji także zarządzenie.

4.) Wstrzymuję się nadal z skonsygnowaniem pisma do Prezesów Towarzystw gospodarczych i rolniczych, ponieważ - po pierwsze - w obecnej chwili nie odbywają się żadne obrady agrarystów i w najbliższym czasie na nie się nie zanosi, powtóre, potrzebuję mi jeszcze informacyi co do tego, jak dane sprawy były do tej pory w obradach agrarystów traktowane. Skoro tylko te informacye otrzymam, porozumiem się z Prezesem co do dalszego traktowania tej sprawy.

5.) Tak samo z różnych względów taktycznych wstrzymuję się jeszcze z napisaniem wiadomego artykułu do „Neue Freie Presse". Sądzę jednak, że będzie się

to jednak mogło stać w ciągu tego tygodnia.

zał. D. 6) Załączam natomiast koncept komunikatu w języku polskim i niemieckim, z prośbą o zarządzenie, by komunikat ten został wysłany zaraz wprost z Prezydyum N. K. N. do całej prasy polskiej, wiedeńskiej, peszteńskiej, oraz do głównych dzienników w Rzeszy niemieckiej.

7). Drugą korektę mojej książki przeglądają dwaj specyaliści radca ministeryalny Schüller i sekretarz Handelsmuseum Dr. Schilder. Słyszę od nich wiele komplementów, na dowód czego, niemniej zał. E. jako ilustracyę sumiennego traktowania rzeczy, załączam ostatnie uwagi dra Schildera. Oczywiście uwagi takie uwzględniam w ostatniej korekcie, o ile uważam to za stosowne.

8). Załączam trzy pierwsze arkusze, na które dałem zał. F. już imprimatur, i które już się w tej chwili drukują. Poczyniłem w nich jeszcze potem nieznaczne poprawki, które w załączonych egzemplarzach nie są uwzględnione.

9). Z pisaniem pierwszej książki jestem gotów. Pozostają jeszcze tylko uzupełnienia w korekcie, przedmowy i spis literatury, co wszystko zbierze ze dwa do

trzech tygodni czasu. Może uda się obecnie przyspieszyć w drukarni tak, by książka pojawiła się 15 marca.

10) Nareszcie w tym tygodniu będę mógł napisać przedmowę i przestać pracę z delegowanymi korektorami.

11). Wykryto się obecnie, – mimo dementi, jakie Unger przez Chrzanowskiego pusścił do Gazet, jakoby Czartoryski nie z upoważnienia rządu austryjackiego brał udział w konferencji szwajcarskiej – że duchem upoważnienie takie z uwzględnieniem porozumienia Czartoryskiego z Burjanem było. W całej sprawie maczał palce Skrzyński.

12). Drowi Rosińskiemu, który jest bardzo przydatny, zamało jest 300 k. i prosi o podwyżkę na 400 k. Proszę tedy o łaskawe wyasygnowanie tej kwoty zaraz od 26/I – 26/II i spowodowanie przysłania jej pod moim adresem.

13. W pierwszych dniach marca jadę do Lwowa a około 8/III będę w Krakowie.

Łączę wyrazy wysokiego poważania
i najserdeczniejsze pozdrowienia

oddany

Roger Battaglia

ad. A.

Wiedeń 17/5 916

1.)

Jeden z najpoważniejszych polityków handlowych austryjackich, po powrocie z Niemiec, gdzie bawił parę tygodni i miał sposobność rozmawiania z najpoważniejszymi czynnikami rządowymi, parlamentarnymi i gospodarczymi, stwierdza że:

1) Obecnie we wszystkich tych kołach panuje przekonanie o konieczności trwałego <u>podziału</u> Królestwa według granic obecnej okupacji.

2) Według jego wiadomości rząd niemiecki nie powiedział na plan austryjacki przyłączenia Królestwa do Austryi definitywnie ani „tak" ani „nie".

3.) Natomiast niezależnie od ewentualnego politycznego podziału Polski, najpoważniejsze koła niemieckie stoją na stanowisku potrzeby utworzenia z całego Królestwa <u>odrębnego podobszaru gospodarczego</u>, t.j. odrębnego terytoryum cłowego, (tak jak to jest obecnie, niezależnie od podziału politycznego).

Ów polityk handlowy, który jest Niemcem austryjackim, przemawiał gorąco za połączeniem całego Królestwa z Austryą, jako samodzielnego

136



2)

terytoryum prawno-państwowego (łącznie z Galicyą), a to ze względu na położenie Niemców austryjackich, którym usunięcie się Polaków z parlamentu wiedeńskiego zapewni większość". Wywody jego tu i owdzie znajdowały zrozumienie. Według relacyi tego polityka, Niemcy stoją na tem stanowisku, że zabezpieczenia swych granic od wschodu nie mogą pozostawić nikomu innemu, bo na nikim nie mogą polegać tak, jak na sobie samych. Co do pojawiających się tu i owdzie idei utworzenia z Królestwa osobnego państwa związkowego w łonie Rzeszy niemieckiej, ów polityk twierdzi, że nie są one prawie nigdzie serjo traktowane.

(Według najświeższych a pewnych wiadomości z Warszawy, nikt tam nie wierzy, wobec zachowania się Niemców, by chcieli oni kiedykolwiek Warszawę oddać Austryi.)

Wszelkie pogłoski o tem, jakoby Niemcy traktowali zajętą przez siebie część Królestwa, tylko jako zastaw, uważane jako środek przymusu lub kompensaty dla Austryi w zamian za przystąpienie do ścisłego związku gospodarczego, uważa ów po-

3)

łych za nierealne, gdyż stosunki między Austryą a Niemcami, o ile idzie o przyszłość gospodarczą, wcale jeszcze nie zbliżyły się do tego punktu, w którym podobne postępowanie byłoby dla Niemiec potrzebne.

Wybitni Niemcy austryaccy są zdania, że austro-węgierski urząd spraw zagranicznych będzie musiał wywrzeć cały nacisk na Niemcy (w interesie Monarchii) aby zniewolić je do zrzeczenia się Królestwa na rzecz Austryi.

W przeciwstawieniu do powyższej relacyi, jeden z wyższych urzędników austryackiego Ministerstwa handlu, który ma wiele do czynienia z przyszłym układem stosunków gospodarczo-politycznych, szczególnie co się tyczy stosunków z Niemcami i Rosyą, wypowiedział przedemną taki pogląd, że prądy panujące obecnie w Niemczech nie mają znaczenia, że Królestwo musi być przyłączone do Austryi i że Niemcy w ostatecznym rezultacie zgodzą się na to, by nie stanowiło osobnego obszaru gospodarczego, ale zostało połączone wspólną linią celną z Monarchią austr.-węgierską.

Wreszcie zasługuje na uwagę, że na ostatniej konferencyi środkowo-europejskiego Związku gospodarczego w Dreźnie, przewodniczący ks. Günter szlezwicko-holsztyński, nie dopuścił do żadnej dyskusyi na temat ukształtowania się przyszłych stosunków gospodarczych polskich, ze względu na „niewyklarowaną przyszłość" Polski. Wobec czego skończyło się na bardzo marnym referacie urzędnika jednej z niemieckich Izb handlowych o obecnej sytuacyi gospodarczej Królestwa.

Z innego poważnego źródła wiadomo mi, że obecne nieoficyalne pertraktacye między Austryą a Węgrami (w szczególności między politykami) o długoterminową ugodę, na razie nie rokują powodzenia.

erl. E

Wien, 17/II. 1916.

Hochgeehrter Herr Baron Battaglia!

Die Fortsetzung Ihrer Arbeit kann ich fast stets nur mit Beifall begleiten. Die meisten Bedenken, die bei mir nach dem ersten Eindruck aufstiegen, schwächen sich ab oder verflüchtigen sich bei weiterem Fortschritt in der Lektüre. Eine am Dienstag vorgekommene Erkrankung behinderte leider mich, alle mir übergebenen Fahnen durchzusehen.

Hochachtungsvoll

Ihr sehr ergebener

Dr. S. Schilder.

18/II. 1916

Da die Fahnen gestern nicht abgeholt wurden, bin ich heute mit allen fertig geworden.

1

Zu Seite 15 der Fahnen: Man war bisher gewohnt, dasjenige, was Sie als „Wirtschaftsbündnis" bezeichnen u. vom „Zollverein" scharf trennen, als „unvollkommenen Zollverein" ~~zu bezeichnen~~ anzusprechen, während dasjenige, was Sie „Zollverein" nennen, „vollkommener Zollverein" hieß. Doch verstehe ich das taktische Bedürfnis Ihrer Bezeichnungen u. Gliederungen.

[Nachträgliche Bemerkung: Sie haben doch wohl im mehr als taktischem Sinne recht.]

Zu Seite 19 der Fahnen: Es ist mir nicht klar, warum Sie das Verhältnis zwischen der Südafrikanischen Zollunion u. Mozambique sowie zwischen Britisch- u. Portugiesisch-Indien als „Zollanschluß" bezeichnen, wie etwa das von Jungholz u. Mittelberg zum deutschen Zollgebiet. Denn in den beiden ersteren Fällen handelt es sich um große, wertvolle überseeische Provinzen (mögen diese auch der völkerrechtlichen u. sogar der staatsrechtlichen Selbständigkeit entbehren)F, im zweiten Fall um Territorien von belangloser Kleinheit, deren Anschluß an das staatsfremde Zollgebiet wirtschaftlich-politischen Bedürfnissen dient. Es scheint mir bedenklich, so verschiedene Dinge unter dem gleichen Ausdruck „Zollanschluß" zusammenzufassen.

[F, bei denen Angliederung an ein größeres Zollgebiet auch politische Gründe maßgebend sind,]

[Nachträgliche Bemerkung: Diese Bedenken wurden von Ihnen auf S. 22 teilweise berücksichtigt.]

S. 20: Der [illegible] übliche staatsrechtliche Ausdruck „Vereinigte Staaten von Amerika", mag auch „Nordamerika" geographisch richtiger sein.

S. 20 der Fahnen: Auch Teile eines Bundesstaates können durch Krieg (Empörung) ihre Selbständigkeit wieder gewinnen, so für einige Jahre die Südstaaten der Union im Sklavenkrieg. Oder meinen Sie das alles mit den Worten „juristische Ewigkeit"?

Seite 21 der Fahnen: Wäre nicht das neuere Verhältnis Finnlands zu Rußland ein Beispiel einer „unvollkommenen" Zollvereinigung, die auf der Realunionsverfassung" fußt? Freilich ist dieses Verhältnis viel zu stark von russischer Willkür

durchsetzt, als daß es juristischen Betrachtungen leicht als Grundlage dienen könnte. Sie selbst fassen das russisch-finländische Verhältnis weiter unten anders auf.

S. 22 der Fahnen: Bei voller Beibehaltung der früheren Zollschranken" würde vom Wesen der Zollvereinigung doch gar zu wenig übrig bleiben. Mindestens als Ziel müßte der allmähliche Abbau dieser Zollschranken vorbehalten bleiben.

S. 22 Bei der Zuckersurtaxe zwischen Österreich und Ungarn handelt es sich formell-rechtlich um <u>Ausfuhr</u>-Zölle!

S. 24 Die Möglichkeit der Beschränkung eines Zollbündnisses auf den gemeinsamen Abschluß von Handelsverträgen ist wohl nur eine bemerkenswerte theoretische Konstruktion. Sie selbst sprechen im Weiteren von Erweiterungsbestreben dieses dürftigsten, für sich allein kaum lebensfähigen Mindestausmaßes.

ad. A.

Wir beehren uns Euere Excellenz (Hochwohlgeboren) die Übersetzung einer über unsere Veranlassung in der „Gazeta Wieczorna" in Lemberg erschienenen Artikelserie betreffend die ungarisch-polnischen Beziehungen zur gefälligen Einsichtnahme höflichst zu übermitteln.

Mit vorzüglichster

Hochachtung

Wiedeń 25. II 916
VIII. Ledereргasse 4.

Wielce Łaskawy Prezesie!

W załączeniu przesyłam kopię listu mego do firmy Braumüllera, z którego wynika, że zaszła pewna zmiana w tytule i układzie dzieła. Ten nowy podział umożliwi przyśpieszenie wydania 1go tomu. Dnia 28 b.m. wyjeżdżam do Lwowa, zaś dn. 8 marca będę w Krakowie i zgłoszę się u Prezesa. Ośmielam się przypomnieć łaskawe wysłanie 400 K dla Rozwadowskiego na moje ręce do Wiednia. Łączę wyrazy wysokiego poważania

sługa oddany

[illegible]

146

Wien 25. II. 916

Tit. Wilhelm Braumüller

in Wien I

In Ergänzung und Abänderung des Punktes 1. unseres Vertrages vom 9. Dezember 1915, hat der Haupttitel meines Werkes zu lauten „Die wirtschaftliche Annäherung zwischen den Zentralmächten und die wirtschaftliche Zukunft Polens" und wird die Einteilung des Stoffes der 3. Bände wie folgt festgesetzt:

1. Teil: Ein Zoll- und Wirtschaftsbündnis zwischen Oesterreich-Ungarn und Deutschland (Geschichtliches, Konstruktion, Einwendungen, Strömungen),

2. Teil: Oesterreichische Landwirtschaft und Industrie im Zoll- und Wirtschaftsbündnisse mit Deutschland,

3. Teil: Die Volkswirtschaft Polens in der Vergangenheit und in der Zukunft.

Eine Vermehrung des vertragmässig festgesetzten Druckumfanges des Gesamtwerkes (3 Teile) darf durch diese Neueinteilung jedoch nicht plat-

147

greifen.

Indem ich Ihnen unter Bezugnahme auf Ihr gesch. Schreiben vom 21. Februar 1916 mein Einverständnis mit Vorstehendem ~~zu~~ bestätige, ~~und~~ empfehle ich mich

mit vorzüglicher Hochachtung

m. p. Battaglia

Wiedeń 5. maja 1916
VIII. Lederergasse 4.

Wielce Łaskawy Prezesie!

1) Przypominam uprzejmie, że nie otrzymałem dotychczas przedmowy. Proszę o nią bardzo usilnie.
2) Stosownie do ostatniej rozmowy proszę o łaskawe przekazanie mi kwoty 600 K, jako tymczasowej zaliczki na konto mojego biura na maj.
3) Oprócz tego proszę o wysłanie 400 K. dr. Rosieńskiemu, o ile się to dotąd nie stało. (za kwiecień)

4) W ostatnich dniach czułem się bardzo niedobrze i dlatego na zjeździe nie byłem, czego mocno żałuję.

5) W drukarni mowy rozpaczliwy zastój, wszelkie obietnice premii nie pomagają, bo niema ludzi.

6) Załączam do Laskowego przeglądnięcia 13sty arkusz, oraz poświadczenia odbioru na doręczone przezemnie listy i książki.

7) Wobec częstych telegramów Feldmana o artykuł mój dla „Polnische Blätter", donoszę, że obecnie, t.j. jak długo pierwszy tom nie wyjdzie, niczem innem

1

zajmować się nie mogę. Zdaje mi się, że Prezes to zaaprobuje, wobec tego, że przedewszystkiem zależy najbardziej na tem, żeby ten tom jaknajprędzej wyszedł.

8) Proszę też najusilniej o cały szereg zarządzeń, któreby mi pozwoliły sprawniej pracować. Dotyczą one spraw, w których moje własne zabiegi nie dały dostatecznego rezultatu.

a) Przedewszystkiem proszę o spowodowanie Delegacji warszawskiej, ażeby zebrała dla mnie wszystkie książki, broszury i artykuły, dotyczące przyszłości gospodar-

2

czej oraz stosunków gospodarczych Królestwa, które wyszły od września 1915 i przysłała mi je za pośrednictwem N. K. N.

b.) P. Dzierżyńska-Golińska wspominała mi, że wyszła w Warszawie jakaś książka o taryfach kolejowych, którą ona posiada. Proszę o łaskawe spowodowanie, żebym dostał jeden egzemplarz tej książki.

c.) Z protokołów narad, które się odbywają w Towarzystwie przemysłowców w Warszawie, otrzymałem dwa, mianowicie w sprawie przemysłu garbarskiego i żelaznego. Proszę o łaskawe spowodowanie, żeby Delegacya warszawska postarała się dla mnie o protokoły z in-

nych obrad, o ile się do tej pory odbyły, względnie, żebym je w przyszłości stale, i możliwie szybko otrzymywał.

d) Proszę też o spowodowanie, żeby <u>Instytut ekonomiczny</u> ułożył w jak-najkrótszym czasie bibliografię książek, broszur i artykułów ekonomicznych, a w każdym razie książek i broszur, jakie w sprawie położenia gospodarczego i przyszłości gospodarczej Królestwa i Galicyi (na razie conajmniej Galicyi) pojawiły się podczas wojny. Bibliografia taka będzie dla różnych celów bardzo potrzebna - należałoby ją opublikować, ja

też proszę o jak najspieszniejsze przysłanie mi jednego egzemplarza.

e) Proszę też łaskawie zarządzić, by Instytut ekon. przysyłał mi w jak najszybszym tempie korekty swoich nowszych publikacyi a, o ile możności, nawet odbitki manuskryptów.

f) Proszę o polecenie wysłania mi broszury Diamanda, którą wprawdzie miałem, ale mi zaginęła.

d) Proszę wreszcie o łaskawe spowodowanie generalnego Sekretaryatu lub Biura prasowego, by mi przysyłało wszystkie polityczne publikacye w kwestyi polskiej począwszy od lutego b. r. oraz

5

bym mi je następnie przysyłali stale, gdyż dla dalszej pracy ekonomicznej, koniecznem jest ciągłe orjentowanie się w kwestjach politycznych.

c) Rada Zjazdu hutników i górników w Królestwie miała przygotować jakiś memoryał dla N.K.N. Skoro zostanie przedłożony, będę również prosił o przysłanie mi go.

Najmocniej przepraszam Szanownego Prezesa trudzeniem Go takiem mnóstwem drobiazgów, ale ~~całość~~ dobro ~~rzeczy~~ sprawy tego wymaga, a sam, jak już zauważyłem, nie mogę tych rzeczy wyegzekwować.

6

W końcu proszę o wiadomość, kiedy Prezes będzie w Wiedniu, bym mógł o innych sprawach pomówić. Proszę o taką wiadomość kilka dni naprzód, gdyż za kilka dni będę mieszkał pod Wiedniem, nie zmieniając jednak adresu obecnego.

(Przesyłki pieniężne proszę przesyłanie dyrygować do biura wiedeńskiego N.K.N., gdzie po zawiadomieniu będę je sobie odbierał).

Łączę wyrazy wysokiego poważania

oddany sługa

Roger Battaglia

152

9104

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... *Eingangsnummer:* ....

praesident jaworski
krakau golebia 20=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... *auf Ltg. Nr.* ....

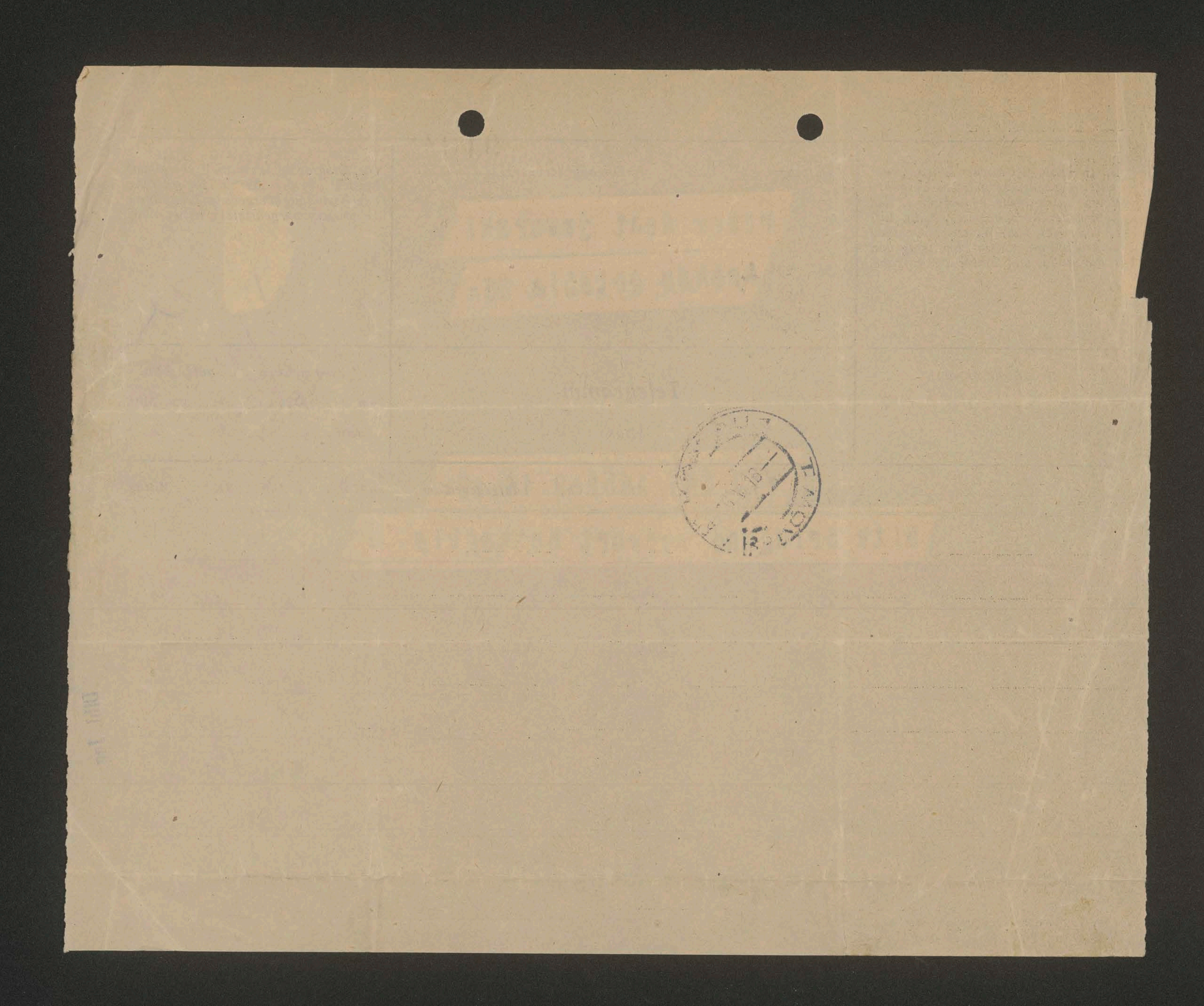
am ..../.... *191*.... *um* .... *Uhr* .... *M.* .... *Mitt.*

durch: ....

Nr. win 64+ 1655 9 16 12= *am* ..../.... *191* .... *um* .... *Uhr* .... *M.* .... *Mittag.*

bite dringend vorwort battaglia =

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)



Wiedeń, 3. VI 16

VIII. Lederergasse 4.

Wielce Łaskawy Prezesie!

1) Zatrzymam 18. arkusz.

2) Jestem zrozpaczony. Drukarnia już prawie przestała funkcjonować mimo nacisku mojego i wydawcy.

Ja pracuję całą parą nad tomem trzecim (Polska).

3) W sprawie, o której wspominałem, nie zdążyłem dotąd zwo=

bić memorandum. Zresztą to nie nagli.

4) Załączam ciekawe uwagi polityczne Schildera z Handelsmuseum, który jest echem szefa sekcji Riedla z ministerstwa handlu, szefa służby handlowo-poli-tycznej, na ogół b. dobrze poinformowanego. Proszę o łaskawy zwrot kurycrem (nie pocztą).

5) Proszę o ponowną przesyłkę 600 K na moje koszta biura

na operacje - pod adresem R. B.
N.Ö.
Rekawinkel (Villa Brixel *)

oraz około 400 K dla Ro-
dzinskiego, o ile się to ostatnie
dotąd nie stało.

Łączę wyrazy najpolniejsze
poważania

szczerze oddany
Roger Battaglia

*) Adres ten jest pewny - aby
mi ten ludzie nie przeszkadzali
w pracy.

Wiedeń, 9. VI 1916

HOTEL ASTORIA
WIEN I. KÄRNTNERSTR. 32

Ściśle poufne

Wielce Łaskawy Oręzne!

Dziś-jutro rozstrzyga się sprawa obsadzenia kierownictwa oddziału handlowo-przemysłowego centrali dla odbudowy kraju. Namiestnik ma w tym celu być jutro w Krakowie i konferować z Beniszem. Lewica (na podstawie uchwały) zaproponowała Dillerowi i Morawskiemu terno: Stesłowicza, Benisa i mnie. Stesłowicz stanowczo i definitywnie odmówił

Beniś tego stanowiska nie potrze=
buje ani ze względów moralnych
ani materyalnych. Ja zaś potrze-
buję <u>bardzo</u> i <u>z jednych</u> i <u>z</u> drugich.
— a więcej jeszcze ze względów mo=
ralnych, niż materyalnych.
Nadto na tem stanowisku będę
mógł wywierać także duży wpływ
polityczny w duchu MKN. Będę
mógł przysługiwać się Królestwu,
choć to bezpośrednio (na razie) nie
jest objęte programem. Ale będę
mógł mój program rozszerzyć!
Ja <u>potrafię</u> tu dużo i dobrze dzia-

tać!

Wobec tego nie wahałem się jak najgoręcej prosić Pregera o tą sprawę grzeczne przechylenie szali na moją stronę. (Dodaję, że o ile wiem napewne, uchwała Leśnicy została w całości zakomunikowana Wawrzkiewiczowi, to nie wiem, czy Leo, nie bardzo mi chętny, nie wtrącił "mego" nazwiska w rozmowie z Dillerem. Zdaje się, że Leo forsuje Benisza – między innemi by zrobić na złość Bazerowi, z którym jest źle).

Skarbel nieoględnej ostrości tylko

rozmowa (ściślej z Dillerem i Grodzickim ~~a ściśle~~ a w każdym razie z Dillerem.

Nie potrzebuję zapewniać, że objęcie tej funkcji nie przeszkodziłoby mi w dokończeniu książki.

Nie umiem opisać, jak bardzo mi na rzeczy zależy i jak bardzo powodzenie w tym wypadku podniosłoby mnie na duchu.

Periculum in mora. Przypuszczam, że będę mógł za 2–3 dni być u Pana. Łączę wyrazy wysokiego poważania rzecze oddany

R. Battaglia

Wiedeń, 23.VI.16

Wielce Łaskawy Prezesie!

Ośmielam się przypomnieć moją sprawę (rozmowę Pańską z Dillerem na ten temat). U Marmolskiego byłem - ale tam pracuje Twardowski. Może Prezes

wymyśli coś na niego? 2

Z Bilińskim mówił ktoś – i podobno ze skutkiem.

Mój stan zdrowia coraz gorszy – ale książka postępuje, jak dowody zała-czone 2 arkusze.

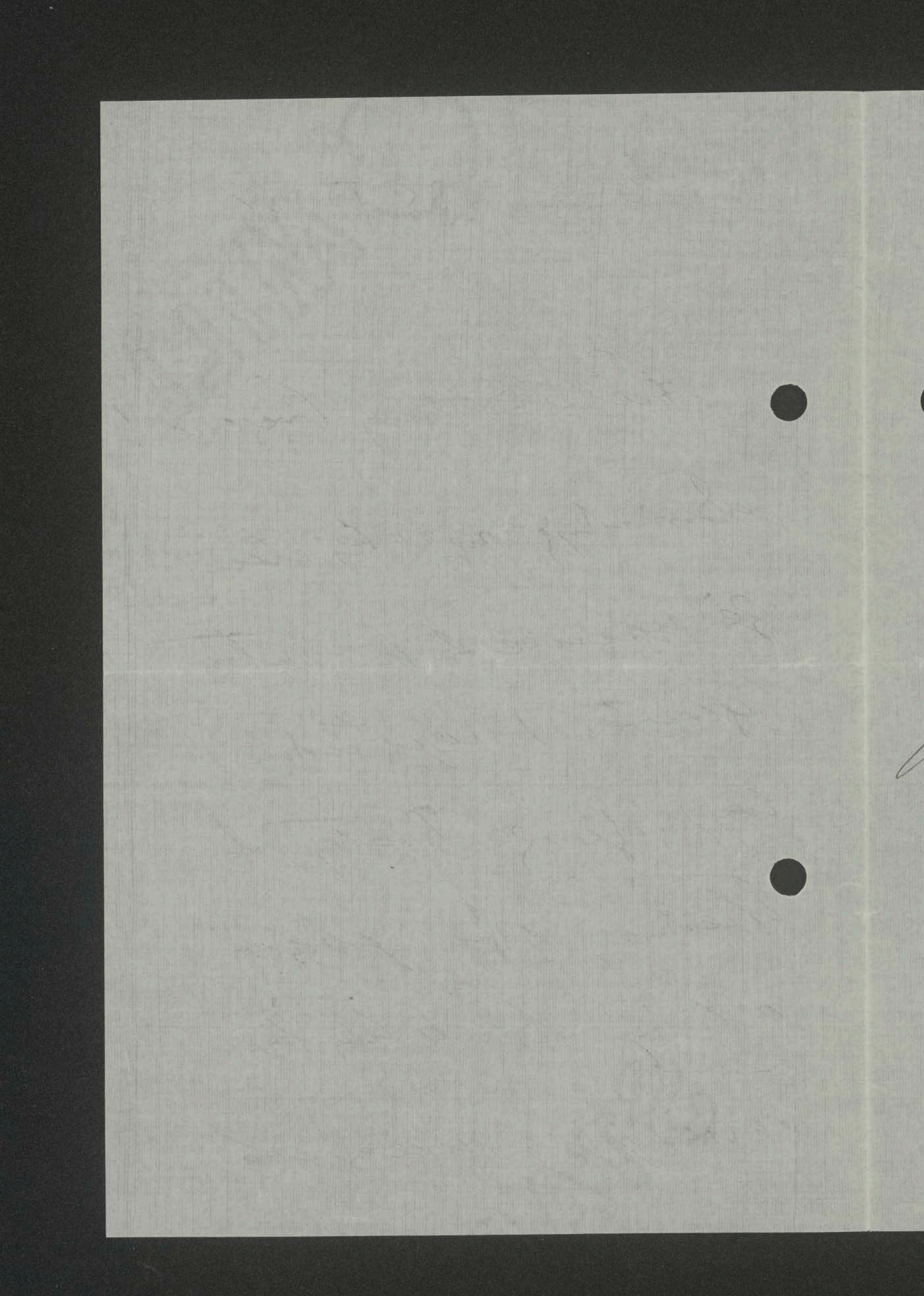
Łączę wyrazy wysokiego poważania szczerze oddany

R Battaglia

Kraków, 28. VII 16.

Wielce Łaskawy Panie!

Dowiaduję się w tej chwili, że nauczyciele jutro (czwartek) popołudniu wyjeżdżają z Białej do Wiednia, gdzie zabawią dłużej tj. w każdym razie przez niedzielę.



160

Wobec tego, - o ile Prezes chce się z nim widzieć przed moim wyjazdem na urlop - musiałby jutro rano być w Białej.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Szczerze oddany

[signature]

Dr. Roger br. Battaglia
Kraków Rynek 30
(C.k.d.-g.V.G.)

Kraków d. 30 listop. 1916.

Kochany Tereresie!

Mam gotowy referat o „Wyodrębnieniu Galicyi", dałem go dziś drukować jako manuskrypt i w ciągu jutrzejszego dnia mogę dostarczyć kilkadziesiąt i więcej egzemplarzy.

Włożyłem także propozycye codo referentów, i pragnąłbym w ciągu jutrzejszego dnia pomówić o tem z Tereresem.

Proszę zatem o łaskawe wyznaczenie godzi„ny i miejsca.

Z wysokiem poważaniem
i serdecznem pozdrowieniem

Roger Battaglia

162

Dr. Roger br. Battaglia
Kraków, Michałowskiego 1.
(C.d.g.O.G.)

Kraków d. 18/XI.916.

Wielce Łaskawy Panie Prezesie!

Wczoraj znowu naprożno byłem u Pana o godz. 9 tej wieczorem.

Zależy mi ogromnie na tem, żeby nietylko rozmówić się z Panem w kwestyi wyodrębnienia Galicyi, lecz także dla nale-żytego informowania „Gazety Wieczornej", która jest jeszcze organem N.K.N. na Lwów, – i odznaczyła się po 5tym listo-

pada szeregiem artykułów, podmie~~sie~~ oszczyd
~~niem~~ zasługi legionów i N. K. N. w o„
becnem ukształtowaniu sprawy polskiej.

Dlatego potrzeba konferencyi ona-
nej jest nagła (w interesie N. K. N.) i
bardzo gorąco proszę o naznaczenie mi
jej na czas najbliższy.

Łączę wyrazy wysokiego
poważania i serdeczne
pozdrowienia

Sługa

Roger Battaglia

164

8912

Die Daten im dienstlichen Eingange der ... Typendruckapparates ausgefer... Telegramme bedeuten: 1. den ... des Aufgabeamtes, 2. die Auf...nummer, 3. die Wortzahl (eventuell ...ruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: 1

Eingangsnummer: 4/15

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

praesident jaworski krakau

studencka 14=

KRAKAU 1 15 XII 16 - 1 KRAKOW 1

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ____ auf Ltg. Nr. ____

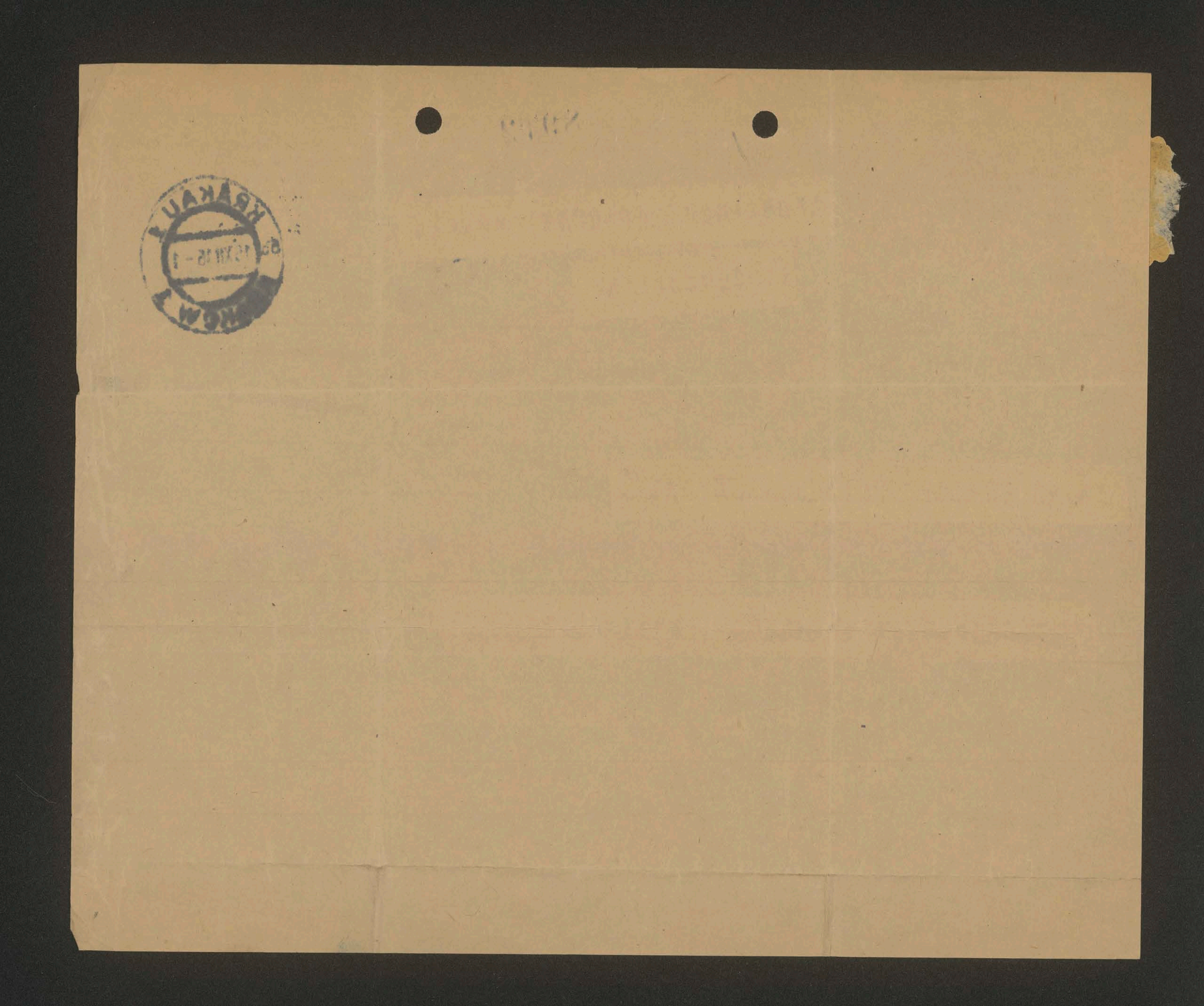
am ___ / ___ 191 ___ um ___ Uhr ___ M. ___ Mitt.

durch: ____

wien 64+1197 9 13 5/40 nzens = ____ Ch ____) aufgegeben am ___ / ___ 191 ___ um ___ Uhr ___ M. ___ Mittag.

buch soeben erschienen = battaglie .

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKAU

C. K. NAMIESTNICTWO
Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi.

SEKCYA III.
(dla przemysłu, rękodzieł i handlu).

L. .... / ....
III.

Uprasza się w odpowiedzi powołać się na powyższą liczbę.

Kraków, dnia 12. września 1917.
Rynek 30.

Wasza Ekscelencyo!

W tych dniach zgłosi się do Waszej Ekscelencyi mój szwagier Dr. Otto Forst Battaglia z prośbą o udzielenie mu informacyi o stosunkach politycznych.

Szwagier mój ma rozległe stosunki w ~~sfe-~~ kołach ~~rach~~ politycznych, naukowych i publicystycznych w Szwajcaryi, w Niemczech i w Austryi i może się przysłużyć naszej sprawie, której jest bardzo oddany.

Ośmielam się przeto prosić Waszą Ekscel-

/.

./.

Proszę o łaskawe przyjęcie mego szwagra i udzielenie jemu wskazówek i informacyi.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

prawdziwie sługa

Roger Battaglia

Jego Ekscelencya Jerban
Dr. Władysław Leopold Jaworski
Wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego
w Krakowie
ul. Gołębia l. 20

166

GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)

wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOLA L. 4.

Lwów 19/XII 1917.

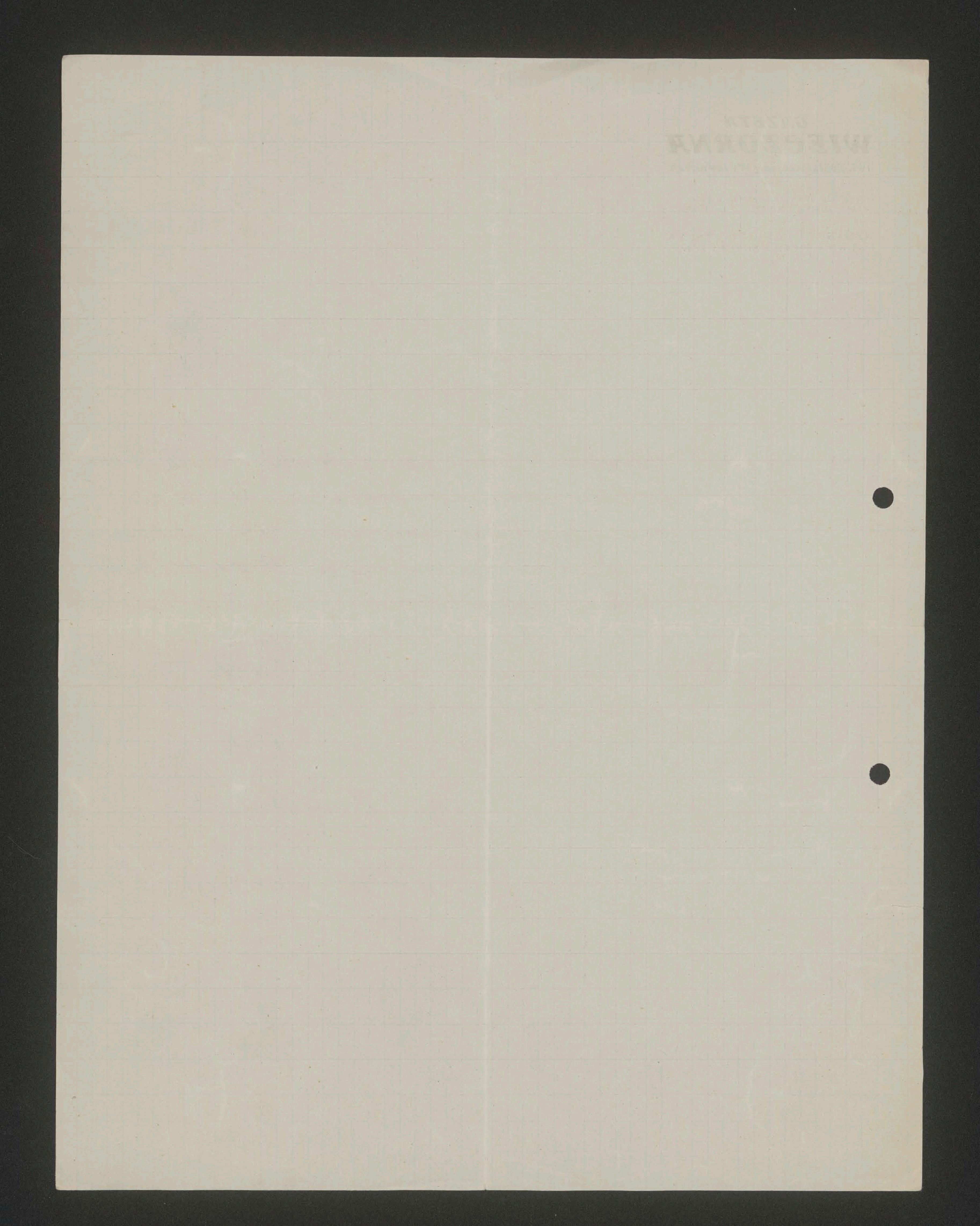
Ekscellencyo!

Ośmielam się poprzeć gorąco prośbę redakcyi „Gazety Wieczornej", już dwukrotnie wyrażoną, o łaskawe zaszczycenie artykułem numeru Gwiazdkowego naszego pisma, które – jak śmiem zaznaczyć – zawsze z należną czcią odnosiło się do działalności Ekscellencyi i szło po linii wytycznej nakreślonej Jego polityką.

W nadziei, że Ekscellencya nie odmówi naszej prośbie i ze względu na krótki termin zechce łaskawie rychło (odręcznie) nadesłać nam manuskrypt, kreślę się z wyrazami najgłębszego poważania i szacunku

prawdziwy sługa

Roger Battaglia.



Wiedeń, 9.września 1917.

Jaśnie Wielmożny Panie !

W porozumieniu i z polecenia wybitnych dzienników szwajcarskich jak "Neue Züricher Zeitung" i "Journal de Geneve" znajduje się podpisany w Austro-Węgrzech celem poinformowania tychże pism o wewnętrznem jak i zewnętrznem położeniu Austryi.-

Dążeniem mojem jest też rzucenie światła na polską sprawę i opis stosunków w częściach Polski znajdujących się pod panowaniem austryackiem.-

Chcąc uzyskać możliwie najdokładniejszy obraz, zwracam się do Jaśnie Wielmożnego Pana jak i do innych wybitnych Polityków wszystkich stronnictw - z prośbą o krótkie "Expose" położenia, tak jak ono się Im przedstawia, z uwzględnieniem następujących punktów:

1. Stosunek Polski do Monarchii, Tryalizm
2. Polska a Dynastya
3. Stanowisko Galicyi /Wyodrębnienie Galicyi/
4. Państwo Niemieckie a Polacy
5. Sprawa polska jako problem międzynarodowy
6. Polacy a rząd austryacki, Parlamentaryzacya etc.
7. Polacy, Żydzi, Rusini,
8. Przyszłość "Koła Polskiego", "N.K.N." i stronnictw.-

Na podstawie tych - łaskawie przesłanych komunikatow - ułożę następnie me sprawozdanie.-

Jesliby zas Jasnie Wielmożny Pan życzył, by przez udzielony mi "interwiew" - Jego przekonania znalazły wyraz w prasie szwajcarskiej, to proszę o uwiadomienie mnie o tem.-

Proszę też o łaskawą odpowiedź na ręce mej żony - chwilowo, /bo do 14.września/w Krakowie bawiącej - pod adresem: Helena Forst Battaglia, Starowiślna 1, I.p.

Przypuszczam, że niema potrzeby wskazywać na korzyść wypływającą z poinformowania Państw neutralnych i nieprzyjacielskich o sprawie polskiej i spodziewam się, że Jaśnie Wielmożny Pan będzie również tego zdania, wobec czego nie odmówi mi łaskawie udzielenia wspomnianego a dla sprawy cennego Expose.-

Na życzenie traktować będę udzielonych mi wiadomości - tak co do treści, jak co do autora - poufnie i jedynie użyję ich dla własnej informacyi.-

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Dr. Otto Forst Battaglia

Na podstawie tym – [illegible] przesłanych komunikatów – [illegible] do [illegible].-

[illegible] Pan [illegible], gdy przez oddziałem [illegible] – jego [illegible] wyraz w [illegible], że proszę o zawiadomienie mnie o tem.-

[illegible] z [illegible] odpowiedź na [illegible] – [illegible] Krakowie [illegible], i pod adresem: [illegible] Battaglia, [illegible] 1. 1-3.

[illegible], że [illegible] o poinformowanie [illegible] neutralnych i [illegible] o [illegible] położeniu i [illegible] się. [illegible] Szanowny Pan będzie [illegible] tego zdania, zechce [illegible] się od[illegible] w [illegible] nadesłania [illegible] i dla sprawy [illegible] [illegible].-

Za [illegible] traktować [illegible] udzielonych mi wiadomości – [illegible], jak to do [illegible] i [illegible] użyję ich dla własnej informacji.-

[illegible] wyrazy głębokiego poważania

[illegible]

169

Siemiradzkiego 1 dnia 21/8 paźd. 1917 r.

Ekselencyo !

Jaśnie Wielmożny Panie !

Przebywając w Krakowie czas krótki mam zaszczyt JWPanu w imieniu " Politische Gesellschaft " przesłać egzemplarz statutu i spis członków tego towarzystwa, razem z protokołem znanego posiedzenia z 17. lipca b.r.

JWPan z tych broszurek łaskawie zechce poinformować się o celach i o składzie " Politische Gesellschaft ", które stara się zostać stowarzyszeniem wszystkich narodów z pod berła Habsburgów i dąży do odzyskania szybkiego pokoju porozumienia.

JWPan znany z całego Swojego życia politycznego jako zwolennik tych ideałów, bez wątpienia zechce nam zapewnić Swoje współpracownictwo.

Ja sam, od pierwszej chwili mojego pobytu w Austryi, dokąd przed miesiącem przybyłem z Szwajcaryi, gdzie jako korespondent " Journal de Genéve ", " Neue Zürich, Zeitung "

i.t.d. w tym samym duchu pracowałem. Zapewne JWPanu znaną będzie wielka serya moich artykułów w " Neue Zürich. Zeitung " —

Żałowałem bardzo, że z naszych polskich dowódzców politycznych, oprócz Eks. Korytowskiego i P. Löwensteina prawie nikt nie wstąpił do tego towarzystwa. Obiecałem więc P. Meinlowi prosić o łaskawe współpracownictwo tych panów.

Zwracam się zatem do JWPana z uprzejmą prośbą, by zechciał łaskawie nietylko jak najprędzej przystąpić do " Politische Gesellschaft ", ale również wziął udział w obradach.

W każdym razie byłbym wdzięczny za uwiadomienie mnie o Pańskiej decyzyi. Na życzenie bardzo chętnie udzielę ustnie wszystkich dalszych informacyi.

Proszę JWPana przyjąć wyrazy mojego najgłębszego poważania.

Dr Mojżesz Battaglia

i.t.d. w tym zeszycie dużo przemawiałem.- Zapewne JWPanu znaną będzie wielka seria moich artykułów w " Neue Zürich. Zeitung ".-

Żałowałem bardzo, że z naszych polskich przewódców politycznych, oprócz Eks. Karytowskiego i P. [illegible] prawie nikt nie wstąpił do tego towarzystwa. Obiecałem więc P. Maiolowi prosić o łaskawe współpracownictwo tych panów.

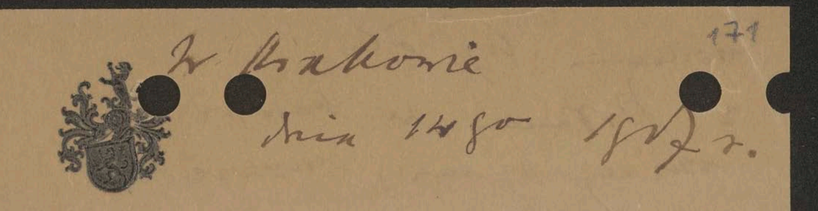
Zwracam się zatem do JWPana z uprzejmą prośbą, by zechciał łaskawie nietylko jak najprędzej przystąpić do " [illegible] Gemeinschaft ", ale również wziął udział w obradach.

Z każdego razu byłbym wdzięczny za uwiadomienie mnie o Pańskiej decyzji. Na życzenie bardzo chętnie udzielę zawsze wszystkich dalszych informacyj.

Proszę JWPana przyjąć wyrazy mojego szczególnego poważania.

[illegible signature]

171



W Krakowie

dnia 14go [illegible] r.

DR OTTO FORST BATTAGLIA

ma zaszczyt Pana
prof. o łaskawą wiadomość
prosić: *kiedy* i gdzie

możliwie szybko

z pozdrowieniem w bardzo ważnej sprawie mówię.

(z innych W. kiedy już miałem kilka koncertów)

Z najgłębszym poważaniem

Aleksander (?) O. J. B.

Adres: O. F. B.
z listami do Rogera Battaglia (?)
Rynek 30

Wiedeń I Bartensteinstrasse 3 — 4/V 18

172

Ekscelencyo!

Jaśnie Wielmożny Panie

W imieniu prof. Mutha i w moim proszę bardzo o przebaczenie, że nie mogliśmy złożyć naszego uszanowania JW. Panu. Prof. Muth był tak zajęty przez cały wczorajszy dzień, że nie miał wolnej chwili. Udało się tylko wizyta u Eks. Bilińskiego. Wielkie jest dla niego rozczarowanie, że nie mógł osobiście poznać Waszej Ekscelencyi, którą tak wysoko ceni jako badacza, jako męża stanu i jako przedstawiciela ideałów, które też są drogie dla prof. Mutha. Prosił mnie, to wszystko wyrazić JW. Panu, co teraz czynię. Mam wrażenie, że spotkanie się prof. Mutha z tutejszym światem politycznym nie zostanie bez owoców dla Polaków.

Co do mnie, który pozostaję jeszcze pewien czas we Wiedniu, mam nadzieję, że będę miał jeszcze zaszczyt przedstawić się JW. Panu.

En attendant pozostaję z wyrazem
głębokiego poważania i szacunku
Ekscelencji
sługa
[illegible]

będzie zupełnie koniecznie potrzebne, że wracając do Szwajcaryi, będę tam pracował w najściślejszem porozumieniu z Kołem i z jego Władzami. Jak Szanownemu Panu wiadomo mam najlepsze stosunki z Ameryką i mogę też wpływać na całą prasę szwajcarską. Piszę stale do Journal de Genève, Neue Zürcher Ztg., Bund, Nationalztg. i.t.d. i mogę też w danych wypadkach więcej wyrobić jak oficyalna osobistość czy publicysta de métier. Oprócz tego pracuję nad dziełem dotyczącem historyi polityki polskiej Austryi, dla którego w swoim czasie prosiłbym o rozmaite informacye ze strony polskich Władzów, naturalnie przedewszystkiem od Szan. Pana. Książka ta będzie zupełnie pewna i nie może pozostać bez echa w Niemczech i zwłaszcza Entencie.

Byłoby najlepiej, gdyby Prezydyum Koła zechciało codziennie do mnie telegrafować i w każdym tygodniu instrukcye przysyłać, jak wpływać na opinię szwajcarską. — To wszystko jak będę znów w Szwajcaryi.

O tem i o wielu innych rzeczach musiałbym kiedyś pomówić z Szanownym

174

GRÓF BATTHÁNY TIVADAR

Ő FELSÉGE SZEMÉLYI KÖRÜLI M. KIR. MINISTER

175

Wiedeń - parlament
27/VI. 918.

Kochany Ekscellencyo!

Dr Łączkowski zwrócił się do mnie z propozycyą podpisania Ciebie na załączonej tu interpelacyi, twierdząc, że rzecz całą z Tobą poprzednio omówił, że zatem niezawodnie z treścią interpel. się zgodzisz, którą też i inni polscy członkowie deleg. podpisać obiecali.

Oświadczyłem, że żadnej miary bez Twego wyraźnego

upoważnienia uczynić
zadość życzeniu nie mogę,
wobec czego prosił mnie
p. Łomnicki wczoraj na
wyjezdnem do Marmaros-
Szigetu, bym Ci niezwłocznie
interpelację jako najspieszniej
do Krakowa odesłał.
Czyniąc to, dołączając tu
serdeczny uścisk dłoni
z wyrazami wysokiego
szacunku

Twój oddany

Jerzy Baranowski

Lwów 11.IX.918

Kochany Kolego!

Dziś za powrotem z Krakowa otrzymałem odesłany mi tu z Wiednia list Twój z 1° IX. wraz z załączonem podaniem.

Chciałem właśnie pisać zaraz w tej sprawie do minist. wojny, gdy spostrzegłem ~~xx~~ brak załącznika, na który podanie to się powołuje.

Niechciej sprawę wyjaśnić i załącznik doręczyć mi rezultat za wstawieniem się w Ministerium w Wie-

13/ b. m.

Przepraszam za gryzmoły, ale piszę w niezwyczajnym położeniu.

Ściskam najserdeczniej Pani rączkę.

Jerzy Baworowski

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Pr Neumann z Mini. Gal. był łaskaw zapewnić JWP Prezesowi 1/2 przedziału I Kl w pociągu krakowskim odchodzącym z Wiednia o 10h 25'

Z wysokiem poważaniem

J. R. Dzylewski

20/5 16

„POLNISCHE NACHRICHTEN"
Politisches Informationsorgan für die Presse
Herausgeber und verantw. Redakteur
Wlad. Bazylewski
I., Parlament, Journalistenzimmer,
Telephon Nr. 20.279 und 18.030.

Wiedeń, 24. marca 1917
I., Bäckerstraße 9.
Tel. Nr. 15.769.

181

Jaśnie Wielmożny Panie
Profesorze!

Dr Kot oświadcza, że wiadomość otrzymał z departamentu i uważa ją za zupełnie pewną. W całym zresztą kraju mówią się o tem, jako o pewniku, zatwierdzeniu Kowanyn przez hr. Lerchenfelda na wydz. wykonawczym D. St.

Jutro rano wychodzi z Warszawy kurjer z wiadomościami. Dr Kot zadepeszuje treść, a wieczorem wyśle kurjera do Wiednia.

Z wysokiem poważaniem
W. Bazylewski

Zaprzeczenie Ballplatzu uważa Dr K. „wykręt" niezrozumiały.

. . .

183

WŁADYSŁAW BAZYLEWSKI

Herausgeber der Korrespondenz „Polnische Nachrichten“,
Wiener Vertreter des „J. Kurjer Codzienny“ (Krakau).

prywatnie./.

Tel. Nr. 15769.

WIEN
I. Bäckerstrasse 9.

pozwolę sobie donieść
że narady wspólne już
się rozpoczęły co do
wniosku Daszyńskiego

E k s c e l l e n c y o !

Proszono mnie o zawiadomienie Waszej Ekscellencyi, że Geheimrat Professor Dr. Julius W o l f przybył tu z Berlina na 3 dni i mieszka w Grand Hotelu.

Z wyrazami wysokiej czci

powolny sługa

K Benda

Wiedeń, dnia 2. marca 1918.

B

w Wiedniu 26.V

Ekscelencyo!

Pan Minister, którego zdążyłem zwołać telefonem, każe Ekscelencyi oznajmić, że w czasie do godziny 3ciej nie może niestety służyć, gdyż jest proszony na obiad i nie może go odmówić. O godz. 4tej jest u hr. Buriana, później jest

/.

do niego zamówiony Baernreither.
Dlatego przepraszam, że nie mogę — mimo chęci — także popołudniu służyć.

Natomiast służę Ekscelencyi do dyspozycyi dziś wieczór (ewentualnie po poprzed. niem telefonicznem porozumieniu), albo jutro od godz. 10^tej^ rano.

186

Wyrazy największej czci
i oddania proszę przyjąć

pokorny sługa

K. Banda

187.

DER GESAMTEN HEILKUNDE

Doktor Bendel Jakob Moritz

zugeteilt dem k. u. k. Garnisons-Spital Nr 1 } auf die
Chef-Arzt der k. u. k. Polnischen Legionen } Kriegsdauer.

Telephon 8240
Ord. 12—6

Wien: I. Kärntnerstrasse **17**

seit 1913 unbesoldeter k. k. Instituts-Arzt der k. k. Wiener Sicherheits-Wache — Jahres-ausweis mit über 1000 unentgeltlich ausgeführter Operationen — strebt den ihm nunmehr gebührenden Medizinal-rat-Titel an.

Etabliert seit 1897 ledig unbescholten vermögend.

i kiedy, mógłbym Cię zastać?

Obaj ściskamy

188

~~DR.~~ ARTUR BENIS

Wróciłem z Szwajcaryi kil-
ka dni temu i od tego cza-
su szukam Cię kochany,
którego bezskutecznie. Mo-
że będziesz łaskaw pozwa-
zić mi wiadomość, gdzie

Wiedeń 24. III 16

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie,

w załączeniu posyłam w tej chwili otrzymaną ofertę co do druku pracy prof. Smolki. Cena rozumie się za 1000 egz. za arkusz druku (względnie za całe 100 ark.), bez kosztów broszurowania i okładki (które są nieznaczne). Proszę uprzejmie po zaakceptowaniu oferty oznaczyć ilość egzemplarzy i po przyjeździe do Krakowa

J.

190

polecić biuru przydzial-
nemu, by wystosowało
pismo odpowiednie (przez
moje ręce najlepiej) do firmy,
w którem godzi się na
proponowane warunki. Firma
musi bowiem wiedzieć, kto
będzie płatnikiem.

Próba papieru i druku
w załączeniu.

Łącząc wyraz wysokiego
poważania

uniżony

Berger

BUCHDRUCKEREI GOTTLIEB GISTEL & CIE.



WIEN, III., MÜNZGASSE 6

ANFERTIGUNG ALLER DRUCKARBEITEN IN VORNEHMSTER AUSFÜHRUNG FÜR HANDEL UND GEWERBE, ZEITSCHRIFTEN, WERKE, KATALOGE, PREISKURANTE, ALLE MERKANTIL-ARBEITEN UND HERSTELLUNG VON WERKEN IN FREMDEN SPRACHEN



TELEPHON Nr. 228
Scheck-Kto. 80.020

WIEN, den 24. März 1916

Löbliches

Oberstes Polnisches Nationalkomitee
Wien I
Kutorgasse 15.

Auf Ihre geschätzte Anfrage vom 23. März 1916 beehren wir uns, umstehend gewünschte Kostenberechnung ergebenst mitzuteilen.

In der Erwartung, daß Ihnen unser Offert konveniert, sehen wir Ihrem geschätzten Auftrage mit Vergnügen entgegen, dessen sorgfältigster Ausführung Sie versichert sein können.

Hochachtungsvoll

Franz Ruß

192

KOSTEN-VORANSCHLAG

1000	Exemplare Neue Broschüren des Obersten Polnischen Nationalkomitees Oktav-Format per Bogen = 16 Seiten Satz, druck auf weissem Papier wie mitfolgendes Muster	K 106	–
100	dto. dto. mehr	5	50

Koszta broszurowania i okładki nie są tu wliczone

S Berger

Da Lohnarbeit und keine Handelsware, verstehen sich unsere Preise rein netto Kassa, ohne jeden Skonto.

Berichtigung etwaiger in obiger Kalkulation unterlaufener Irrtümer oder Rechnungsfehler jederzeit vorbehalten.

Wesentliche, von uns nicht verschuldete Satzänderungen kämen separat in Rechnung.

Wiedeń 30. III. 1916

Szanowny Panie Prezesie,

po otrzymaniu telegramu zatwierdzającego ofertę firmy Gistel w sprawie druku pracy prof. Smolki zwróciłem się telefonicznie do tejże firmy, celem zawiadomienia jej o ilości egzemplarzy, przyczem udało mi się ze względu na znaczną ilość egzemplarzy uzyskać jeszcze wydatną zniżkę oferty: cena arkusza w 2000 egz. wynosi 148 K.

Ofertę tę zaakceptowało biuro prezydialne wiedeńskie w całości wystosowaniem do firmy, tak że wystosowanie osobnego pisma z kraju jest już zbyteczne.

Części wręczonej mi do tłumaczenia już przetłumaczyłem, czekam tylko dyspozycji od prof. Smolki, czy mam wprost rzecz dać do druku czy też manuskrypt jemu odesłać do aprobaty.

Łączę wyraz wysokiego poważania

JWielmożnego Pana Prezesa

powolny sługa

Ad Berger

2170

Wiedeń 4. maja 16.

Łaskawy Panie Prezesie!

O postępach tłumaczenia pracy prof. Smolki, przypuszczam, informuje Łaskaw. Pana Prezesa sam Pan Senator. Obecnie jest przetłumaczonych 10 ark. francuskiego tekstu. pary ustępów zredagowanych wprost po niemiecku mi przywiezie dziś lub jutro prof. Smolka i dołoży część około 40 stron druku, która może na razie w I Korr. franc. tłumacz równocześnie, tak że

w przyszłym tygodniu najpóźniej, większa część pracy (cz. I, obejmująca jak twierdzi p. Senator przeszło połowę pracy) będzie w drukarni.

Wobec tego, że mi potrzebne są obecnie fundusze na subskrypcję pożyczki wojennej prosiłbym uprzejmie o łaskawe wyasygnowanie mi kwoty 400 K na poczet honorarium z tłumaczenia i korrekty, które w tym wypadku uskuteczniam wszystkie sam. Część tego honorarium (nieznaczna) przypadnie p. Halbanowi, który dotąd przetłumaczył około dwa arkusze – nie-

tem jednak z poprawkami tego kłopotu, że w przyszłości - o ile materjał nie zrośnie się w zbyt dużej ilości - będę musiał - wobec zwiększenia się mojego zajęcia biurowego w NKN. - sam całe tłumaczenie przeprowadzić. Na razie pan Senator jest z mojej sprawności zadowolony - bo dostarczam mu szybciej tłumaczeń, aniżeli się spodziewa.

Praca Balzera już zupełnie gotowa; poszła do krakowskiej cenzury. Adresy węgierskie mamy od p. Stanisławskiego; po adresy z Rzeszy zwróciłem się do p. Feldmana.

Załączam odrazu kwit na wspomnianą wyżej kwotę, której przesyłkę proszę uprzejmie zarządzić pod moim adresem hotelowym (Dr. Adolf Berger, Hotel Müller, I Graben 19), bo jesteśmy obecnie w ostatnich przeprowadzki.

Łączę wyraz wysokiego poważania

Uniżenie oddany i powolny

Ad. Berger

Wiedeń 24. V. 16

197

Łaskawy Panie Prezesie,

praca Prof. Balzera recenzowana bez przeszkód.

Przystępujemy dziś do rozsyłki egzemplarzy do Niemiec i na Węgry. Z wyrazami wysokiego poważania

[illegible]

P. S. Do wszystkich egzemplarzy załączamy bilet z napisem „Überreicht vom Obersten Polnischen Nationalkomitee")

Wiedeń 4.lipca 1916.

Łaskawy Panie Prezesie!

Niestety nie udało mi się uzyskać zniżki ceny druku, gdyż drukarnia, jak utrzymuje, policza podwyżkę według własnych kosztów, a ponadto w przeszłym miesiącu papier znowu podrożeje.

Druk postępuje obecnie bardzo raźno, dobijamy do brzegu.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

powolny

Berger

P.S. Wzięto mnie dziś do wojska! Wczoraj P. Dr Habichta!



[26/9/1916] 200

…e Daten im dienstlichen Eingange der …ittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventue… in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 17906

vizepraesident von jaworski

krakau golebia 20=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

L 311 NOC
26 WRZESNIA
GŹBWNA

Dienstliche Angaben:

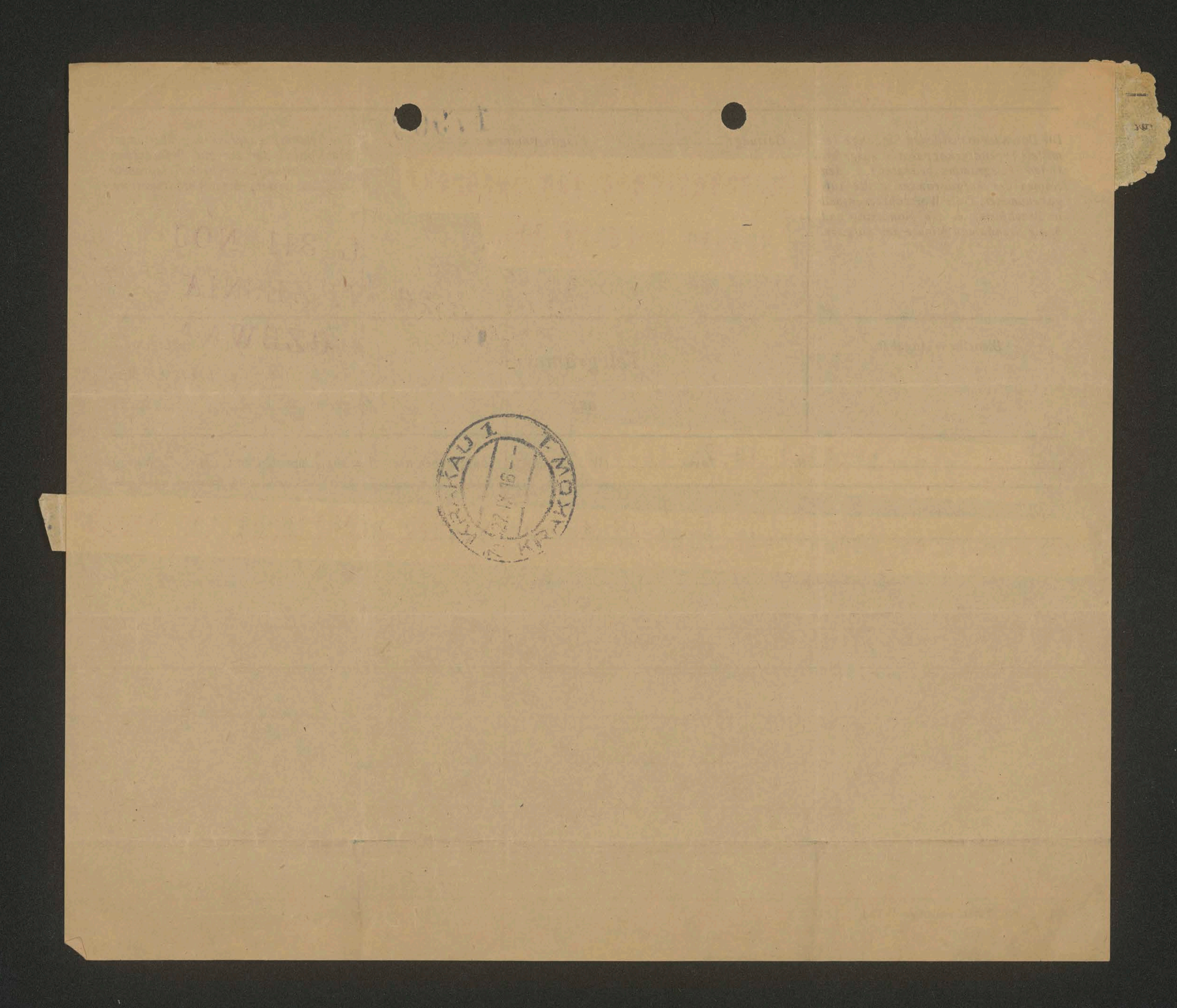
Telegramm
aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

wien 11+8 269 14 25 12 30= .... Ch........) aufgegeben am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

versprochenes manuskript fuer schreiner bisher nicht erhalten berger

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)


KRAKAU 1
22 IX 16

W. z. Szef biura prezydyalnego
Naczelnego Komitetu Narodowego

201

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, 22. X. 16
~~I. NEUTHORGASSE 9.~~
I. WALLNERSTR. 1a MEZZ

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Załączony list nadszedł do nas w tej formie, w jakiej się obecnie znajduje, w kopercie adresowany do P. Dra Habichta, otwartej przez cenzurę. List nie był nadany w Sofii, lecz był zaopatrzony markami austryackiemi i nadany był we Wiedniu.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Powolny

Dr Adolf [illegible]

[15/12/1916] 202

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ... Eingangsnummer: 9587

praesident jaworski

krakau golemb

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

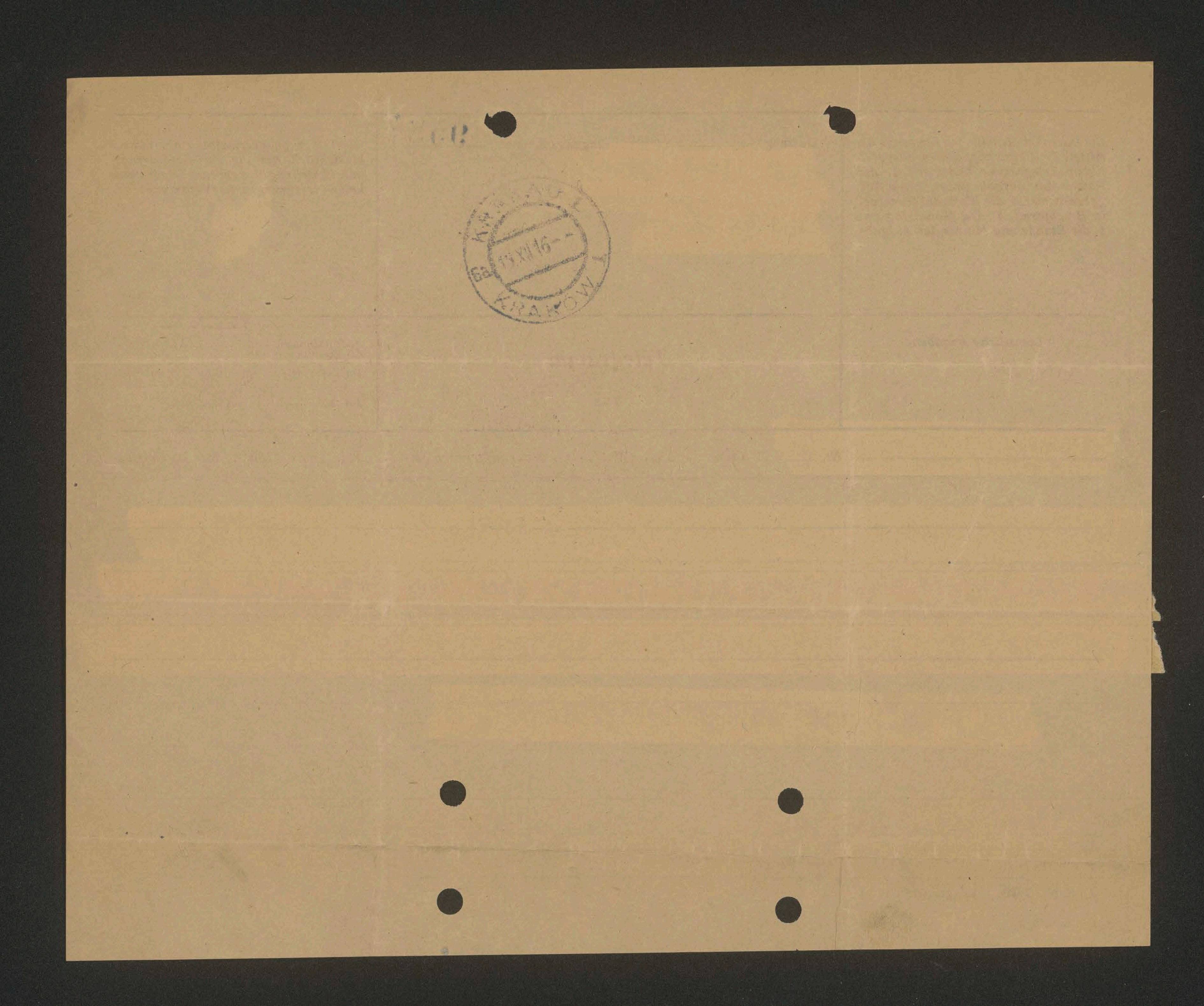
aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... / ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ......

wien 11.+3635 41 10 20= ...... Taxw. ...... (W ...... Ch ......) aufgegeben am ...... / ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

habicht abwesend habe angelegenheit urgirt wird als dringend behandelt und fortschreitet mit moeglichster beschleunigung anweisung duerfte laut auskunft im laufe naechster woche krakau sein habe gestern nicht telegrafirt weil german ihre ankunft fuer heute ankuendigte berger ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


15 XII 16
KRAKÓW

203

DOC. UNIW. DR. ADOLF BERGER

przesyła JWPanu Prezesowi najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt"

W. 23.XII. 16

129 [1/1/1917] 204

praesident jaworski studencke 14 krakau =

Die Daten im dienstlichen Eingan[...] mittels Typendruckapparates aus[...] tigten Telegramme bedeuten: [...] Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

[...]erwaltung übernim[...] [...]hr zur Beförderu[...] oder Bestellung übergebenen Telegran[...] keine wie immer geartete Verantwortu[...]

ZZO Wieden
1-1 17
Smolenski

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

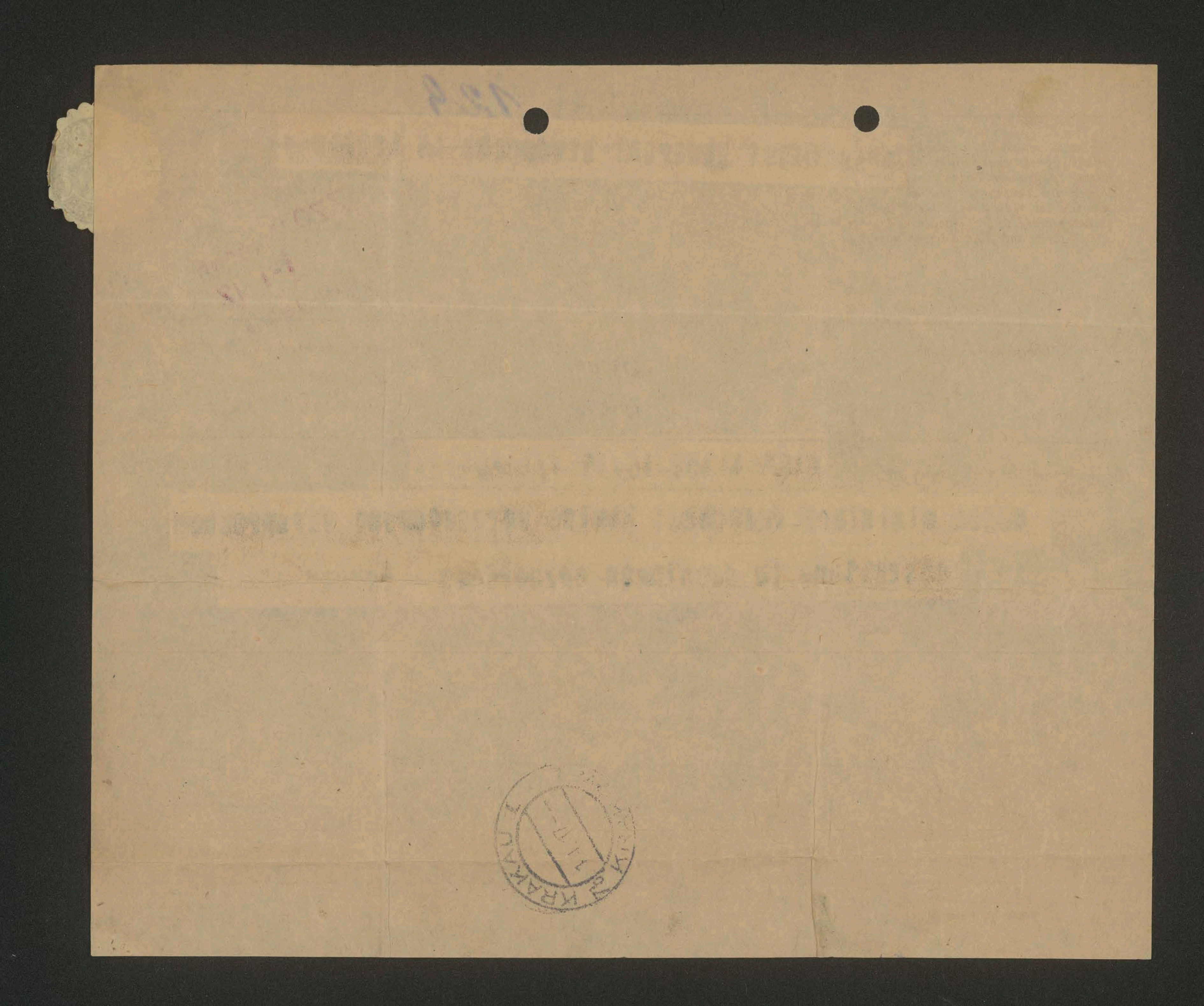
Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am .... 191 .... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

f 37

Nr. wien 11432 16/15 1/1 10-15= 191 .... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

wegen ministerabwesenheit kleine verzoegerung versprochen
auszahlung im drahtwege anzuordnen = berger +"

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKAU

205

SEKRETARZ PREZYDYALNY

~~PREZES~~

NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 4. I. 17

~~I. NEUTHORGASSE 9~~

Łaskawy Panie Prezesie!

P. Dr Habicht (chory bardzo marnego zdrowia) prosi bardzo p. Prezesa o przyjście do dziś popoł. o 4½.

P. Senator Smolka będzie jutro rano w hotelu u WP.

Bereza o 10tej przedpoł.

Życzę zdrowia szybkiego pozdrawiam

Jerzy

206

Dr Adolf Berger
Wien I Graben
Lotte Müller

1/1 WIEN 8
-7. I 17 VII -
* 5a *

KAISERLICH-KÖNIGLICHE-ÖSTERREICHISCHE-POST
HELLER 8

Jaśnie Pan
Pan Dr Władysław
Leopold Jaworski
Kraków
Studencka 14

Wiedeń 6. I. 17

Łaskawy Panie Profesorze!

Z Biłgorajskim dziś redaktorem wiadomą sprawę. Obiecał odesłać wam legitymację (express).

Łączę wyrazy wysokiego poważania

powolny

Dr Adolf Berger

207

SEKRETARZ PREZYDYALNY
~~PREZES~~
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 10.I.17
~~I. NEUTHORGASSE 9~~

Łaskawy Panie Prezesie!

W załączeniu zwracam starą legitymacyę kolejową, którą zapomniałem wręczyć JWPanu Prezesowi podczas Jego pobytu w Wiedniu.

Zarazem przesyłam nr. Neues Wiener Journal, o który JWPanu Prezesowi chodziło.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

posłuszny

Adolf [illegible]

Ved SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 13.stycznia 1917.
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W odpowiedzi na telegram w sprawie hr.Zborowskiego,legionisty,wnuka hr.Męcińskiego,donoszę uprzejmie o stanie sprawy.

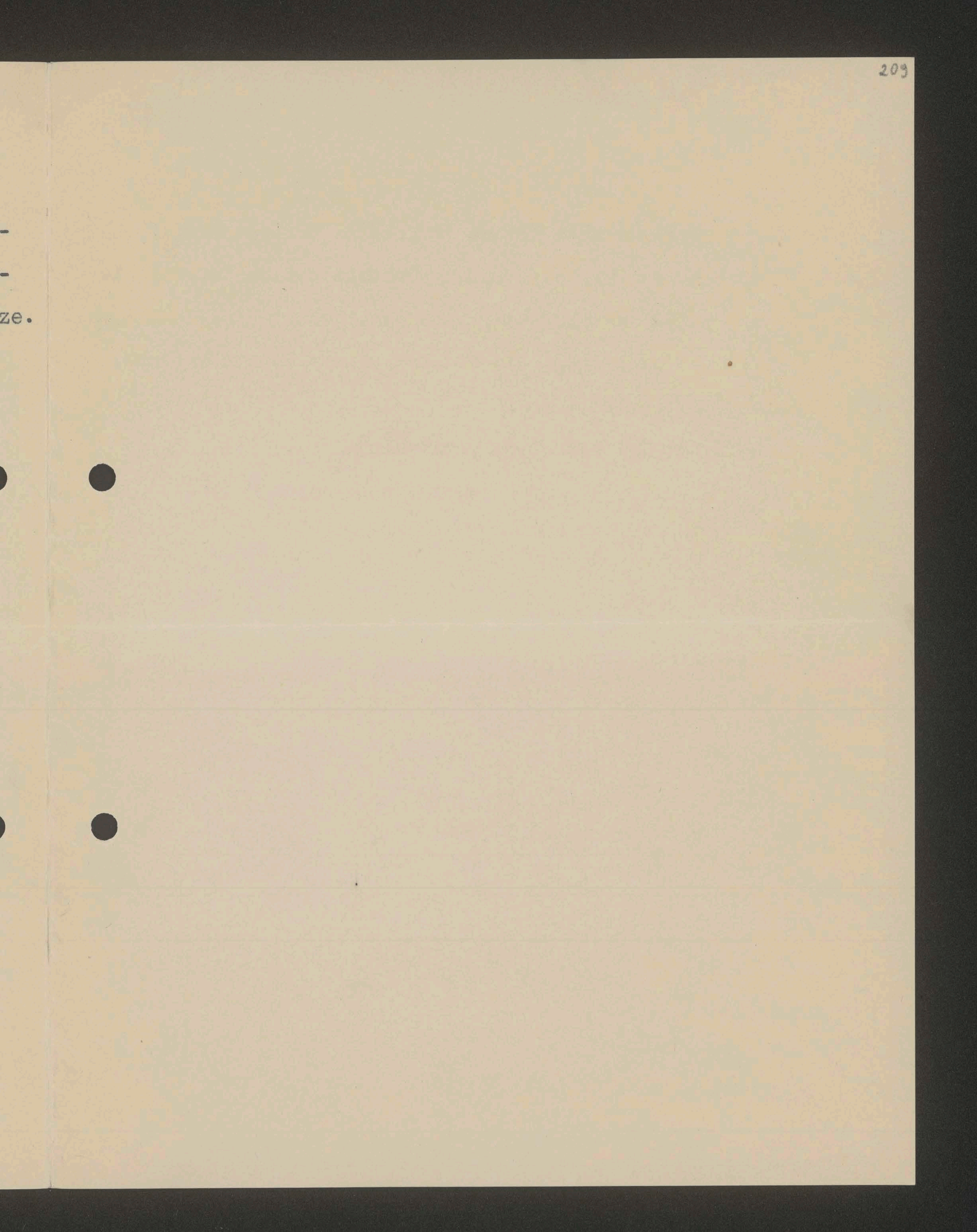
W sprawie tej interweniował p.Dr.Habicht osobiście u Ministra Georgy'ego,przyczem Minister w obecności p.Prokuratora zarządził na akcie załatwienie sprawy w myśl życzeń hr.Męcińskiego.Od tego czasu minęło przeszło dwa tygodnie i zarządzenie odnośne wyszło już z Ministerstwa obrony krajowej,jak poinformował nas telefonicznie dotyczący referent p.Rubesch. P.hr.Męciński niecierpliwi się ogromnie i codziennie zasypuje nas telegramami i listami express,domagając się ponownej interwencyi u Ministra,celem wydostania telegraficznego zarządzenia w powyższej sprawie.Zbytecznem chyba dodawać,że nagabywanie Ministra ponowne w tak drobnej ostatecznie sprawie nie uchodzi. Niecierpliwość hr.Męcińskiego rośnie oczywiście w miarę sprawozdań p.Dra Parnesa z Warszawy,którego wyjazd,jeżeli tylko dotyczył tej sprawy,był oczywiście przedwczesnym,gdyż biurokra-

tyczny tok załatwienia wymaga oczywiście pewnego czasu. Najważniejszem jest to,że co do załatwienia meritum sprawy niemoże być żadnej wątpliwości, a to jest przecież najważniejsze. Proszę więc uprzejmie,o ile to leży w mocy JWPana Prezesa, uspokoić p.hr.Męcińskiego.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

szczerze oddany

Dr Adolf Bniński



-

-

ze.

210

SEKRETARZ PREZYDYALNY

~~PREZES~~

NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 13/1 1917.

~~XXXI. NEUTHORGASSE 9~~

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

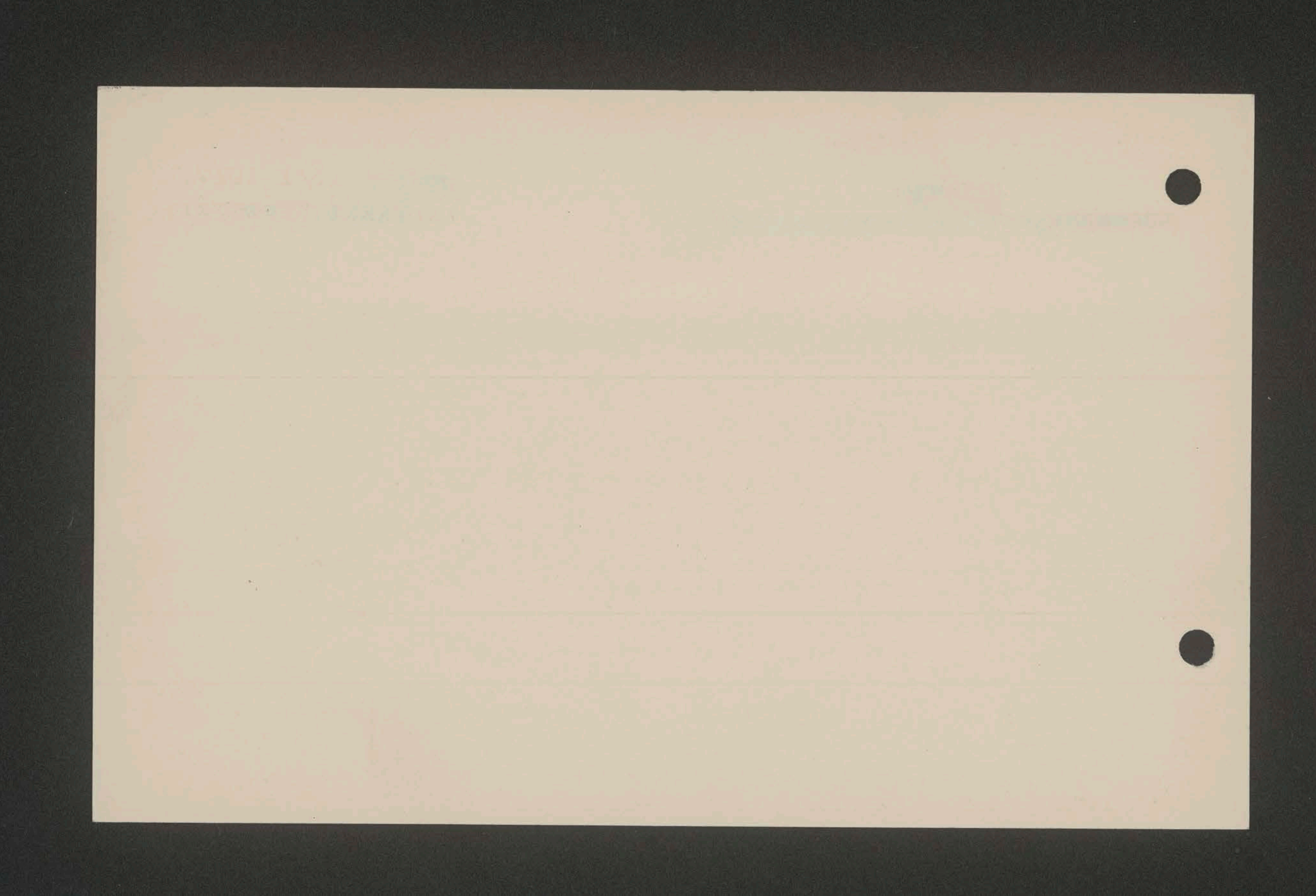
Z polecenia p. Dra Habichta przesyłam w załączeniu odpis listu, który Biuro prezydyalne Wiedeńskie N.K.N. otrzymało od hr. Alberta Appony'ego z okazyi książki bar. Battaglii.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

powolny

Dr Adolf Bergmann [?]

1 zał.



SEKRETARZ PREZYDYALNY

~~PREZES~~

NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 13. I. 17.

I. ~~NEUTHORGASSE~~ 9

211

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W załączeniu posyłam odpis ostatniej decyzyi Min. wojny w sprawie jeńców.

Z polecenia p. Prof. Hausnera donoszę uprzejmie, że J. Eks. Bil. będzie u kr. Cesarza dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

1 zał.

Pozostaję [illegible]

Wiedeń 16. I. 17.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Potwierdzając odbiór kartki 1000 (tysiąc) koron, dziękuję uprzejmie Jaśnie Panu Prezesowi za tak wydatny dar, który w obecnych ciężkich czasach bardzo mi się przyda. Jednak prócz tego większe zadowolenie sprawia mi świadomość, że w darze tym uznanie dla pracy mej łożonej około spraw wiedeńskiego biura prezydialnego NKN-u i to jest dla mnie największą nagrodą.

./.

za stratę czasu i trudy połączone z spełnieniem
swych obowiązków.

Proszę przyjąć z wyrazami podzięki
zapewnienia szczerej wdzięczności i wysokiego po-
ważania

powolny

Dr Adolf Dergen

~~CHEF DES PRÄSIDIALBUREAUS~~
~~PRAESIDENT~~
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-KOMITEES

WIEN, ~~dnia~~ 7.II. 191[17]
~~I. NEUTHORGASSE 9.~~

Łaskawy Panie Prezesie !

Zgodnie z życzeniem dowiadywałem się w Ministerstwie dla Galicyi co do zwrotu pieniędzy za bilety kolejowe, jednakże tam nic o tej sprawie nie wiedziano. Dopiero na telefoniczne zapytanie u p. Biłgorajskiego dowiedziałem się, że sprawa odesłaną została nie do Ministerstwa dla Galicyi, lecz do Ministerstwa kolei, skąd odnośny referent zarządzi wysyłkę pieniędzy wprost pod adresem J.WPana Prezesa do Krakowa.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

powolny

Dr Adolf Bergman

18272 [26/2/1917] 216

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates au... tigten Telegramme bedeuten: ... Namen des Aufgabeamtes, 2. die ...gabenummer, 3. die Wortzahl (even... in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung ...llung übergebenen Telegramme ...nmergeartete Verantwortung.

praesident. jworski krakau golebia 20=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

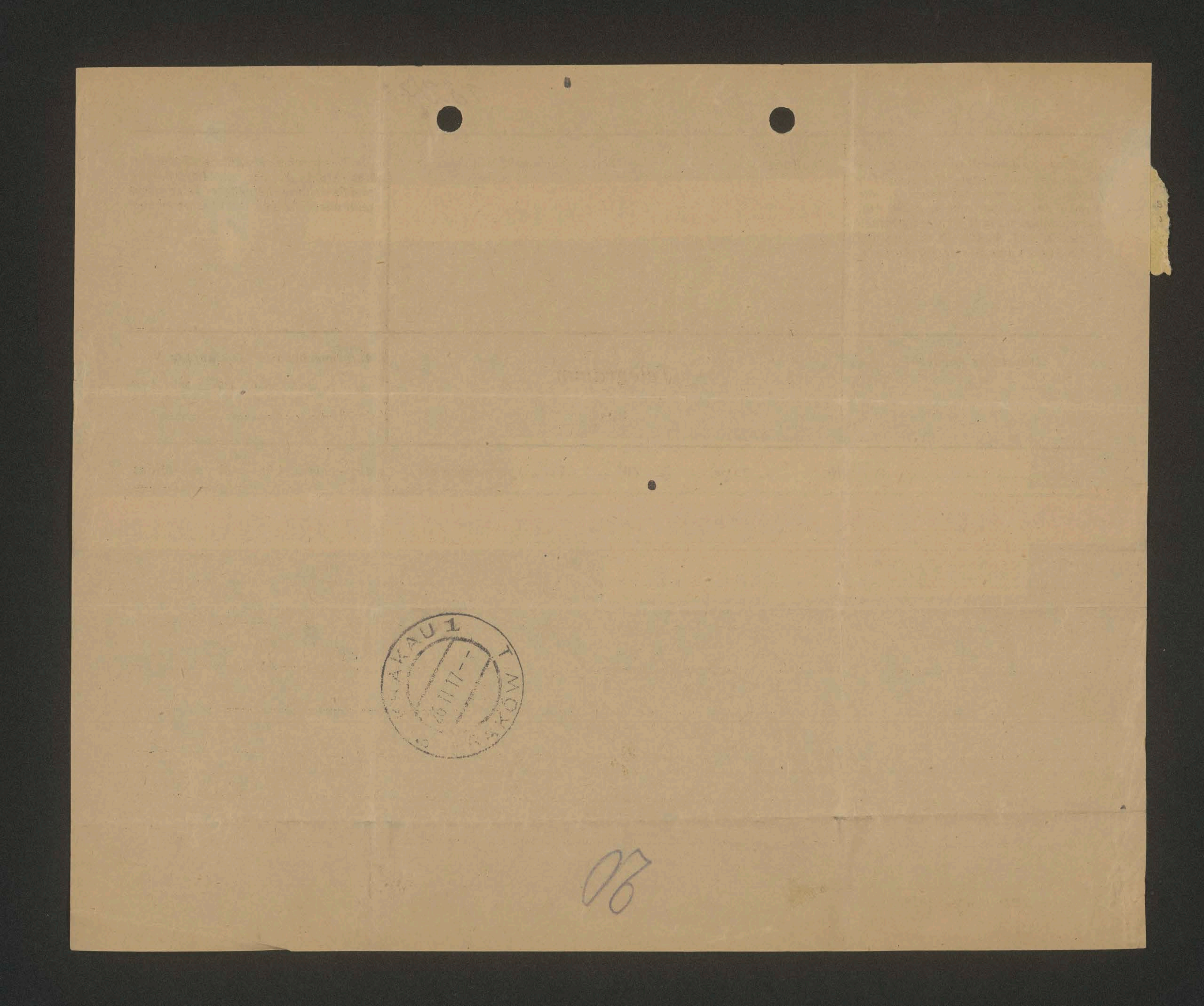
Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am ..../.... 191... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.
durch: ....

26 lutego 1917
KLIS…OWSKI

wien 9+ 5894,-16,-26,-6,-30- hm = aufgegeben am ..../.... 191.... um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

habicht heute nicht erreichbar inspizirt interirtenlagr soll abends zuruekkehren = berger .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)


KRAKAU 1

217

SEKRETARZ PREZYDYALNY
~~PREZES~~
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 6/3 1917
I. NEUTHORGASSE 9

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W załączeniu przesyłam odpis pisma zarządzającego wypłatę pieniędzy za bilety kolejowe.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Sprawdziłem [illegible]

A. Beaupré

CHEF DES PRÄSIDIALBUREAUS
~~PRAESIDENT~~
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-KOMITEES

WIEN, 13.marca 1917.
~~I. NEUTHORGASSE 9.~~

Łaskawy Panie Prezesie !

Wobec tego,że p.Dr.Habicht zajęty jest pisaniem listów przed odejściem kuryera do Krakowa,donoszę ja Łaskawemu Panu Prezesowi o "zamachu",jaki przeciwko naszemu biuru skierowało Ministerstwo obrony krajowej.

W ubiegłym tygodniu cofnęło mi Min.obr.kraj. dotychczas ważne zwolnienie ze służby wojskowej,nakazując mi natychmiasto we zgłoszenie się,a równocześnie tem samem pismem /w którem dziwnie połączono sprawę moją,marnego cywila,ze sprawą legionistów,zajętych w naszem biurze/zabroniono Bazylewskiemu i Rutkowskiemu,by przedpołudniem pracowali w biurze prezydyalnem. Gdybyśmy ten rozkaz byli z miejsca wykonali,nie pozostałoby nic innego,jak zamknąć biuro,gdyż prócz p.Dra Habichta i panny piszącej na maszynie,nikogo by w biurze nie było.

P.Dr.Habicht przedłożył o tem "rozwiązaniu"biura prez. N.K.N.przez Min.obr.kraj.obszerny memoryał eksc.Bilińskiemu, który ze swej strony posłał go z odpowiednim listem do bar.

Andryana,aby Min.spraw zagr.w tej sprawie interweniowało.Równocześnie biuro prez.wniosło podanie o przedłużenie mojego zwolnienia,które poparte zostało przez Min.spraw zagr.Ponadto wniosłem od siebie podanie o przydzielenie do Legionów,którem miał się zająć eksc.Biliński.W sprawie przedłużenia zwolnienia jednakże nie było żadnej osobistej interwencyi,ze względu na drażliwość wyższego piętra na Wallnerstrasse.

Wobec tego stanu rzeczy muszę się liczyć z możliwością i prawdopodobieństwem odrzucenia mojego podania o zwolnienie i z tem,że lada dzień mogę być powołany do natychmiastowego wyjazdu /gdyż sprawa przydziału do Legionów nie jest bynajmniej łatwą/. Żałuję niezmiernie,że Łaskawy Pan Prezes nie przyjechał w tych dniach do Wiednia,jak się spodziewaliśmy,gdyż Pan Prezes niewątpliwie nie odmówiłby mi osobistej interwencyi u Ministra w sprawie przedłużenia mojego zwolnienia,na które niewątpliwie moją 21 miesięczną pracą w biurze prez.zasłużyłem i do zniesienia którego Ministerstwo nie miało żadnego tytułu,jak długo N.K.N. i jego wied.biuro prez. istnieje,tem bardziej,że jako jedyny byłem reklamowany na czas nieograniczony i na moich barkach spoczywały prawie wszystkie sprawy

biura prez./z wyjątkiem tych, któremi p.Dr.Habicht osobiście się zajmował/.

Sprawa Rutkowskiego i Bazylewskiego przedstawia się nierównie mniej krytycznie, ileże tutejsza Stacya zborna pójdzie nam na rękę zwalniając ich na pewne godziny dla nas i dla nich służba wojskowa, nie jest tak katastrofalną, jak dla mnie, ze względu na me zajęcia naukowe.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Dr Adolf Berger

Choć w dopisku podzielam żal D-ra Bergera że Kochany Pan Prezes nie zawitał do nas, wobec tego wybiorę się na przyszły tydzień do Krakowa, bo jest wiele pracy do omówienia. W załączeniu przesyłam odpis pisma spraw zagranicznych w sprawie jeńców i internowanych. Jest to w każdym

rania dowód że robota N.K.N. znacznie się do pomyślnego załatwienia sprawy internowanych przyczyniła, mimo że inni sobie mało komplementa w gazetach wypisują.

W tej chwili wróciłem z Min. obrony kraj. z poleceniem dla Bergera; gdyż jest uzasadniona nadzieja, że sprawa jego będzie korzystnie załatwiona; wręczył je Ugron na pożegnanie.

Łączę dla Jego Pana Prezesa serdeczne i szczere pozdrowienia i ukłony

Szczerze oddany

[illegible]

[29/3 1917] 220

Die Daten im ... tlichen Eingange der mittels Type... pparates ausgefertigten Tele... edeuten: 1. den Namen des ... mtes, 2. die Aufgabenumm... ortzahl (eventue... in Bruchf... n Monatstag u... 5. die Stu... inute der Aufgab...

Gattung:

Eingangsnummer:

praesident von jaworski krakau
golebia 20=

Die Telegraphenverwaltung übernim... hinsichtlich der ihr zur Beförder... oder Bestellung übergebenen Telegra... keine wie immer geartete Verantwortu...



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....

am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

218 29/III. 917. N

durch:

KACZMARCZYK

Nr. Taxw. (W. Ch.) aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

wien 9 +6723 21 29 6 hn =

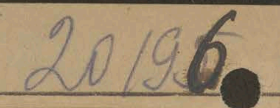
bitte wegen berejts bestellten einspaenners sych an den
drauszen diensthabenden polizejwachmann unter namensangabe
wenden = berger .++

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

KRAKAU 1 KRAKÓW 1

III.18

Stück 14



30/3/1917 221

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

d - praesident von jaworski
krakau studencka 14:-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

218 . WDN 30/III 917 NO
EPST

Bibl. Jag.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

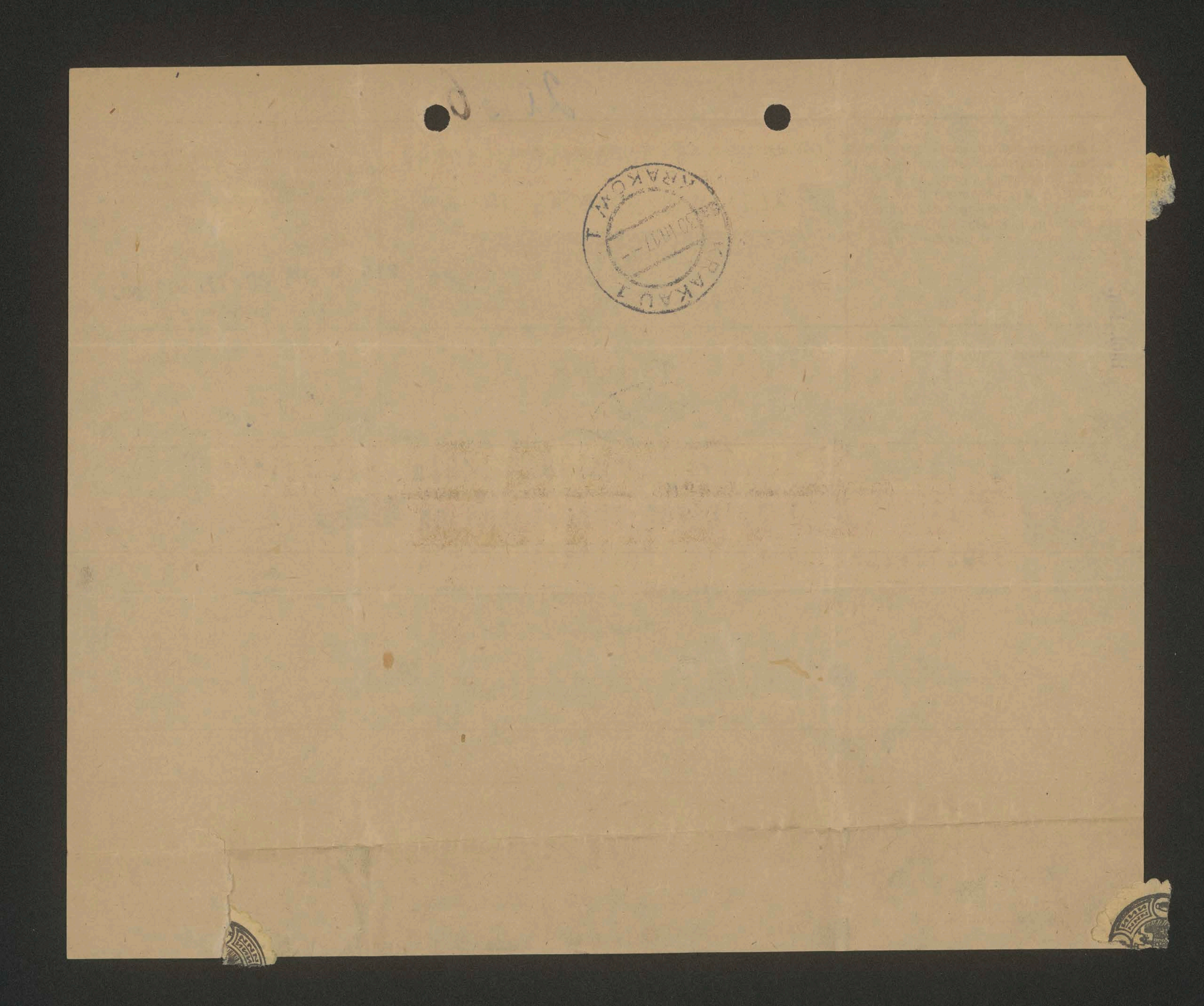
aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am ..... 191 .... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.
durch: ....

d wien 9+ 6979 17 30/3 zejt felt + *Mittag.*

- wojciech noch hyer wan abrejst konte
augenblicklich nycht ermitteln - berger +

K. K. H. U. ST. DR. (ST.)


KRAKAU 1
KRAKÓW 1

222

Dr Adolf Berger
Lwów, Kazimierzowska
rzowska

K. u. K. Zensurstelle I.
Lemberg, Hptpst.
ZENSURIERT

KAISERLICHE-KÖNIGLICHE-ÖSTERREICHISCHE POST
HELLER 8 HELLER

LWÓW 1

Jwielm. Pan
Prez. Dr Wł. L. Jaworski
Kraków
Studencka 14

Łaskawy Panie Prezesie! Lwów 6. IV. 17.

Dzięki temu, iż mam urlop

wyjadę jeszcze do Wiednia

od dnia na 11go. 12go muszę już jechać dalej

na 3 dni, więc niewiele

do Kandyi w Hohenstadt.

Aż wybierać.

Serdecznie pozdrawiam także

Pana Prezesa i życzę Wesołych

Świąt

Pełen oddany

[signature]

Wiedeń 10. IV. 17

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Jestem już z powrotem w Wiedniu i we czwartek jadę do Kadry w Hohenstadt (Morawy). Mój pułk to 19. Landwehry (dokładnie Ersatz-Bataillon des 19 Landwehr Infanterie Regiments in Hohenstadt, pułkownik Opletal).

Dalsze moje losy zależne od tego, jakie zapadnie co do mnie

orzeczenie lekarskie — tzn. czy uznają mnie za zdolnego do służby frontowej, czy też tylko do kancelaryjnej lub tzw. Bewachungsdienst.

Być może, że przy oględzinach lekarskich odeślą mnie dla tzw. Konstatierung dla lepszego zbadania ócz do szpitala w Ołomuńcu, gdzie orzeczenie zależne jest od niejakiego Dra Szafnickiego (? może nazwisko podobne) z Krakowa, okulisty. Ten osobiście

w kierunku mojej kwalifikacji
mógłby mi dużo pomódz
dobrze by więc było do niego
w jakiś sposób trafić i to
rychło bo już z początkiem na-
stępnego tygodnia mogę być
już w Łomnicy. Proszę
się także porozumieć z p.
Drem Habichtem, któremu
tę sprawę przedstawiłem.

Żałuję niezmiernie,
że nie jest mi danem
zobaczyć p. Prezesa we Wiedniu,
może w przyszłości będę

mieć więcej zużycia.

Łączę wyrazy wysokiego

poważania

powolny,

Dr Adolf Berger

225

Dr. Adolf Berger
Hohenstadt
(Mähren)
Hotel zur Eiche

za moje odwołanie
stąd. Powieram się
szczęśliwym końcem
wojny, który wszystkich
wybawi z opresji.
Łączę wyrazy wysokiego
poważania
Dr. Adolf Berger

Szczeln. Pan
Prezes Dr. Wł. L. Jaworski
prof. uniw.
Kraków
Studencka 14

Hohenstadt 18. IV. 17.

Łaskawy Panie Prezesie!

Od tygodnia jestem w Kadrze.
Uznano mnie zdolnym do służby frontowej,
odziano w szary mundur i jeszcze marniej-
szy płaszcz (nie mówię już o butach) i od
jutra zaczną musztrować. Prez. Biliński
wniósł do Kancelarji batalionu prośbę,
by mi udzielono przynajmniej dwutygodnio-
wego urlopu celem uporządkowania spraw
biurowych. Czy urlop dostanę nie wiem;
dotychczas o nic mnie nie pytano.
Losy moje więc przypieczętowane, o ile by
z zewnątrz coś się nie stało, coby wpłynęło

226

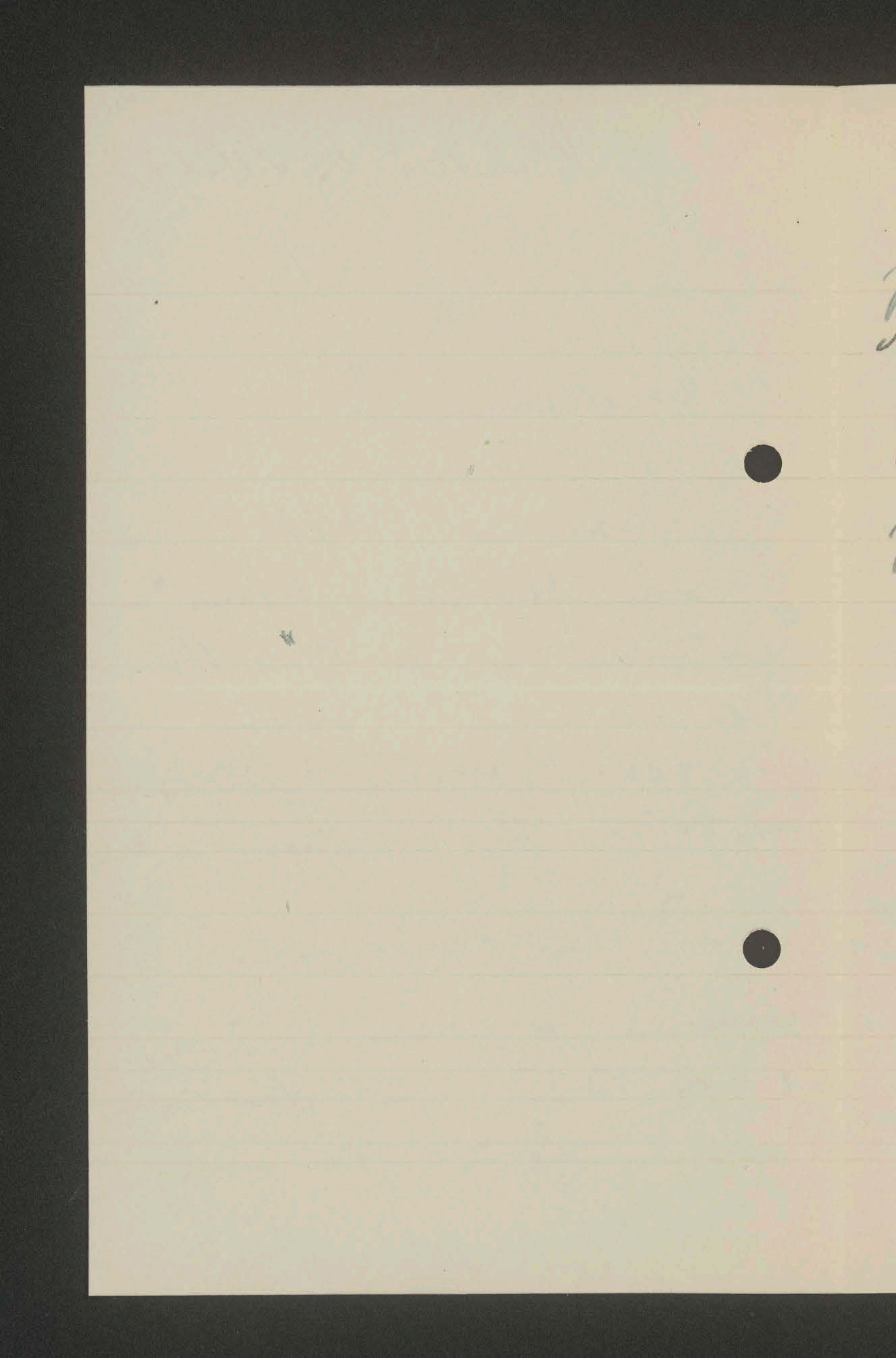
Wiedeń 1. VII. 17

Ekscellencyo!

Książkę Björnsona „Vom deutschen Wesen" zostawiam u portjera Hotelu Müller, który ją Eksc. wręczy podczas najbliższej Jego bytności we Wiedniu.

Przy tej sposobności proszę uprzejmie o oświadczenie z p. Prok. Drem Habichtem sprawy listu dla mnie

./.



potwierdzającego moją blisko dwuletnią pracę w NKN.

Z wyrazami wysokiego poważania Józef Berger

Hohenstadt, (Morawy)
Kirchenplatz 10   21. VII. 17

Ekscellencyo!

Za serdeczne słowa, wystosowane do mnie za współpracowników w biurze przychylnem NKN-u, proszę przyjąć wyrazy szczerej wdzięczności. Wzruszyły mnie one do głębi. Proszę przyjąć zapewnienie, że uznanie, jakie praca moja w NKN-ie stale spotykała u JWPana Prezesa i p. prokuratora Habichta było bodźcem do coraz intensywniejszego napięcia sił moich dla służby ogółu współ-

tej sprawy.

Pismo, które [illegible] ks. Pacelli do mnie raczył wystosować, było dla mnie drogocenną pamiątką na całe życie. Proszę zachować mi i w przyszłości życzliwości dotychczas mi okazywanej, jeśli uda mi się wyjść cało z burzy światowej, która i mnie porwała w swój wir i w której niezadługo czynny mam brać udział.

Zawiadomiono mnie z Wiednia o nowym kroku podjętym przez Ekscellencyę

w mojej sprawie. O ile by Excellencya był w Wiedniu w najbliższym czasie, to niewątpliwie skuteczną byłaby interwencya osobista u Czappa.

Zostaję tu do końca miesiąca, potem udaję się do Jägerndorf (Szląsk), gdzie mnie szkoła oficerska.

Jeszcze raz serdeczne dzięki za wszystko i zapewnienie głębokiego, szczerego poważania

Waszej Excellencyi powolny
sługa
Dr. Adolf Berger

230

Wiedeń 1.XII.17

Ekscellencyo!

Pozwalam sobie jak najuprzejmiej polecić opiece Ekscellencyi sprawę mojego powołania do Warszawy, z okazyi pobytu Dziekana Parczewskiego w Wiedniu. P. Dr Habicht wspominał mi o tem, dodając, że Ekscellencya pamiętała o tej sprawie i życzliwie się do niej odnosi.

Niejednokrotnie miałem spo=

./.

dotność, wspominać Ekscellencyi, czem dla mnie byłaby działalność na gruncie warszawskim. To też zbytecznem byłoby jeszcze o tem w tej chwili pisać. Zapewniam tylko, że dozgonną byłaby moja wdzięczność, gdyby marzenie moje zostało urzeczywistnione.

Wiem, że przy życzliwości Ekscellencyi Tylokrotnie mi świadczonej sprawa jest w dobrych rękach. Główna rzecz to poko-

nanie trudności, które niewątpliwie wyłonią się ze strony prof. Dybowskiego.

Za chwilę wyjeżdżam na mój nowy posterunek wojskowy. Tysiąckrotne dzięki za wszystko, co Ekscellencya dla mnie uczynił; serdeczna wdzięczność za tyle podniety do pracy w obcych mi dziedzinach, którą wyniosłem z pogadanek z Ekscellencyą. Proszę przyjąć zapewnienia

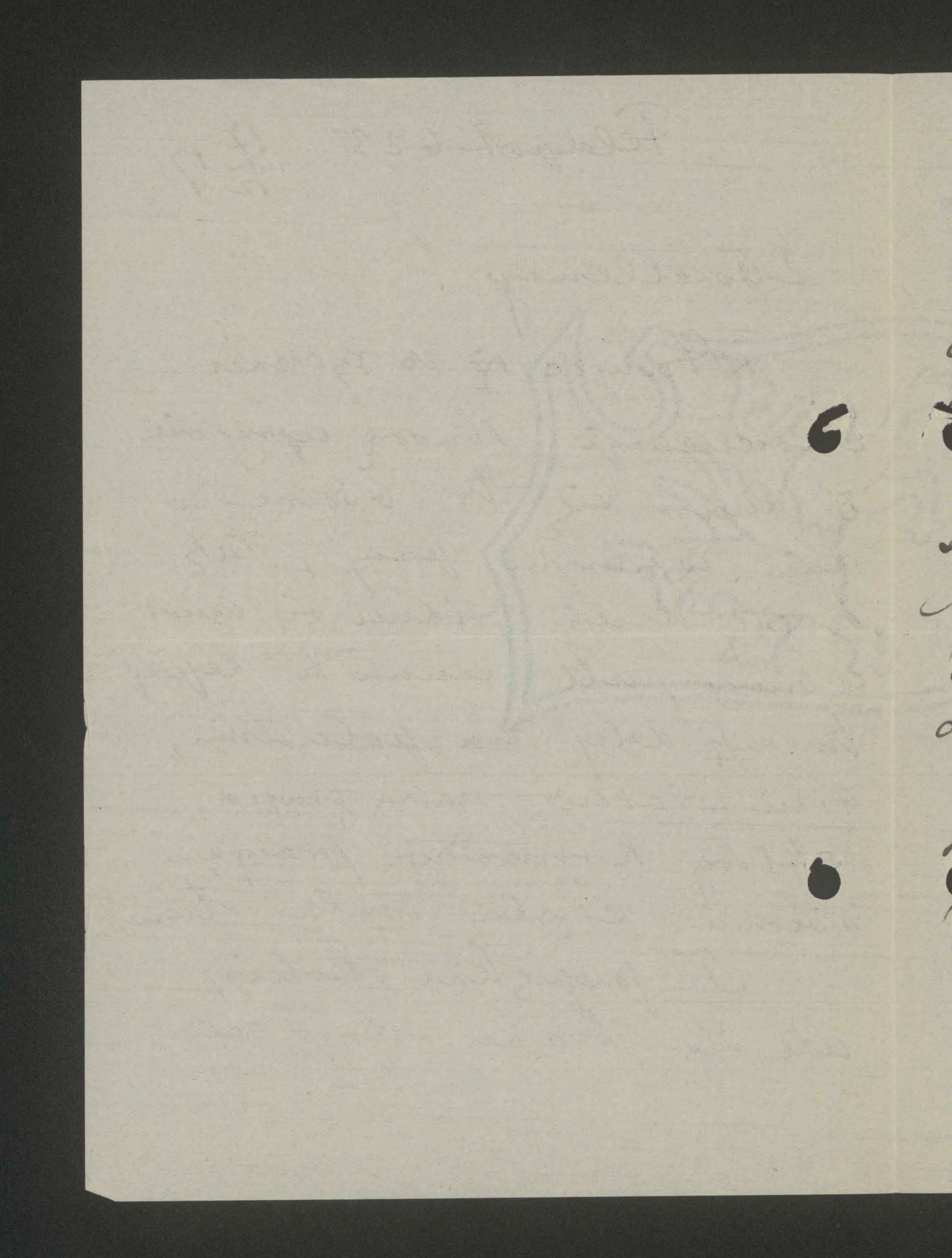
szczerego poważania
i oddanego
Adolfa Bergera.

Feldpost 623 17/12 17

Ekscellencyo!

Stosując się do życzenia Ekscellencyi donoszę uprzejmie iż mam się tu b. dobrze – dużo wprawdzie pracy, tak iż cały dzień siedzieć się musi w biurze, ale mimoto lepiej tu niż dalej na południu, gdzie właściwie nasza grupa, w której komendzie pracuję – obecnie ciężkie walki stacza.

Tu przepiękna okolica, ale dla braku wolnego czasu



nie uważna się wybrać
w góry. Rankiem jest 6. zimno,
ale zato w-południe słońce
cudnie świeci.

Czy miał Ekscelencya
sposobność z prof. Parczewskim
mówić w mojej sprawie?
Byłbym za parę słów ser-
decznie wdzięczny.

Mam teraz zamiar zabrać
się do lektury książki poleco-
nej mi przez Ekscellencyę.

Życzę z okazyi zbliżają-
cych się Świąt wesołych

pomyślności
życzę oddany
i wdzięczny
Al. Berger



KARL BERGMANN
GRABEN 19.
FERNSPRECHER 18011.

Łaskawy Panie Prezesie!

Nie było możliwe dziś połączyć się telefonicznie z Komendą placu.

O ile w biurze nie będzie nic nagłego, przyślę Jw Panu Prezesowi

i.

nawet oryginału.

Z wyrazami wysokiego poważania pozostaję

Berger

236

Łaskawy Panie Prezesie!

Sprawa mojej Enthebung zostać musiała odmownie załatwioną. Muszę się liczyć z tem że każdego dnia będę musiał stąd wyjechać. Wasz

[illegible]

P. Beresowi najżyczliwsze [illegible]

[illegible].

łączę wyrazy wysokiego poważania

[illegible]

DOC. UNIW. DR. ADOLF BERGER

237

Łaskawy Panie Prezesie!

Automobil Librowicza zepsuty i jest obecnie w naprawie. Zostawiłem w pokoju JWPPrezesa plik listów do Krakowa.

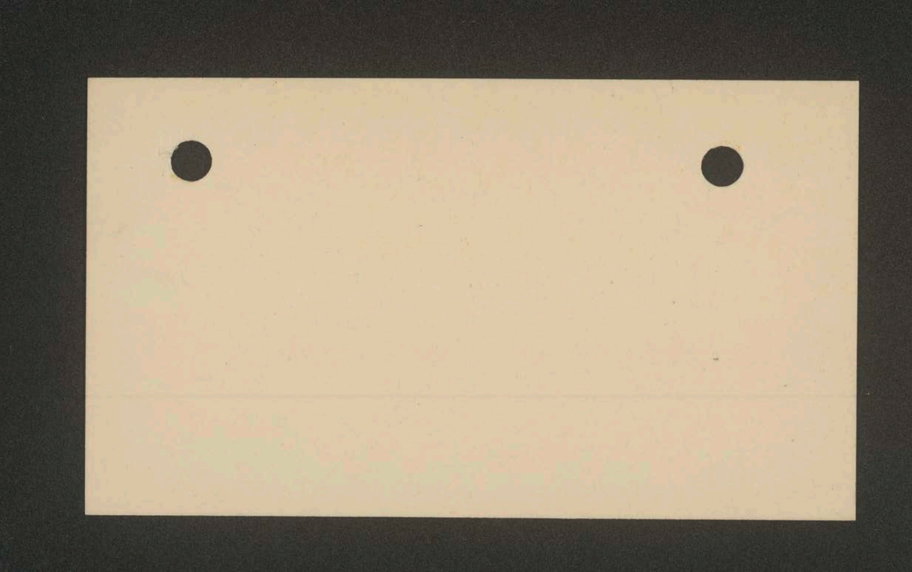
Mam jeszcze jedno polecenie dla JWPPrezesa od prof. Habichta. Proszę po mnie posłać chłopca hotelowego na górę do mego pokoju (Nr. 97). Zabiorę

2086

238

DOC. UNIW. DR. ADOLF BERGER

przesyła serdeczne życzenia
„Wesołych Świąt"



239

PROF. ADOLFO BERGER
LIBERO DOCENTE DI DIRITTO ROMANO
NELLA R. UNIVERSITÀ DI ROMA

Łaskawy Panie Prezesie!

Kurjer do Warszawy jedzie dopiero jutro (pon.) wieczorem. Listy mogą więc być pisane jutro. – P. Dr Habicht będzie u JWPana Prezesa – acz niezdrów – o 5ej pop.

Łącz wyrazy wysokiego poważania przesyłam

240

PAWEŁ BERSKI

URZĘDNIK MAGISTRATU KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW-GRZEGÓRZKI
UL. HETM. ŻÓŁKIEWSKIEGO L. 54. TELEFON NR. 3223. — OBRÓT P. K. O. 116.161.

L. T. Nacz. Komitet Narodowy
w Krakowie

Otrzymałem z Tarnowa wiadomość że chor. p. Wincenty Krosicki leży chory.

O czem mam zaszczyt zawiadomić kreśląc się z wysokim szacunkiem

Kr. 4/8 916.

Dr. KAROL BERTONI

POSEŁ NADZWYCZAJNY W MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH

Dziękuję najuprzejmiej za łaskawie przysłanie mu „Prawa Państwa Polskiego"-

15/9.19.

WARSZAWA

N° 586

Euer Exzellenz

bestätigt die Schriftleitung mit vielem Dank den Erhalt des ausgefüllten Fragebogens und des Lichtbildes für die Aufnahme in das Werk „Seiner k. u. k. Apostolischen Majestät Wirkliche Geheime Räte." ~~(Der gefälligen Einsendung des Lichtbildes, des ausgefüllten Fragebogens wird entgegengesehen)~~.

Für die Schriftleitung:

23. VII. 18

Alexander von Bitzó